



GAZETA SGH

publikacja bezpłatna

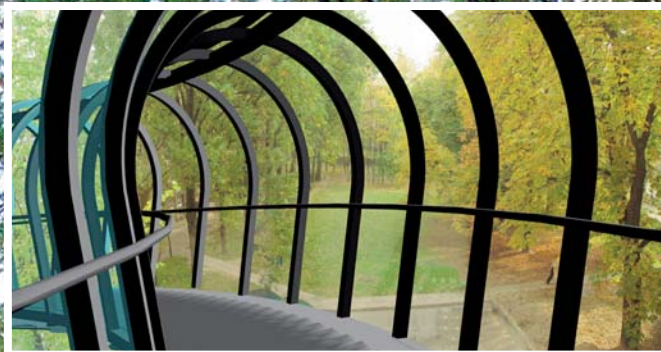
<http://www.sgh.waw.pl/gazeta/>

numer 01/08 (237), luty 2008



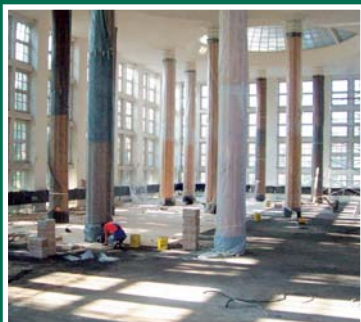
**Prof. Marek Rocki:
To wyzwanie**

Marzenia o łączniku



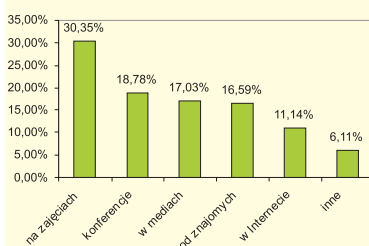
**TOP 10
semestr
letni i zimowy
2006/2007**

Podróż w czasie



Co wiesz o CSR?

Źródła wiedzy o CSR
wśród studentów ogólnie



Między licencjatem a doktoratem



DZIEŃ OTWARTY styczeń 2008



SPIS TREŚCI

DZIEJE SIĘ...

MIĘDZY LICENCJATEM
A DOKTORETEM 5TOP 10
INFORMACJA O BADANIU
ANKIETOWYM W SEMES-
-TRACH ZIMOWYM I LETNIM
R. AKAD. 2006/2007 6PIERWSZA OCENA
WYRÓŻNIAJĄCA 13

ROZMOWY GAZETY

TRZY LATO TO KRÓTKO
ROZMOWA Z PROF. MARKIEM
ROCKIM 16

BADANIA, KONFERENCJE

CO WIESZ O CSR 18

DYSKUSJĘ CZAS ZACZAĆ 23

BLISKO NAS

ŁĄCZNIK Z MARZENI 26

TYLKO WE LWOWIE 28

KADRY DLA MARKETINGU
NARODOWEGO 29

WYBORY W SGH

JAK TANIO REALIZOWAĆ
WYJĄTKOWO DROGI
SYSTEM NAUCZANIA 30

CZYTELNIA

TO NIE JEST KSIĄŻKA
O INNYCH KSIĄŻKACH 32EUROPEJCZYCY
O GOSPODARCE 34

PROPOZYCJE

WSPARCIE DLA NAUKI
W 2008 R. 35

Na okładce projekt łącznika Franciszka Ryczera pod kierunkiem dr inż. Ireneusza Cały. W konkursie wzięli także udział: Zuzanna Bluszcz, Karolina Skalik, Wiktor Gruszczyński, Martyna Sarna, Agata Janowska, Iwon Jung.

GAZETA SGH

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie
al. Niepodległości 162, 02-554 Warszawa budynek
główny, pokój 146, tel. (0-22) 564 95 34

Wydawca

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
al. Niepodległości 162, 02-54 Warszawa

Redaktor naczelna

Lidia Jastrzębska, e-mail: lijas@sgh.waw.pl

Sekretarz redakcji

Anna Domalewska, e-mail: adomal@sgh.waw.pl

Serwis internetowy

http://www.sgh.waw.pl/gazeta/

Skład

Studio GEMMA
pl. Konstytucji 2, 00-552 Warszawa

Nakład 2000 egz.

ISSN: 1644-2237

Autodiagnoza

Pod koniec zeszłego roku Komitet na rzecz Rozwoju Nauk poprosił naukowców z całego kraju o wypełnienie w internecie ankiety na temat oceny stanu nauki i szkolnictwa wyższego. Odpowiedziało 391 osób, w tym m.in. 94 profesorów, 178 adiunktów, 46 asystentów, 25 doktorantów. Większość pracuje na etacie na dużych uczelniach państwowych. Tak powstał raport „Nauka polska. Autodiagnoza polskiego środowiska naukowego”. Wyniki ankiety opracowało koło socjologów w warszawskim Collegium Civitas, którego rektorem jest prof. Wnuk-Lipiński.

Ich diagnoza jest miazdząca – polska nauka jest niedoinwestowana, poziom dydaktyki i badań się obniża, polskimi uczelniami rządzi gerontokracja, marazm i kumoterstwo. Profesor podkreśla, że nie jest to opinia całego środowiska naukowego, odpowiedzi „nadsyłali głównie ludzie sfrustrowani”. – Jednak zgłoszone problemy są poważne i trzeba się z nimi zmierzyć. Obraz polskiej nauki nie jest najlepszy, choćby dlatego że jesteśmy na szarym końcu krajów UE pod względem nakładów na naukę – mówi prof. Wnuk-Lipiński.

Zdaniem naukowców programy nauczania są przestarzałe w porównaniu z Europą, a jeszcze się je przycina, bo uczelniom brakuje pieniędzy na zwykłe zajęcia. Naukowcy mają coraz mniej czasu na badania, bo muszą obsłużyć coraz większą liczbę studentów. Studenci uczą się w kilkudziesięcioosobowych grupach, dla wykładowców stają się anonimową masą. Nie mogą wybierać zajęć, które ich interesują, „są zmuszani do chodzenia na obowiązkowe lekcje z nieudacznikami. Uczelnie oszczędzają na zajęciach laboratoryjnych, bo są kosztowne. Odwołują praktyki, wyjazdy w teren. Nie kupują pomocy naukowych. W efekcie „stawia się na system pamięciowego uczenia i wymaga tego od studentów”.

Studenci nie buntują się przeciw temu, bo nie chcą mieć kłopotów i kolejne roczniki potulnie zgadzają się na bezsens zajęć w ponad 30-osobowych grupach. To wszystko odbija się na jakości nauczania, wyniki nauki (testy, zaliczenia, egzaminy) są tragiczne!, a poziom prac magisterskich jest coraz niższy. Naukowcy piszą też o coraz niższym poziomie kandydatów na studia. Ich zdaniem powszechny dostęp do studiów obniża prestiż uczelni.

Prof. Wnuk-Lipiński uważa, że problemom zgłoszonym przez blisko 400 naukowców powinno przyrzeć się Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Dyskusję wokół raportu prowadzi Gazeta Wyborcza (od 11 lutego), w której powiedziała m.in. prof. Barbara Kudrycka, minister nauki: Chcę m.in. wyodrębnić najlepsze kierunki na najlepszych uczelniach i szczególnie je dofinansować. Naukowcom z tych uczelni postawię wyższe wymagania i wprowadzę zasadę, by mogły zatrudniać profesorów z zagranicy. To pobudzi ferment intelektualny na najwyższym poziomie.

Okręty flagowe – tak minister Barbara Kudrycka nazywa przyszłych liderów polskiego

szkolnictwa wyższego. Do uczelni flagowych mają popłynąć duże pieniądze z budżetu i funduszy unijnych (z UE mamy na

uczelnie 4 mld euro) – na zatrudnianie naukowych sław z całego świata, na laboratoria badawcze. Do tych szkół Kudrycka chce ściągnąć także polskich naukowców z PAN. Mieliby – za ekstra wynagrodzenie – prowadzić najlepsze seminaria doktoranckie w kraju. Pozostałe uczelnie będą miały głównie zadania edukacyjne. Swoją projekt prof. Kudrycka zamierza przedstawić rządowi do końca marca. – Chcemy gonić intelektualną i technologiczną konkurencję w Europie i na świecie? To musimy dofinansować najlepszych – mówiła podczas konferencji zorganizowanej w SGH (patrz str. 23).

„Autodiagnoza polskiego środowiska naukowego” to raport Komitetu na rzecz Rozwoju Nauk w Polsce. Komitet (dawniej Komitet Ratowania Nauki Polskiej) powołany został w październiku 1998 r. przez sygnatariuszy „Apelu do społeczeństwa”. Komitet jest inicjatywą obywatelską, działa w formule otwartej. Sygnatariuszami apelu założycielskiego byli m.in.: doc. dr hab. Krzysztof Gawlikowski, ISP PAN; prof. dr hab. Maria Jarosz, ISP PAN; prof. dr hab. Antoni Kamiński, ISP PAN; prof. dr hab. Henryk Samsonowicz, IH UW; prof. dr hab. Jadwiga Staniszkis, IS UW. Do komitetu przystąpiła także prof. dr hab. Honorata Sosnowska, SGH.

Założenia reformy nauki i szkolnictwa wyższego mają powstać do końca marca. Ich opracowaniem zajmie się zespół ekspertów powołany przez minister nauki Barbarę Kudrycką.

Zespół będzie pracował do 31 marca br. W skład Zespołu do Spraw Opracowania Założeń Reformy Systemu Nauki oraz Założeń Reformy Systemu Szkolnictwa Wyższego weszli: minister nauki prof. Barbara Kudrycka, wiceminister nauki prof. Maria Elżbieta Orłowska, wiceprzewodniczący Rady Nauki w ministerstwie prof. Henryk Górecki, wiceprzewodniczący Rady Nauki prof. Tomasz Jasiński, rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej prof. Wiesław Kamiński, przewodniczący Wydziału Nauk Matematycznych, Fizycznych i Chemicznych PAN prof. Janusz Lipkowski, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Karol Musiał, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Leszek Pacholski, członek prezydium PAN prof. Krzysztof Pawłowski, były rektor Szkoły Głównej Handlowej prof. Marek Rocki, dr inż. Krzysztof Sikora z Politechniki Świętokrzyskiej, dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju prof. Bogusław Smólski, dr Małgorzata Starczewska-Krzysztosek z Uniwersytetu Warszawskiego, przewodniczący Rady Nauki MNiSW prof. Michał Szulczewski, prof. January Weiner z Uniwersytetu Jagiellońskiego, były rektor Politechniki Warszawskiej prof. Jerzy Woźnicki, członek prezydium Polskiej Akademii Nauk prof. Marek Ziółkowski, prezes Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej prof. Maciej Żylicz. Ponadto w posiedzeniach zespołu na prawach członka zespołu mogą uczestniczyć sekretarze stanu w kancelarii Prezesa Rady Ministrów – Michał Boni i Rafał Grupiński.

María Wanda Mróz (1946-2008)

13 stycznia zmarła dr Wanda Mróz, Dyrektor Archiwum SGH.

Dr Wanda Mróz podjęła pracę w 1968 roku, w ówczesnej Szkole Głównej Planowania i Statystyki, bezpośrednio po zakończeniu studiów na Wydziale Historii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Od podstaw stworzyła archiwum Szkoły. Przez kilka lat porządkowała i opisywała tysiące teczek składowanych na strychach i w piwnicach. Przy okazji udało się Jej odnaleźć pamiątkowe fotografie, zaginione sztandary i inne cenne pamiątki. Od początku sama kształtowała archiwum, które stało się jednym z najlepszych archiwów uczelnianych w Polsce. Wychowała wielu archiwistów, którzy odbywali pod Jej kierunkiem praktyki i staże. Jej praca była wysoko ceniona zarówno przez kolegów archiwistów, jak i kolejne władze Uczelni.

Od wielu lat aktywnie działała w Światowym Stowarzyszeniu Archiwistów, gdzie pełniła funkcję wiceprezesa Międzynarodowej Sekcji Archiwów Szkół Wyższych i Instytucji Naukowych. Była autorką wielu artykułów i referatów poświęconych etyce zawodu archiwisty i problemom zarządzania archiwami szkół wyższych. Za zasługi dla Uczelni i środowiska archiwistów została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

W Szkole Głównej Handlowej w Warszawie Jej aktywność zawodowa nie ograniczała się do kierowania archiwum. Pracowała także naukowo, prowadząc badania nad historią naszej Szkoły. Problematyce tej była poświęcona Jej praca doktorska, a także wiele prac monograficznych i artykułów naukowych. Współpracowała z Katedrą Historii Gospodarczej oraz Zakładem Historii Szkoły.

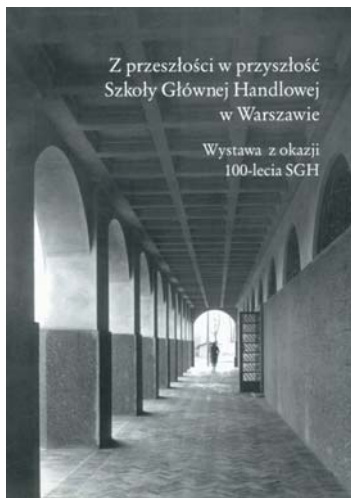
Dr Wanda Mróz miała wielkie zasługi dla podtrzymania tradycji i wizerunku Szkoły Głównej Handlowej. Dzięki Jej badaniom, publikacjom i wystawom zachowana została pamięć o przeszłości Szkoły, o jej absolwentach i profesorach. Miała wielki udział w przygotowaniu obchodów 100-lecia Szkoły Głównej Handlowej. To przede wszystkim Jej dziełem były liczne wystawy okolicznościowe, w tym wystawa pt.: *Z przeszłości w przyszłość*. Była współautorką wielu jubileuszowych publikacji, które ukazały się w związku z obchodami 100-lecia SGH, a także członkiem Honorowego Komitetu Obchodów 100-lecia SGH.

Naukowe zainteresowania dr Wandy Mróz wykraczały poza problemy archiwistyki i historii. Interesowała się także problematyką etyki zawodowej. Była współautorką Kodeksu Etyki Zawodowej Archiwisty i Kodeksu Etyki Zawodowej Księgowego. Prowadziła również wykłady z etyki w biznesie dla słuchaczy studiów podyplomowych. Blisko współpracowała z wieloma jednostkami Szkoły. Przez wiele lat Była sekretarzem Podyplomowych Studiów Menedżerskich prowadzonych przez Katedrę Zarządzania w Gospodarce w Suwałkach, Białymstoku, Rzeszowie i Zamościu. Była też współtwórczynią i długoletnim sekretarzem Podyplomowego Studium Zarządzania i Marketingu prowadzonego przez Katedrę Rynku i Marketingu.

Wanda Mróz nie wahała się poświęcać swojego czasu na pracę społeczną i związkową. Była m.in. jednym ze współzałożycieli Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy SGH. Była osobą znaną i powszechnie lubianą. Ceniliśmy Ją nie tylko za kompetencje, ale też za uczciwość, optymizm i życzliwość. Miała rzadki dar zawierania przyjaźni i pielęgnowania ich przez całe życie. Na pogrzebie żegnały Ją rzesze wiernych przyjaciół z Uczelni, Jej przyjaciele z rodzinnego Nasielska, z którymi regularnie się spotykała, przyjaciele ze studiów i archiwiści z całej Polski, a także Jej sąsiedzi i towarzysze podróży z wielu wycieczek.

Żyła pełnią życia – odnosiła sukcesy w zawodzie, który bardzo lubiła, ceniona i doceniana w naszej Uczelni. Była dumna ze swojej córki Karoliny i Jej męża Pawła, spełniała swoje marzenia o podróżach, żyła i odeszła otoczona przyjaciółmi.

Będzie nam wszystkim brakowało Jej uśmiechu.



MIĘDZY licencjatem a doktoratem

■ TRZECI SEMESTR PO BOŁOŃSKU

W bieżącym roku akademickim Szkoła Główna Handlowa, jako jedna z pierwszych Uczelni rozpoczęła wdrażanie pełnego systemu bolońskiego. Pionierami „studiów po bolońsku” są studenci studiów magisterskich II stopnia niestacjonarnych, którzy rozpoczęli studia w roku akademickim 2006/2007. Dziś są studentami III semestru na tych kierunkach, które zadeklarowali w momencie przystąpienia do rekrutacji. Ten pierwszy okres organizowania procesu dydaktycznego w warunkach reformy spowodował konieczność zsynchronizowania wymogów systemu dwuletnich studiów II stopnia z przywilejami swobody wyboru ścieżki studiowania. Wiele doświadczeń, które zebraliśmy przyczyniło się do doskonalenia tego procesu. Przekonaliśmy się także, jak ważna dla tworzenia nowej, dostosowanej do wymogów Unii Europejskiej rzeczywistości stała się wymiana informacji i otwarta dyskusja, w której sygnalizowane są trudności i problemy oraz przekazywane sugestie zarówno ze strony studentów jak i wykładowców. W artykule pragnę przedstawić najważniejsze obszary działalności Dziekanatu Studium Magisterskiego.

■ TWÓJ DZIEKANAT

Dziekanat Studium Magisterskiego lub dla niektórych ciągle jeszcze Dziekanat Studium Dyplomowego myłony jest także z Dziekanatem Niestacjonarnym, w którym prowadzone są uzupełniające studia magisterskie.

Studium Magisterskie realizuje zadania związane z procesem nauczania na studiach kończących się dyplomem magistra*. Opiekujemy się studentami różnych trybów i toków na:

- jednolitych studiach magisterskich,
- studiach magisterskich II stopnia stacjonarnych i niestacjonarnych.

Obecnie Dziekanat Studiów Magisterskich obsługuje ponad pięć i pół tysiąca studentów (5521), w tym 76 studentów zagranicznych oraz 33 studentów makro kierunku International Business realizowanym w języku angielskim, a także około 300 studentów (w każdym semestrze), przyjeżdżających do SGH z innych uczelni na jeden lub dwa semestry w ramach międzynarodowych programów wymiany, między innymi w ramach CEMS. Zatem

* Na studiach jednolitych magisterskich można uzyskać także stopień licencjata.



Fot. Maciej Górski

łatwo policzyć, że każda „pani w okienku” dziekanatu sprawuje ciągłą opiekę nad około 700 studentami.

Ponadto organizacja procesu dydaktycznego wymaga dobrej współpracy z wykładowcami. Oznacza to planowanie w każdym semestrze zajęć jednocześnie dla ponad 1000 wykładów oraz ćwiczeń, rozliczanie tych przedmiotów oraz przygotowanie obron prac magisterskich. W każdym semestrze w tym procesie uczestniczy ponad 1000 pracowników naukowych.

A zatem organizacją procesu dla ponad 6000 osób zajmuje się tylko 14 etatowych pracowników dziekanatu wspomaganych przez czterech prodziekanów. To dzięki ofiarności, wyrozumiałości i kompetencji tych kilkunastu osób w miarę sprawnie działa proces dydaktyczny na studiach magisterskich w SGH.

■ PERMANENTNA REKRUTACJA

Rekrutacja na studia niestacjonarne odbywa się co semestr, a na studia stacjonarne w tradycyjnym systemie rekrutacji letniej. Semestralny rytm rozpoczynania nowych toków studiów jest oczywiście korzystny dla studentów, zwiększa bowiem możliwości planowania ścieżki studiów. Zdajemy sobie jednak sprawę, że może on powodować kumulację jednoimiennych zajęć w poszczególnych semestrach, co budzi zrozumiały sprzeciw przeciążonych tymi zajęciami wykładowców.

Kandydaci przyjmowani są na studia magisterskie II stopnia stacjonarne i niestacjonarne na podstawie pozytywnie zaliczonego sprawdzianu kwalifikacyjnego. Uručamiane są kierunki preferowane przez kandydatów, ale pod warunkiem, że zgłoszą

Poniższy tekst jest kontynuacją treści artykułów opublikowanych w poprzednim numerze Gazety SGH zatytułowanych „Studia III stopnia” oraz „Jakich studentów przyjęliśmy?”, dotyczących studiów I i II stopnia. Uzupełnienie ma na celu zaprezentowanie tego etapu studiów, który kończy najliczniejsza grupa absolwentów SGH.

się na nie minimum 50 osób (wyjątek stanowi Ekonomia). Po rekrutacji przeprowadzonej w lipcu i we wrześniu 2007 r., studenci stacjonarnych studiów magisterskich II stopnia studiują na trzech kierunkach (Ekonomia, Finanse i Rachunkowość oraz Zarządzanie), natomiast studenci niestacjonarni na pięciu (Ekonomia, Finanse i Rachunkowość, Zarządzanie, Stosunki Międzynarodowe oraz Metody Ilościowe w Ekonomii i Systemy Informatyczne).

Studenci studiów magisterskich II stopnia posiadają dyplomy rozlicznych uczelni wyższych państwowych i prywatnych, są absolwentami uczelni ekonomicznych, technicznych, humanistycznych, a także medycznych. Na studiach II stopnia studiuje około 30 proc. absolwentów SGH. Spotkanie studentów mających za sobą doświadczenia wyniesione ze swoich uczelni oraz dysponujących wiedzą z różnorodnych dziedzin nauki stanowi wyzwanie dla procesu dydaktycznego.

■ WYBORY TYLKO TROCHĘ NIEDEMOKRATYCZNE

Od roku akademickiego 2006/2007 obowiązują dwa informatory zawierające ak-

tualną ofertę dydaktyczną. Studenci jednolitych studiów magisterskich wybierają przedmioty z informatora *Oferta programowa i dydaktyczna*, natomiast studenci studiów magisterskich II stopnia z informatora *Studia wyższe pierwszego i drugiego stopnia w SGH*.

Fakt równoległego obowiązywania zasad podanych w dwóch informatorach bywa źródłem pomyłek. Aby ustrzec się przed nimi trzeba wiedzieć, że przedmioty (w spisie każdego informatora) różnią się nazwą, numerem sygnatury i liczbą ECTS. Tak więc studenci dokonujący wyboru przedmiotów na kolejny semestr powinni zwrócić uwagę na:

- właściwy dla swojego rodzaju studiów informator,
- liczbę punktów ECTS koniecznych do zaliczenia semestru,
- maksymalną w semestrze liczbę punktów ECTS.

Studenci wybierają spośród bardzo bogatej, aktualizowanej co roku, oferty zgłaszanej przez wykładowców Uczelni. Pracownicy naukowo-dydaktyczni składają swoje propozycje przedmiotów do każdego z dwóch informatorów: przedmioty podstawowe, kierunkowe i specjalizacyjne do informatora *Studia wyższe pierwszego i drugiego stopnia w SGH* oraz przedmioty dla studiów jednolitych, poziomów II, III, IV i V do informatora *Oferta programowa i dydaktyczna*. Zwracamy uwagę, że z roku na rok maleje liczba studentów na jednolitych studiach magisterskich, co poważnie ogranicza możliwość uruchamiania wykładów z oferty programowej zawartej w informatorze dla studiów jednolitych.

Prawidłowe wypełnianie przez studentów deklaracji i jej terminowa korekta oraz elastyczna postawa wykładowców pozwalają pracownikom dziekanatu na taką organizację procesu dydaktycznego, aby był on możliwy do akceptacji przez obie strony

tego procesu. Także opracowanie bezkolizyjnych planów zajęć dla trzech rodzajów studiów w trzech trybach wymaga ścisłej współpracy personelu dziekanatu ze studentami i pracownikami naukowo-dydaktycznymi.

■ W DŁUGIEJ KOLEJCE DO OBRONY

Wiemy, że wydłużył się okres oczekiwania na obronę pracy magisterskiej i choć nie jest przekraczany czas wyznaczony regulaminem studiów, podejmujemy wysiłki, aby finisz był możliwie najkrótszy. Tylko w tym roku akademickim, czyli w ciągu niespełna czterech miesięcy wypromowaliśmy prawie 300 absolwentów. Jak to robimy? Obrony odbywają się regularnie dwa razy w tygodniu (we wtorki i czwartki). W poprzednich latach taka częstotliwość była konieczna tylko pod koniec roku akademickiego. Obecnie egzamin magisterski trwa 30 minut, co oznacza, że w ciągu jednego dnia można wypromować 16 magistrantów, a nie jak poprzednio – 24. Warto też pamiętać, że wielu studentów pojawia się w tej kolejce dwukrotnie, są też tacy, których spotyka się tam trzykrotnie. Rekordzistą jest student, który może pochwalić się kompletem czterech dyplomów magisterskich SGH.

Należy również pamiętać, że już za kilka miesięcy bronić się będą pierwsi absolwenci studiów magisterskich II stopnia. Przy tej okazji chciałabym z satysfakcją odnotować dobrą współpracę z promotorami, recenzentami oraz egzaminatorami uczestniczącymi w egzaminie magisterskim.

Na koniec pragnę wyrazić nadzieję, że udało mi się wskazać jak istotny jest udział wszystkich pracowników Dziekanatu Studium Magisterskiego w procesie kształcenia absolwentów SGH.

*Dr hab. Joanna Plebaniak,
prof. nadzw. SGH*

Dziekan Studium Magisterskiego

TOP 10

Informacja o badaniu ankietowym w semestrach zimowym i letnim roku akademickiego 2006/2007

Ocena zajęć dydaktycznych przez studentów w semestrze zimowym 2006/2007 prowadzona była przez internet, natomiast w semestrze letnim – metodą tradycyjną, tj. na podstawie ankiety audytoryjnej. Na lektoratach – w obu semestrach – zastosowano metodę ankiety audytoryjnej. W przyszłości wszystkie zajęcia dydaktyczne będziemy oceniać ankietą audytoryjną. Całość badań koordynował Ośrodek Rozwoju Studiów Ekonomicznych SGH we współpracy z Centrum Informatycznym SGH.

Przedstawiamy listy rankingowe najwyższych ocenionych wykładowców i zajęć, tzw. TOP 10. Listy te uszeregowano według kolejności alfabetycznej nazwisk osób prowadzących zajęcia. W klasyfikacji uwzględniono zajęcia ocenione przez co najmniej 15 studentów, a lektoraty przez co najmniej 10 studentów. Z uwagi na zbyt małe zainteresowanie badaniem studentów nowych studiów I stopnia (stacjonarnych i niestacjonarnych), jego wyniki byłyby niereprezentatywne i dlatego nie są uwzględnione w wykazie TOP 10. Ta uwaga dotyczy również studiów niestacjonarnych II stopnia (studiów stacjonarnych jeszcze wtedy nie prowadziliśmy). Ocena każdego zajęcia składa się z tych samych 14 elementów ocenianych w skali od 1 do 5.



Ocena zajęć dydaktycznych przez studentów



Semestr zimowy 2006/2007

Charakterystyka badania: ocena zajęć dydaktycznych przez studentów w semestrze zimowym roku akademickiego 2006/2007

Wyszczególnienie	Semestr zimowy 2006/2007			
	Liczba ocenionych przedmiotów ^{a/}	Liczba ocenionych wykładowców	Liczba ankiet	Średnia ocena ^{b/}
Studia stacjonarne jednolite magisterskie – ogółem	228	325	10116	4,24
w tym:				
Poziom I	6	49	1238	4,05
Poziom II	9	32	2059	4,23
Poziom III	46	88	3299	4,24
Poziom IV	102	97	2494	4,30
Poziom V	65	59	1026	4,31
Studia stacjonarne jednolite magisterskie – ogółem	61	34	796	4,43
Język angielski	44	19	586	4,36
Język niemiecki	9	7	133	4,63
Język francuski	2	2	20	4,73
Język rosyjski	4	4	49	4,64
Język hiszpański		1	6	–
Język włoski	1	1	2	–
Studia niestacjonarne I stopnia – ogółem	10	7	81	4,62
Język angielski	6	4	56	4,56
Język niemiecki	2	1	12	4,60
Język rosyjski	2	2	13	4,88
Studia niestacjonarne II stopnia – ogółem	19	11	196	4,61
Język angielski	14	7	136	4,61
Język niemiecki	2	1	33	4,45
Język francuski	1	1	24	–
Język rosyjski	2	2	3	–

^{a/} W stosunku do lektoratów: liczba grup.

^{b/} Skala od 1 do 5.

Studia stacjonarne jednolite magisterskie – badanie internetowe

Tytuł/st.	Wykładowca	Przedmiot
Poziom I		
Prof.	Tomasz Kuszewski	Ekonometria
Dr	Małgorzata Paszula	Rachunkowość
Dr	Jarosław Podgórski	Statystyka (cz. II)
Dr	Bogusław Pytlik	Nauka o państwie
Prof.	Małgorzata Rószkiewicz	Statystyka (cz. II)
Dr	Jacenty Siewierski	Socjologia
Dr	Andrzej Sobczak	Wprowadzenie do informatyki gospodarczej (cz. II)
Prof.	Gertruda K. Świderska	Rachunkowość
Dr	Emilia Tomczyk	Ekonometria
Dr	Marcin Topolewski	Ekonometria
Poziom II		
Prof.	Ryszard Bartkowiak	Historia myśli ekonomicznej
Dr	Józef Biskup	Integracja europejska
Dr	Bogusław Czarny	Makroekonomia II
Prof.	Marek Garbicz	Mikroekonomia II
Dr	Kamila Kloc-Everson	Mikroekonomia II (Microeconomics II)
Dr	Paweł Kulpaka	Międzynarodowe stosunki gospodarcze I
Dr	Urszula Ornarowicz	Podstawy zarządzania
Prof.	Piotr Płoszajski	Podstawy zarządzania
Prof.	Jacek Prokop	Mikroekonomia II
Prof.	Ryszard Rapacki	Makroekonomia II
Poziom III		
Prof.	Jan Barcz	System prawny UE
Dr	Tomasz Berent	Finanse przedsiębiorstwa – Corporate Finance (CRPM)
Dr	Joanna Modrzejewska-Leśniewska	Historia stosunków międzynarodowych
Dr	Joanna Modrzejewska-Leśniewska	Międzynarodowe stosunki polityczne
Prof.	Wojciech Morawski	Historia stosunków międzynarodowych
Prof.	Artur Nowak-Far	Prawo międzynarodowe prywatne
Prof.	Joachim Osiński	Międzynarodowe stosunki polityczne
Prof.	Jacek Prokop	Mikroekonomia III (Microeconomics III)
Dr	Tomasz Siemiątkowski	Prawo gospodarcze
Prof.	Andrzej Sławiński	Polityka pieniężna
Poziom IV		
Dr	Rafał Mrówka	Public Relations
Prof.	Jan Barcz	Protokół dyplomatyczny
Prof.	Wojciech Morawski	Polska polityka zagraniczna w XX wieku
Prof.	Andrzej Sławiński	Rynki finansowe
Dr	Urszula Kierczyńska	Laboratorium z rachunkowości finansowej
Prof.	Honorata Sosnowska + zespół	Teoria gier
Dr	Jacek Wójcik	Strategie promocji
Dr	Joanna Archutowska	Międzynarodowe rynki transportowe
Prof.	Małgorzata Rószkiewicz	Badania marketingowe
Dr	Gabriel Główka	Bankowość hipoteczna
Poziom V		
Dr	Sebastian Buczek	Fundusze inwestycyjne
Dr	Wojciech Budzyński	Techniki reklamy i public relations
Prof.	Andrzej Fierla	Opcje giełdowe na akcje i indeksy akcji
Dr	Joanna Modrzejewska-Leśniewska	Najważniejsze problemy polityczne współczesnego świata
Dr	Rafał Mrówka	Warsztaty menedżersko-przywódcze
Dr	Jolanta Perek-Białas	Warsztaty z badań marketingowych
Mgr	Andrzej Schab	Administrowanie sieciami komputerowymi (na przykładzie Windows Server 2003)
Dr	Agnieszka Wojtczuk-Turek	Trening radzenia sobie ze stresem
Dr	Danuta Wódz + zespół	Budowa i eksploatacja baz danych z wykorzystaniem SZBD Oracle
Dr	Jacek Wójcik	Psychologia reklamy

Lektoraty – badanie ankietowe na zajęciach

Tytuł/st.	Wykładowca
Studia stacjonarne jednolite	
Mgr	Dorota Banaszkiewicz (j. ang. I poziom)
Mgr	Beata Dąbrowska-Janu (j. ang. I poziom)
Mgr	Anna Durko (j. ang. I poziom)
Mgr	Renata Gołębiowska-Paroń (j. ang. I poziom)
Mgr	Barbara Jagiełło (j. ang. I poziom)
Mgr	Karl-Hubert Kiefer (j. niem. I poziom)
Mgr	Elżbieta Olszewska (j. niem. II poziom)
Dr	Ryszard Pancewicz (j. ros. I poziom)
Mgr	Małgorzata Popielicka (j. ang. I poziom)
Mgr	Maria Taborowska (j. niem. I poziom)
Studia niestacjonarne I i II stopnia	
Mgr	Renata Gołębiowska-Paroń (j. ang. II stopnia)
Mgr	Teresa Gujska (j. ang. II stopnia)
Mgr	Elżbieta Kawalec (j. ros. II stopnia)
Mgr	Mirosława Korzycka (j. ang. I stopnia)
Mgr	Dorota Miller (j. ang. II stopnia)
Mgr	Halina Olczyk (j. ang. I stopnia)
Mgr	Mirosława Piekarska (j. ang. II stopnia)
Mgr	Maria Taborowska (j. niem. II stopnia)
Mgr	Joanna Wróblewska (j. ang. I i II stopnia)



Podczas jednej z licznych konferencji SGH

Semestr letni 2006/2007

Charakterystyka badania: ocena zajęć dydaktycznych przez studentów w semestrze letnim roku akademickiego 2006/2007

Wyszczególnienie	Semestr letni 2006/2007			
	Liczba ocenionych przedmiotów ^{ai}	Liczba ocenionych wykładowców	Liczba ankiet	Średnia ocena ^{bi}
Studia stacjonarne jednolite i dwustopniowe – ogółem	272	363	11817	4,21
w tym:				
Studia stacjonarne I stopień	6	50	2288	4,15
Studia stacjonarne jednolite magisterskie:				
Poziom II	9	36	1945	4,26
Poziom III	48	79	2350	4,13
Poziom IV	129	124	3616	4,24
Poziom V	80	74	1618	4,30
Studia niestacjonarne jednolite i dwustopniowe – ogółem	183	204	7520	4,25
Studia popołudniowe – ogółem	7	33	593	4,33
Studia stacjonarne jednolite – ogółem	74	59	990	4,58
Język angielski	17	17	259	4,43
Język niemiecki	37	25	501	4,66
Język francuski	8	6	106	4,57
Język rosyjski	7	6	92	4,59
Język hiszpański	2	2	16	4,81
Język włoski	2	2	16	4,45
Studia niestacjonarne dwustopniowe – ogółem	62	40	609	4,41
Studia niestacjonarne I stopnia – ogółem	24	17	238	4,25
Język angielski	17	12	176	4,20
Język niemiecki	4	2	32	4,51
Język rosyjski	2	2	14	4,40
Język francuski	1	1	16	4,20
Studia niestacjonarne II stopnia – ogółem	36	21	368	4,52
Język angielski	29	15	285	4,48
Język niemiecki	4	3	48	4,70
Język francuski	1	1	12	4,38
Język rosyjski	2	2	23	4,62
Studia popołudniowe – ogółem	2	2	14	4,38
Język angielski	2	2	14	4,38

Badanie ankietowe na zajęciach
Studia stacjonarne – I stopnia

Tytuł/st.	Wykładowca	Przedmiot
Dr	Monika Dędyś	Matematyka (cz. II)
Prof.	Sławomir Dorosiewicz	Matematyka (cz. II)
Dr	Grzegorz Gołębiowski	Podstawy finansów
Dr	Katarzyna Górak-Sosnowska	Socjologia
Dr	Barbara Kowalczyk	Matematyka (cz. II)
Dr	Anna Kozłowska	Socjologia
Prof.	Janusz Ostaszewski	Podstawy finansów
Prof.	Bogusław Pietrzak	Podstawy finansów
Dr	Bogdan Radomski	Podstawy finansów
Dr	Izabela Zawislińska	Makroekonomia II

Studia stacjonarne jednolite magisterskie

Tytuł/st.	Wykładowca	Przedmiot
Poziom II		
Dr	Adam Ambroziak	Integracja europejska
Dr	Józef Biskup	Integracja europejska
Dr	Józef Biskup	MSG I
Prof.	Edward Golachowski	Makroekonomia II
Prof.	Jan Kaja	Polityka gospodarcza I
Prof.	Elżbieta Kawecka-Wyrzykowska	Integracja europejska
Dr	Paweł Kulpaka	MSG I
Prof.	Ewelina Nojszewska	Mikroekonomia II
Prof.	Janusz Ostaszewski	Podstawy zarządzania
Prof.	Piotr Płoszajski	Podstawy zarządzania
Poziom III		
Dr	Tomasz Berent	Finanse przedsiębiorstw – Corporate Finance (CRPM)
Prof.	Sławomir Dorosiewicz	Algebra I
Dr	Teresa Dudzik	Marketing
Prof.	Zbigniew Dworzecki	Zarządzanie strategiczne
Dr	Gabriel Główka	Rynek nieruchomości
Prof.	Wojciech Morawski	Historia społeczna Europy
Dr	Tomasz Siemiątkowski	Prawo gospodarcze
Dr	Jacek Sierak	Finanse publiczne
Dr	Jacek Sierak	Samorząd terytorialny
Prof.	Małgorzata Zaleska	Bankowość
Poziom IV		
Prof.	Juliusz Gardawki	Socjologia ekonomiczna
Mgr	Edyta Jezierska	Laboratorium z rachunkowości finansowej
Prof.	Andrzej Kierczyński	Finanse grup kapitałowych
Dr	Sławomir Krzemiński	Logistyka dystrybucji
Dr	Rafał Mrówka	Public Relations
Dr	Rafał Mrówka	Komunikowanie publiczne
Dr	Waldemar Rogowski	Ocena projektów inwestycyjnych
Prof.	Małgorzata Rószkiewicz	Badania marketingowe
Dr	Emilia Tomczyk	Ekonometria stosowana
Prof.	Małgorzata Zaleska	Zewnętrzne regulacje bankowe
Poziom V		
Dr	Lidia Jabłonowska	Emisja głosu
Dr	Anna Kozłowska	Oddziaływanie mass mediów
Dr	Joanna Modrzejewska-Leśniewska	Współczesne stosunki międzynarodowe po 1989 r.
Prof.	Wojciech Morawski	Dzieje miast w Polsce

Dr	Rafał Mrówka	Warsztaty menedżersko-przywódcze
Prof.	Jacek Prokop	Mikroekonomis IV
Dr	Waldemar Rogowski	Zarządzanie ryzykiem w projektach inwestycyjnych
Prof.	Małgorzata Rószkiewicz	Analiza rynku metodami ilościowymi
Dr	Piotr Wachowiak	Negocjacje II – trening negocjacyjny
Dr	Jacek Wójcik	Psychologia reklamy

Badanie ankietowe na zajęciach

Studia niestacjonarne

Tytuł/st.	Wykładowca	Przedmiot
I stopnia – sobotnio-niedzielne		
Prof.	Ewa Frątczak	Statystyka
Dr	Jerzy Gutowski	Matematyka I
Dr	Sylwia Luc	Mikroekonomia I
Dr	Krzysztof Popowicz	Podstawy prawa
Mgr	Iwona Schab	Statystyka
Dr	Wanda Sokołowska	Mikroekonomia
Prof.	Tadeusz Stępień	Logika
Dr	Barbara Trzcńska	Geografia ekonomiczna
Dr	Renata Wojciechowska	Mikroekonomia I
I stopnia – popołudniowe		
Dr	Mirosław Bojańczyk	Makroekonomia I
Dr	Tomasz Cicirko	Podstawy finansów
Mgr	Marta Gawart	Podstawy rachunkowości
Dr	Elżbieta Getka-Wilczyńska	Matematyka cz. II
Dr	Marcin Krawczyk	Makroekonomia I
Dr	Kazimiera Niedokos	Makroekonomia I
Dr	Małgorzata Paszula	Podstawy rachunkowości
Dr	Jacenty Siewierski	Socjologia
Dr	Roman Sobiecki	Makroekonomia I
Dr	Franciszek Stokowski	Statystyka
I stopnia – dawne zaoczne		
Dr	Wanda Dugiel	Polska w UE
Dr	Małgorzata Krysik	Rachunkowość menedżerska
Dr	Danuta Makulska	Makroekonomia I
Prof.	Krystyna Michałowska-Gorywoda	Integracja europejska
Prof.	Wojciech Morawski	Historia stosunków międzynarodowych
Mgr	Małgorzata Niemiec	Ekonometria cz. I
Prof.	Joachim Osiński	Międzynarodowe stosunki polityczne
Dr	Krzysztof Tymicki	Statystyka
Mgr	Dorota Węziak	Statystyka
Prof.	Małgorzata Zaleska	Bankowość
II stopnia – sobotnio-niedzielne		
Prof.	Halina Brdulak	Negocjacje
Prof.	Lechosław Garbarski	Postępowanie nabywców na rynku
Dr	Sylwia Morawska	Prawo gospodarcze
Prof.	Artur Nowak-Far	Prawo gospodarcze UE
Prof.	Joachim Osiński	Międzynarodowa ochrona praw człowieka
Prof.	Mariusz Skalba	Mikroekonomia III
Dr	Agnieszka Sopińska	Zarządzanie strategiczne
Dr	Piotr Wachowiak	Kierowanie zespołem projektowym
Dr	Izabela Zawislińska	Prognozowanie i symulacje międzynarodowe
Dr	Marek Ziółkowski	Międzynarodowa ochrona środowiska
Prof.	Małgorzata Zaleska	Bankowość

^a przedmioty występują na obu stopniach studiów

Studia niestacjonarne

II stopnia – dawne zaoczne		
Prof.	Piotr Albiński	Polityka gospodarcza
Dr	Beata Błaszczyk	Polityka społeczna
Prof.	Danuta Drabińska	Historia myśli ekonomicznej
Prof.	Janusz Kaliński	Historia gospodarcza
Prof.	Kazimierz Kloc	Historia myśli ekonomicznej
Dr	Janusz Kurowski	Makroekonomia II
Dr	Urszula Ornarowicz	Podstawy zarządzania
Prof.	Stępień Tadeusz	Logika
Dr	Teresa Taranko	Analiza rynku i konkurencji
Dr	Barbara Trzcińska	Geografia ekonomiczna
I i II stopnia – dawne zaoczne		
Dr	Małgorzata Bombol	Postępowanie konsumentów na rynku
Dr	Gabriel Głowska	Rachunkowość hipoteczna
Dr	Cezary Ikanowicz	Protokół dyplomatyczny
Mgr	Edyta Jezierska	Laboratorium z rachunkowości finansowej
Dr	Michał Matuszewicz	Europejska integracja walutowa
Prof.	Krystyna Michałowska-Gorywoda	Instytucje UE
Prof.	Joachim Osiniński	Prognozowanie i symulacje międzynarodowe
Prof.	Joachim Osiniński	Porównania systemów politycznych
Dr	Jacek Sierak	Samorząd terytorialny
Dr	Emil Ślęzak	Bankowość elektroniczna

Lektoraty – badanie ankietowe na zajęciach

Tytuł/st.	Wykładowca
Studia stacjonarne jednolite magisterskie	
Mgr	Barbara Czerska (j. niem. II poziom)
Mgr	Barbara Domaszewska (j. niem. II poziom)
Mgr	Ewa Furmańczyk (j. niem. II poziom)
Mgr	Joanna Jedynak-Sikora (j. ang. II/I poziom)
Mgr	Halina Lietz (j. niem. II poziom)
Mgr	Magdalena Makowska (j. niem. II poziom)
Dr	Zofia Rak (j. niem. II poziom)
Mgr	Walentyna Sawicka (j. ang. II poziom)
Mgr	Lidia Staworzyńska (j. niem. II poziom)
Mgr	Renata Tańska-Jagaczewska (j. niem. II poziom)
Mgr	Elżbieta Zegarska (j. niem. II/I poziom)
Studia niestacjonarne I i II stopnia	
Mgr	Barbara Adam (j. ang. II stopnia)
Mgr	Ewa Cieślak (j. ang. II stopnia)
Mgr	Barbara Domaszewska (j. niem. II stopnia)
Mgr	Barbara Jagiełło (j. ang. II stopnia)
Mgr	Edyta Karpiuk (j. ang. I stopnia)
Mgr	Barbara Majchrzak (j. niem. II stopnia)
Mgr	Dorota Miller (j. ang. II stopnia)
Mgr	Bożena Nowak (j. ros. II stopnia)
Mgr	Hanna Palczak (j. ang. II stopnia)
Mgr	Barbara Pawłowska (j. ang. II stopnia)



Pierwsza ocena wyróżniająca!

Państwowa Komisja Akredytacyjna uznała, iż kształcenie prowadzone na kierunku *Metody ilościowe w ekonomii i systemy informacyjne* w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie zasługuje na ocenę wyróżniającą.

Uzasadnienie tej oceny zawiera uchwała nr 916/2007 prezydium PKA podjęta 13 grudnia 2007 r.

Jak czytamy w uchwale, wyróżniającą ocenę na kierunku *Metody ilościowe w ekonomii i systemy informacyjne* prowadzonym na poziomie studiów I i II stopnia oraz jednolitych studiów magisterskich w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie uzasadnia realizowany program studiów, stanowiący oryginalną ofertę dydaktyczną zapewniającą (przy zachowaniu tradycji edukacji akademickiej) potrzebę prorynkowej orientacji kształcenia. Zgromadzone doświadczenia z realizacji wypracowanej w 2004 r., pionierskiej w skali kraju, koncepcji elastyczno-punktowego systemu studiów oraz otwartości programu dla nowych wyzwań edukacyjnych, były i mogą być twórczo wykorzystane przez inne polskie uczelnie. Koncepcja kształcenia zapewnia:

- Pełną zgodność studiów na tym kierunku z celami Procesu bolońskiego, tj.: trójstopniowy system kształcenia, przygotowanie absolwentów do pracy na rynku krajowym i zagranicznym i do bycia aktywnymi obywatelami oraz ich rozwój osobowy. W roku akademickim 2006/2007 uruchomione zostały studia I i II stopnia zgodnie z nowym europejskim standardem kształcenia, ale de facto system kształcenia dwustopniowego (także na studiach stacjonarnych) istniał na tym kierunku (jak i na innych kierunkach) już od początku lat 90.

- Połączenie gruntownego wykształcenia ogólnoeconomicznego, jakie daje nauka ekonomii i dyscyplin pokrewnych, z możliwościami, jakie stwarzają dyscypliny ilościowe. Zestaw przedmiotów podstawowych i wymiar godzinowy zajęć dydaktycznych z tych przedmiotów jest zdecydowanie większy niż określony w standardach kształcenia. W tym zestawie – poza mikro- i makroekonomią, matematyką, statystyką, ekonometrią, informatyką, finansami, podstawami zarządzania i prawem – są też zajęcia z historii gospodarczej, geografii ekonomicznej, historii myśli ekonomicznej, polityki go-

spodarczej, socjologii i filozofii. Dzięki temu uzyskana wiedza umożliwia absolwentom wieloaspektowy opis procesów gospodarczych, demograficznych i społecznych, stwarzając podstawy do podejmowania decyzji i projektowania nowoczesnych systemów zarządzania z wykorzystaniem technik informatycznych.

- Interdyscyplinarny profil programowy kierunku wykraczający poza ramy treściowe informatyki i ekonometrii, który w znaczącym stopniu uwzględnia i rozwija tematykę demografii i statystyki oraz teorii gier i systemów informacyjnych, a jednocześnie umożliwia zdobycie wiedzy humanistycznej i rozwój osobowy studentów.

- Aplikacyjny charakter programu – różnorodna i pogłębiona pod względem teoretycznym oferta dydaktyczna jest uzupełniona przedmiotami o charakterze praktycznym z zakresu analiz statystycznych i ekonometrycznych, podejmowania decyzji, informatyki, demografii. To pozwala osiągnąć zgodność procesu kształcenia z oczekiwanym profilem absolwenta, a tym samym stwarza dobre perspektywy zatrudnienia po studiach.

- Powszechną, obowiązkową indywidualizację kształcenia w ramach punktowego systemu studiów (ECTS), poprzez wyjątkowo bogatą uczelnianą ofertę przedmiotów do wyboru, w tym przedmiotów w językach obcych, duży zakres swobody wyboru przedmiotów oraz pełną swobodę wyboru wykładowcy w ramach danego przedmiotu. W ramach tego kierunku student może wybrać jedną z następujących specjalności: demografia, ekonometria, ekonomia matematyczna, informatyka gospodarcza, metody badania i analizy rynku, statystyka stosowana, systemy informatyczne w zarządzaniu, ubezpieczenia – metody aktuarialne.

- Bardzo dobrą znajomość dwóch języków obcych (studentów studiów stacjonarnych obowiązuje nauka dwóch języków obcych w wymiarze ponad pięciokrotnie przekraczającym wymiar ustalony w standardach kształcenia; natomiast studentów studiów niestacjonarnych i stu-

dentów studiów II stopnia – nauka jednego języka obcego).

■ KIERUNEK UNIKATOWY

Nazwa unikatowego kierunku *Metody ilościowe w ekonomii i systemy informacyjne* przyjęła się już w środowisku akademickim i na rynku pracy, a także jest w pełni czytelna dla współpracujących z SGH uczelni zagranicznych, w tym uczelni należących do elitarnej organizacji Community of European Management Schools and International Companies (CEMS), do której SGH została przyjęta pod koniec 1998 roku.

Kolegium Analiz Ekonomicznych SGH, które jest głównym autorem i realizatorem programu kierunku, oferuje studentom naszej Uczelni siedem programów nazywanych w SGH „ścieżkami studiów”, których ukończenie udokumentowane jest (zgodnie z uchwałą Senatu Uczelni) dodatkowym certyfikatem. Zgodnie ze swoimi zainteresowaniami studenci mogą wybrać jedną z następujących ścieżek: Badania operacyjne i decyzje; Formalne metody ekonomii i ekonomia matematyczna; Informatyka gospodarcza; Metody aktuarialne; Modelowanie ekonometryczne i prognozowanie; Społeczno-demograficzną; Wspomaganie i analiza decyzji. Ścieżki te cieszą się dużą popularnością wśród ambitnych i mających dobre przygotowanie z matematyki studentów innych kierunków studiów, dają bowiem możliwość zdobycia wiedzy „narzędziowej” przydatnej w przyszłej pracy zawodowej.

Program kształcenia jest corocznie oceniany przez Radę Programowo-Dydaktyczną Kierunku oraz Senacką Komisję Programową. Zgodnie z „wewnętrznym systemem zapewniania jakości”, oferty zajęć zgłaszane do *Informatora SGH*, zawierającego pełny opis oferty programowej i dy-

Krótką oceną

Cechą wyróżniającą proces dydaktyczny w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie na kierunku *Metody ilościowe w ekonomii i systemy informacyjne* jest gruntowne kształcenie ekonomiczne, mocno zintegrowane z wiedzą i umiejętnościami z zakresu dyscyplin i metod ilościowych na każdym etapie edukacji oraz silne powiązanie z badaniami naukowymi.



Studenci wyróżnionego kierunku licznie uczestniczą w pracach badawczych kół naukowych. Na przykład SKN Analiz Ekonomicznych ze swoimi pięcioma sekcjami zorganizowało „Projekt Weka”, dotyczący zagadnień data mining, a także ogólnopolski internetowy konkurs ekonomiczny pod nazwą „IT DAYS – Dni Technologii Informatycznych” oraz „Warsztaty@SKINI”, dotyczące zastosowania informatyki w biznesie. Inne kół studenckie związane z kierunkiem, to: SKN Statystyki i Demografii, SKN Ekonometrii oraz SKN e-edukacji.

daktycznej Szkoły na dany rok akademicki, recenzowane są anonimowo przez specjalistów w określonych dziedzinach. Recenzenci oceniają poziom merytoryczny proponowanych wykładów w świetle współczesnego dorobku naukowego w danej dziedzinie, zgodność tytułu z programem zajęć, a także stopień powtarzalności danej tematyki w różnorodnych wykładach. Zajęcia mogą prowadzić osoby posiadające co najmniej stopień naukowy doktora i które mają w dorobku recenzowane publikacje związane z tematyką proponowanego wykładu. Wszystkie przedmioty podstawowe mają standaryzowane sylabusy zajęć, a niektóre z nich – także „wystandaryzowany” egzamin końcowy.

Poza okresową ustawową oceną pracowników, dodatkowo stosowana jest coroczna ocena ich osiągnięć dydaktycznych, naukowo-badawczych i publikacyjnych oraz organizacyjnych. Tej oceny dokonuje kierownik jednostki, a jednym z kryteriów oceny są wyniki ankiet studenckich nt. jakości zajęć dydaktycznych. Ankiety przeprowadzane są już od kilku lat i obejmują wszystkie zajęcia, a oceny wyrażane przez studentów służą do monitorowania proce-

su kształcenia oraz inspiracji nauczycieli akademickich do analizy i doskonalenia sposobu prowadzenia zajęć. Co semestr nazwiska dziesięciu najlepszych wykładowców z każdej grupy przedmiotów (podstawowe, kierunkowe, specjalizacyjne) oraz lektorów są publikowane w „Gazecie SGH” w postaci tzw. listy TOP 10. Na tej liście znajdują się wykładowcy kierunku *Metody ilościowe w ekonomii i systemy informacyjne*. Inicjatywa TOP 10 – promowania najlepszych wykładowców zasługuje na upowszechnienie w szkolnictwie wyższym.

Dorobek naukowy kadry akademickiej tworzącej minimum kadrowe kierunku *Metody ilościowe w ekonomii i systemy informacyjne* spełnia najwyższe standardy, w wielu przypadkach międzynarodowe. Do prowadzenia studiów na tym kierunku SGH zatrudnia kilkakrotnie większą liczbę samodzielnych pracowników naukowo-dydaktycznych oraz doktorów niż wymagają tego przepisy prawa. Kadra zatrudniona jest głównie w Kolegium Analiz Ekonomicznych, a w szczególności w działających w tym Kolegium: Instytucie Ekonometrii, Instytucie Statystyki i Demografii, Katedrze Ekonomii Matematycznej oraz Katedrze Informatyki Gospodarczej. Wśród zatrudnionych w tych jednostkach są osoby o znaczącym dorobku badawczo-publikacyjnym i dydaktycznym oraz o międzynarodowej renomie. Dzięki temu studenci tego kierunku, zarówno na jednolitych studiach magisterskich, jak i studiach I oraz II stopnia, mają do dyspozycji bogatą i wysokiej jakości ofertę dydaktyczną (przedmiotów i seminariów dyplomowych, specjalności i ścieżek studiów).

Wyjątkowo korzystny jest też wskaźnik liczby studentów przypadających na jed-

nego profesora i doktora habilitowanego i wynosi aktualnie 1:42 wobec określonego przepisami prawa wskaźnika 1:180.

■ AKTYWNOŚĆ NAUKOWA

Pracownicy związani z kierunkiem prowadzą badania zjawisk i procesów demograficznych, gospodarczych i społecznych przy użyciu nowoczesnych metod ilościowych oraz technik analitycznych. Prace mają charakter empiryczny, teoretyczno-metodologiczny i aplikacyjny. Są one realizowane w krajowych i międzynarodowych programach badawczych. Badania prowadzi się w obrębie takich dyscyplin badawczych, jak: ekonometria, demografia i statystyka, ekonomia matematyczna, informatyka gospodarcza, a także ekonomia i polityka ekonomiczna. Wyniki badań są prezentowane na seminariach oraz konferencjach krajowych i zagranicznych. Są także publikowane w licznych wydawnictwach i czasopismach o zasięgu ogólnokrajowym i międzynarodowym, m.in. w „Rocznikach Kolegium Analiz Ekonomicznych”, „Gospodarce Narodowej” oraz w seriach wydawniczych „Prace i Materiały” i „Biuletyny Koniunktury Gospodarczej” Instytutu Rozwoju Gospodarczego działającego w strukturach Kolegium Analiz Ekonomicznych. Wyniki znajdują swoje odzwierciedlenie w rozprawach doktorskich i habilitacyjnych oraz podręcznikach i skryptach, wiążących prowadzone badania z procesem dydaktycznym.

Jednostki organizacyjne, w których zadania naukowo-dydaktyczne realizują nauczyciele akademicy związani z kierunkiem, prowadzą bardzo aktywną działalność naukowo-badawczą oraz współpracę z zagranicą. W latach 2003–2005 we współpracy z zagranicą realizowano między innymi następujące projekty:

- Agricultural Sector in the Member States EU and Newly Associated States in Central and Eastern Europe. Econometric Modeling for Projections and Analysis of EU Policies on Agriculture, Forestry and Environment (pod kierunkiem dr Ewy Sycewskiej i prof. dr. hab. Marka Rockiego),

- DIALOG: The Population Policy Acceptance Study – The Viewpoint of Citizens and Policy Actors regarding the Management of Population Related Change (pod kierunkiem prof. dr hab. Ireny E. Kotoskiej),

- Enhancement of policies on equal treatment of women and men (pod kierunkiem prof. dr hab. Janiny Józwiak),

- Changing Family Structures and Reproductive Strategies After Socialism (pod kierunkiem prof. dr hab. Ewy Frątczak),

– Supporting the alignment of IST research programmer on mobile Communications in the new member states (pod kierunkiem prof. dr. hab. Tomasza Szapiro).

Oferta dydaktyczna kierunku *Metody ilościowe i systemy informacyjne* ma duży stopień umiędzynarodowienia. W języku angielskim prowadzone są zajęcia dydaktyczne z następujących przedmiotów: Financial Analysis, Probability, Contemporary Demography, Applied Econometrics, Mathematical Economics, Information Systems In Business, Mathematics In Banking and Business, Quantitative Methods in Management, Mathematical Statistics, Decision Theories and Management, Theory of Economic Growth, Mathematical Methods and Models In Economic Dynamics, Theory of Financial Institution Risk Taking, International Migration; Informationswirtschaft, obcojęzyczny wykład w języku angielskim i niemieckim, Polsko-Niemieckie Forum Akademickie, Competitive Advantage Through Technology, CEMS MIM2, CRM and c-CRM Strategies, CEMS MIM3, Management Information Systems, w ramach Summer University 2004 oraz wykład w ramach pro-

gramu Canadian Executive MBA: Management Information Systems, Business Informatics, Computer networks.

Najlepsi studenci kierunku korzystają z możliwości uczestniczenia w studiach zagranicznych (CEMS, Socrates, indywidualne stypendia). Międzynarodowy charakter studiów wzbogaca obecność wybitnego ekonomisty i demografa profesora Odeda Starka zatrudnionego w Instytucie Statystyki i Demografii. Praktyką SGH jest zapraszanie do wygłaszania wykładów wybitnych przedstawicieli praktyki gospodarczej i profesorów zagranicznych, np. prof. Timo Teraesvirta ze Stockholm School of Economics, członka Komitetu Nagrody Nobla z Nauk Ekonomicznych.

Weryfikacja jakości kształcenia dokonywana przez rynek pracy i pracodawców dla kierunku *Metody ilościowe w ekonomii i systemy informacyjne* jest szczególnie pozytywna, jego absolwenci bez problemu znajdują zatrudnienie na wszystkich szczeblach gospodarki, w takich zawodach jak: ekonomista ekonometryk, ekonomista statystyk, ekonomista demograf, ekonomista analityk oraz projektant systemów informacyjnych.

W latach 2003–2005 w KAE prowadzone były badania

Prowadzone były badania: koniunktury w przemyśle; w budownictwie; w handlu; w rolnictwie; w sektorze bankowym; kondycji gospodarstw domowych; probabilistycznego modelowania systemów ekonomicznych, finansowych i ubezpieczeniowych; metod sieciowego wspomaganie i strukturyzacji procesów decyzyjnych; metodologicznych podstaw analizy baz danych makroekonomicznych; modelowania rodzin i gospodarstw domowych – teoria i praktyka ze szczególnym uwzględnieniem procesu rozpadu rodzin, związków na podstawie wyników polskich badań retrospektywnych, sieci kontaktów, powiązań – opis i modelowanie na podstawie wyników polskiego badania retrospektywnego, uwarunkowań procesu podejmowania decyzji w zachowaniach demograficznych, przemian rodziny i wzorce dzieciństwa w Polsce oraz ich społeczno-demograficzne i ekonomiczne uwarunkowania; wpływu spadku tempa wzrostu gospodarczego w Polsce na sytuację materialną gospodarstw domowych, motywów oszczędzania w polskich gospodarstwach domowych – zakres zróżnicowania i kierunki przeobrażeń; zdrowia kobiet w Polsce w aspekcie zdrowia reprodukcyjnego; metod ekonomii matematycznej i ich zastosowania w badaniach nad transformacją i integracją; zastosowań technologii informatycznych w obliczu współczesnych transformacji organizacji; podmiotów gospodarczych i rynków kapitałowych; mechanizmów decyzyjnych warunkujących dynamikę kapitału ludzkiego; metod ekonomii matematycznej i ich zastosowania w badaniach nad transformacją i integracją, strategii budowy systemów IT, technologicznych, organizacyjnych i jakościowych problemów rozwoju, użytkowania i konserwacji oprogramowania, konceptualnych i technologicznych problemów zarządzania wiedzą w systemach nauczania zdalnego.



Fot. Maciej Górski



Trzy lata to krótko

Z prof. dr hab. Markiem Rockim, senatorem RP, dziekanem Kolegium Analiz Ekonomicznych, przewodniczącym Państwowej Komisji Akredytacyjnej, prezesem Zarządu Głównego Akademickiego Związku Sportowego rozmawia Lidia Jastrzębska

– Do legendy przeszła opowieść o tym, dlaczego zdecydował się pan na stworzenie rankingu szkół średnich – żeby znaleźć dobrą szkołę dla swojej córki. Stworzenie liceum przy SGH wywołało pana inspiracje naukowo-badawcze...

– ... ale także chęć przetestowania na własnej skórze skutków reform w szkolnictwie średnim. Pamiętamy, że był to rok 2000. Chciałem, żeby nauczyciele SGH, którzy zajmowali się rekrutacją i uczyli na pierwszym roku studiów wiedzieli z własnego doświadczenia, co nasi studenci wynoszą z liceów i co w związku z tym trzeba uzupełnić lub zmienić w naszych programach, żeby była ciągłość między liceum a naszą Szkołą.

– No właśnie, kolejna legenda, dlatego chciałabym zapytać, z jaką intencją podjął pan kolejną funkcję – przewodniczącego Państwowej Komisji Akredytacyjnej? Oczywiście Gazeta SGH składa gratulacje.

– Tym razem zostałem zaskoczony, o propozycji dowiedziałem się na tydzień przed nominacją, nie znam kulisów tej decyzji i nie mogę jej uzasadnić, dlaczego akurat do mnie trafiła ta propozycja. Chciałem nadal być członkiem Państwowej Komisji, tak jak w minionej kadencji. Uważam to za bardzo interesujące doświadczenie merytoryczne, dające szeroką wiedzę o tym, co dzieje się w polskim systemie szkolnictwa wyższego, zwłaszcza w uczelniach prowadzących kierunki ekonomiczne, a jak wiadomo prowadzi je większość uczelni w Polsce. Jako byłego rektora SGH interesuje mnie, na jakim poziomie i w jakich warunkach nauczana jest ekonomia, jacy są studenci, jacy uczą nauczyciele. Myślę, że jeśli ktoś chce być przygotowany do dyskusji o szkolnictwie wyższym, powinien to wiedzieć. Ponieważ dotąd obejrzałem kilkanaście spośród kilkuset uczelni, chciałem tę pracę kontynuować. A dostałem propozycję objęcia funkcji przewodniczącego PKA i podjąłem to wyzwanie.

– Senator, dziekan, prezes AZS, nauczyciel akademicki... Udaje się panu godzić te role?

– Mam na to odpowiedź standardową, ponieważ dziennikarze często mi zadają po-

dobne pytania: przedtem byłem rektorem SGH, teraz mam sporo wolnego czasu. Jako rektor miałem znacznie więcej obciążeń wewnątrz Szkoły. Po roku 2005 przybyło mi jedynie przemieszczanie się po Warszawie.

– A czy te role w jakiś sposób się uzupełniają?

– No właśnie, to wszystko, może poza senatorowaniem, mieści się w obrębie jednej dziedziny – ciągle jestem dydaktykiem i naukowcem, kimś, kto nadal zajmuje się zarządzaniem w szkolnictwie wyższym, teraz od zewnątrz, na trochę wyższym poziomie. Zwracam uwagę, że AZS nie jest zwykłym klubem sportowym, to stowarzyszenie łączące szkoły wyższe, a przede wszystkim największa polska organizacja studencka (i najstarsza, zbliżamy się do stulecia). Gromadzi ponad 200 uczelni, około 50 tys. studentów. Dla mnie jest zaszczytem być w tej organizacji i z przyjemnością pełnię funkcję, którą można określić jako pożyteczną dla AZS. Po prostu jako senator mieszkający w Warszawie mam łatwiejszy i szybszy kontakt z osobami istotnymi dla funkcjonowania AZS.

– Ale chyba ta ostatnia nominacja zmieni coś w pana życiu zawodowym?

– Przesunie pewne obciążenia, nie będę już członkiem zespołu kierunków ekonomicznych...

– ... to chyba oczywiste.

– Niezupełnie, przepisy nie są precyzyjne, ale panuje zwyczaj, żeby przewodniczący nie pracował jednocześnie w zespole. Żeby być przewodniczącym PKA, najpierw trzeba być członkiem PKA, z kolei ustawa mówi, że członkiem PKA jest się tylko w zespole... Zatem ubędzie mi obowiązków członka zespołu, czyli nie będę jeździł na wizytacje i uczestniczył w posiedzeniach zespołu, ale zyskam wiedzę o raportach z pozostałych zespołów i będę prowadził posiedzenia prezydium.

– A jeśli chodzi o funkcję dziekana kolegium w SGH?

– Będę aspirował do tego, żeby być dziekanem Kolegium Analiz Ekonomicznych, tak jak dotychczas.

– Jak wygląda nauczanie kierunków ekonomicznych w Polsce z perspektywy członka zespołu kierunków ekonomicznych PKA?

– Uczelnie są bardzo różne, ale wszędzie (może poza jednym przypadkiem) widzia-

łem duże starania i ambicje tych, którzy je prowadzą. Nie spotkałem się z tym, żeby były organizowane, jak to się brzydko mówi, po to by „robić kasę”, przeciwnie, widziałem ambicje typu akademickiego, oczywiście jakoś związane z biznesem. Jeżeli uczelnia w małej miejscowości, np. w Łomży, stawia sobie cel, żeby w 2018 roku zostać uniwersytetem, a jeżeli nie uda się, to akademią, to mają dalekosiężne, szczytne plany. Jeśli rektor uczelni w Łomży mówi, że do 2018 roku chce, żeby jego uczelnia miała dwa uprawnienia doktorskie, to z tego wynika, że myśli bardzo strategicznie. Przecież to kilka rektorskich kadencji.

Widać też w tych uczelniach studentów, którzy chcą się nauczyć i dbają o swoje wydawane na studia pieniądze. Nie chcą kupić dyplomów, oczekują wiedzy i umiejętności i wyraźnie mówią o tym w rozmowach oficjalnych i kuluarowych. Mówią też, co doskwiera im na uczelni, bo wiedzą, że kontrola PKA jest w stanie pomóc im w sprawach, których być może nie są w stanie przewalczyć na poziomie rektora czy senatu. To są skargi na to, że jest za mało pieniędzy na samorząd studencki, że jakiś wykład pojawia się niespodziewanie na ostatnim roku studiów. Ja wiem, że pojawia się dlatego, że brakowało godzin i władze dołożyły cokolwiek co miały, żeby uzupełnić godziny, a oni skarżą się, że jest to niemerytoryczne i nie daje wiedzy, której oni by oczekiwali, żądają w zamian czegoś, co uzupełniałoby ich kierunek studiów. Wizytacje zespołów PKA dają możliwości poprawy takiego stanu rzeczy.

Mam też świadomość, że uczelnie są bardzo różne i że formalne kontrole PKA w dużym stopniu nie zapewniają im tego, czego oczekiwaloby środowisko. Na przykład w wielu uczelniach na poziomie zawodowym uczą przedstawicieli życia gospodarczego, praktycy. Bardzo dobrze uczą zawodu na poziomie wyższym, choć nie mają doktoratów.

Mój pogląd w tym zakresie jest daleko idący. Uważam, że Komisja Akredytacyjna powinna istnieć, ale powinna sprawdzać, czy uczelnia robi to, co obiecała robić, a nie to, czy jest określona przepisem liczba profesorów. Ci profesorowie nie zawsze są perfekcyjni, często są w kwiecie wieku, czasami nieobecni. Są, bo wymagają tego przepisy. Wolałbym, żeby uczyli fachowcy, niezależ-

nie, czy są profesorami, czy nie. Ale to oznacza totalną zmianę filozofii akredytacji, a także rozporządzenia ministra.

– Ale to chyba nie jest tylko problem uczelni zawodowych, także SGH?

– Jesteśmy bardzo dobrym przykładem uczelni, która w powszechnej opinii pracodawców, społeczeństwa, i naukowców z innych uczelni jest dobra, ale w bardzo wielu miejscach nie pasuje do przepisów, które wąsko definiują pewne pojęcia. Dobrym przykładem jest np. to, że od 1990 roku wf w SGH był nieobowiązkowy, a mimo to studenci masowo w nim uczestniczyli. Komisje akredytacyjne musiały przymknąć oko na to, że mamy nieobowiązkowy wf, bo oznaczało to nielegalność studiów. Jako rektor czekałem, co Komisja zrobi z takim kłopotem. Woleli ominąć ten temat, zwracali uwagę na walory organizacyjne i merytoryczne, nietypowość SGH.

Nawiasem mówiąc, czy „Gazeta SGH” odnotowała już wiadomość, że kierunek *Metody ilościowe i systemy informacyjne* jako jedyny dostał ocenę wyróżniającą przez PKA? W argumentacji pojawiła się właśnie ta nietypowość. Pani prof. Łucja Tomaszewicz, która prowadziła u nas akredytację tego kierunku, stwierdziła, że ktoś w końcu powinien się odważyć i powiedzieć, że SGH jest wzorcowa w dbałości o jakość. Dlatego, że jeśli w standardach oczekujemy indywidualizacji toku nauczania, to uczelnia, w której 100 proc. studentów ma obowiązkowy indywidualny tok nauczania, w 100 proc. spełnia to wymaganie. To sugeruje, że nawet jeśli są lekkie usterki w pewnych obszarach, to ta zaleta jest tak przeważająca, że powinna kończyć dyskusję.

– Akurat problem wf zniknął, jest obowiązkowy i już.

– Do czego prowadzi obowiązkowy wf przekonałem się w jednej z uczelni, którą kontrolowałem. Ponieważ jest obowiązkowy, to żeby obniżyć koszty uczelnia zorganizowała wykłady z wf. Są bardzo poważne i prowadzone merytorycznie, to wykłady z historii polskiego olimpizmu, ale nazywa się to zgodnie z przepisami „wychowanie fizyczne”, na koniec jest karkówka i wszystko mieści się w standardach, ponieważ wypełnia 60 godz. przewidzianych na wf. A props – AZS kilka lat temu podjął uchwałę, żeby wf był obowiązkowy dla uczelni, ale do wyboru dla studenta i taką zasadę uważam za korzystną.

– Zapowiada pan apelację w tej i innych sprawach?

– Przede wszystkim zmienilibym w ustawie o szkolnictwie wyższym zapis o państwowym dyplomie. W tej chwili obowiązują taki przepis, iż uczelnia wydaje dyplom państwowy i było to wprowadzone bardzo

świadomie. Wcześniejsza ustawa tego nie mówiła, ale wzór dyplomu określany przez ministra wskazywał na to, że dyplom jest państwowy (miał na okładce orła w koronie i napis Rzeczpospolita Polska). W czasie prac nad ustawą sugerowałem by była możliwość wydawania dyplomu takiego, jak ustawa przewidywała dla indeksu, nie z orłem, ale z logo uczelni. Tak zrobił np. UW, wystarczała do tego uchwała senatu.

Ale wprowadzenie dyplomu państwowego autorzy ustawy uznali za kluczowe dla systemu kontroli. Bo skoro dyplom jest państwowy, to musi podlegać kontroli wszystko, co w uczelni się dzieje. I na tym opiera się cały rozbudowany aparat kontroli ministerialnej, PKA, narzucanie programów przez RGSzW. Filozofia ustawy o szkolnictwie wyższym wynika z założenia o państwowym charakterze dyplomu. Moje wyobrażenie o systemie jest takie, że jeżeli zrezygnuje się z tego zapisu, to odpowiedzialność za to, jakie są programy nauczania, czy i jak są prowadzone badania naukowe, jak rozwija się instytucja, spoczywać będzie na senacie i rektorze uczelni, a nie na ministrze. Bez tego zapisu ustawa byłaby prorozwojowa, w tej chwili jest dobrze skonstruowana dla organów kontrolnych. To jest kierunek zmian, do których chcę przekonywać władze państwowe.

– Korzystając ze statusu senatora RP czy przewodniczącego PKA?

– Jako senator. Natomiast jako przewodniczący PKA będę konsekwentnie realizował to, co jest zapisane w ustawie i przepisach wewnętrznych komisji, bo dzięki poprzedniemu Przewodniczącemu prof. Z. Marciniakowi i poprzedniemu składowi PKA powstały bardzo precyzyjne zapisy. Nie muszę ich lubić, ale będę je respektował.

– Kiedy opowiadać pan o aspiracjach i wymaganiach studentów z małych uczelni, pomyślałam, że zaprzecza to stereotypom o tym, że ich aspiracje dotyczą kupienia dyplomu.

– Studenci z małych miejscowości mają bardzo realną świadomość tego, kim są. To jest budujące. To nie są ci najbardziej ambitni, którzy wyjechali do dużych ośrodków akademickich, albo z najbardziej zasobnych rodzin, które stać na studia w dużych miastach. Ci studenci ciężko pracując płacą za studia i wiedzą, że ich ambicje nie sięgają pozycji prezesa w centralnym banku. Chcą być kompetentnymi pracownikami miejscowego banku, albo prowadzić sklep lub biznes i mieć wiedzę merytoryczną, która ułatwi im życie i bycie fachowcami w swojej dziedzinie. To są inni studenci niż w SGH, ale uważam, że są bardzo ambitni i mają dobre sformułowane cele. Widziałem też studentów starszych wiekiem, którzy wiedzą,

że muszą uzupełniać wiedzę, bo mogą mieć kłopoty na rynku pracy.

– Kończy się kadencja władz rektorskich i dziekańskich. Jak mógłby pan profesor podsumować trzy lata pracy w Kolegium Analiz Ekonomicznych?

– W kolegium sprawy rozwijały się prawidłowo, z sukcesami były kontynuowane badania w dziedzinach leżących w polu zainteresowań katedr zgrupowanych w Kolegium: w zakresie teorii ekonomii, szeroko rozumianej ekonometrii, demografii, informatyki gospodarczej, ekonomii matematycznej, badaniami koniunktury. Badania naukowe skutkują licznymi publikacjami i uzyskiwaniem stopni naukowych. Mamy tyle doktoratów, że powstała dyskusja na temat zmiany sposobu przeprowadzania obron doktoratów, który dotąd u nas obowiązywał. W pozostałych kolegiach obrona doktoratów odbywa się przed komisjami, u nas przed całym gremium Rady Naukowej. Ma to swoje zalety merytoryczne, bo wszyscy zapoznają się z kierunkami prac badawczych prowadzonych w różnych katedrach. Natomiast z całą pewnością czasowo obciąża to wszystkich naukowców kolegium, bo obrony odbywały się dwa razy w miesiącu po dwie. I dodam, że opiekujemy się kierunkiem *Metody ilościowe w ekonomii i systemy informacyjne*, za który uczelnia dostała wyróżnienie, głównie daje chwałę pracownikom związanym z naszym kolegium.

– I zwiększenie dotacji dla uczelni.

– Tak, choć w proporcji do liczby studentów na tym kierunku, a więc jest to suma raczej symboliczna. Ale obserwujemy wzrost liczby studentów na tym kierunku. Ocena kadencji z punktu widzenia władz dziekańskich? Trzy lata to krótko, to co się działo w tej kadencji jest skutkiem pozytywnej działalności moich poprzedników.

Dziękuję za rozmowę



4 stycznia 2008 r. minister nauki prof. Barbara Kudrycka wręczyła nominacje członkom Państwowej Komisji Akredytacyjnej na kadencję od 1 stycznia 2008 r. do 31 grudnia 2011 r. Przewodniczącym Komisji został prof. dr hab. Marek Rocki, dziekan Kolegium Analiz Ekonomicznych i były rektor naszej Uczelni.

CO WIESZ o CSR

raport z badania

Co o CSR wiedzą polscy studenci kierunków ekonomicznych? Czy mają możliwość zdobywania wiedzy z tego obszaru? Czy chcą takiej wiedzy? Czy znają firmy prowadzące działania z zakresu społecznej odpowiedzialności? Jak je oceniają? Na te pytania szukaliśmy odpowiedzi w naszym badaniu.

Inspiracją do podjęcia badań stała się praca Katarzyny Toczydłowskiej, która w maju 2005 r. przeprowadziła analizę poziomu wiedzy studentów wyższych uczelni w Białymstoku, w zakresie szeroko pojętej problematyki etyki w biznesie i społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw. Przedstawiamy raport z badania przeprowadzonego w semestrze letnim w 2006 r. przez warszawski oddział międzynarodowej organizacji studenckiej „oikos International” (zarejestrowany jako SKN Zrównoważonego Rozwoju „oikos” przy Katedrze Geografii Ekonomicznej SGH). Raport poszerzono o dane zebrane na największych uczelniach w pięciu miastach: Warszawie, Wrocławiu, Krakowie, Toruniu, i Gdańsku. Łącznie przebadano 1260 studentów, spośród których niemal jedna czwarta to osoby pracujące. Procentowy udział poszczególnych roczników ilustruje poniższa tabela.

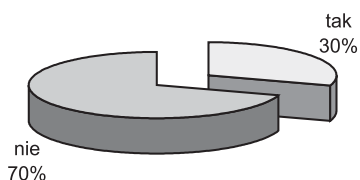
Studenci: % w próbie	I rok 20%	II rok 29%	III rok 28%	IV rok 21%	V rok 2%
-------------------------	--------------	---------------	----------------	---------------	-------------

Badanie jest projektem realizowanym w ramach Ligi Odpowiedzialnego Biznesu – edukacyjnego programu społecznego Forum Odpowiedzialnego Biznesu we współpracy z PricewaterhouseCoopers, Danone, Telekomunikacją Polską oraz Fundacją Bankową im. Leopolda Kronenberga.

■ (NIE) ZNAJOMOŚĆ KONCEPCJI CSR

Badani studenci w przeważającej większości deklarują brak znajomości idei CSR.

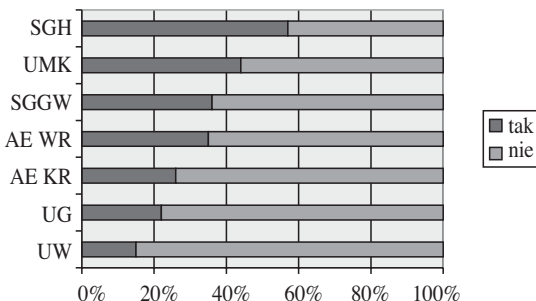
Wykres 1. Znajomość koncepcji CSR wśród studentów ogółem



Pragniemy złożyć serdeczne podziękowania dr Ewie Taylor z Katedry Geografii Ekonomicznej SGH za opiekę, Justynie Januszewskiej z Forum Odpowiedzialnego Biznesu za wsparcie merytoryczne oraz studentom z poniższych organizacji, bez których nie byłoby możliwe przeprowadzenie badania w ich miastach: AIESEC Komitet Lokalny UMK w Toruniu, AIESEC Komitet Lokalny AE we Wrocławiu, AIESEC Komitet Lokalny UW, Koło Naukowe Strateg z UG, Stowarzyszenie Manko działające przy AE w Krakowie i Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów Kierunków Rolniczych i Nauk Pokrewnych IAAS Polska działające przy SGGW w Warszawie.

Sytuacja przedstawia się bardzo różnie na poszczególnych uczelniach, co ilustruje poniższy wykres.

Wykres 2. Znajomość koncepcji CSR na poszczególnych uczelniach



UW – Uniwersytet Warszawski

UMK – Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu

UG – Uniwersytet Gdański

AE KR – Akademia Ekonomiczna w Krakowie

AE WR – Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu

SGGW – Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

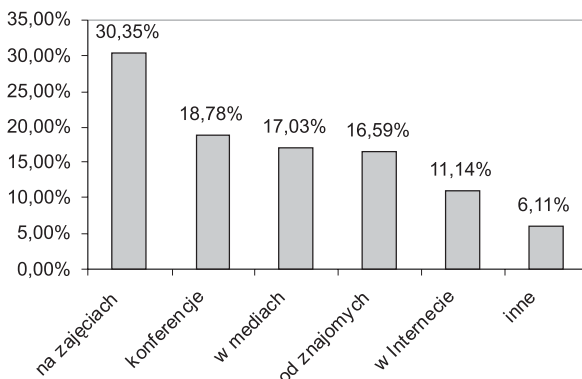
SGH – Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Rozpoznawalność koncepcji wśród studentów SGH jest dużo wyższa niż wśród studentów pozostałych uczelni. W SGH 57 proc. studentów deklaruje znajomość wspomnianej koncepcji, odpowiednio 43 proc. o podobnej koncepcji nigdy nie słyszało, dokładnie odwrotnie kształtują się proporcje w przypadku badanych studentów UMK w Toruniu. Najsłabiej wypadają respondenci z Uniwersytetu Warszawskiego, wśród których tylko 15 proc. zna ideę CSR, natomiast aż 85 proc. nigdy o niej nie słyszało. Warto podkreślić, że w żadnej z przebadanych uczelni (oprócz SGH) liczba osób zaznajomionych z koncepcją CSR nie przekroczyła połowy. Wyniki te pokazują, jak wiele pozostaje do zrobienia w popularyzacji tej koncepcji wśród studentów.

■ GŁÓWNE ŹRÓDŁO WIEDZY

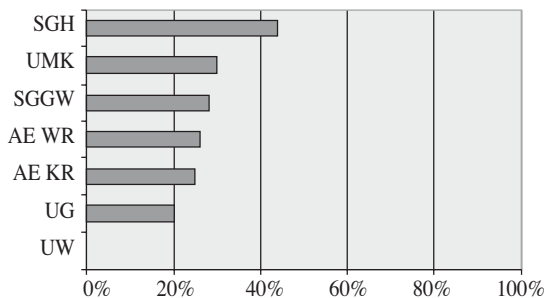
Informacje o CSR uzyskiwane są na różnego rodzaju konferencjach i szkoleniach – taką odpowiedź wskazało niemal 19 proc. badanych. Również znajomi i media stanowią w dużym stopniu źródło wiedzy na ten temat.

Wykres 3. Źródła wiedzy o CSR wśród studentów ogólnie



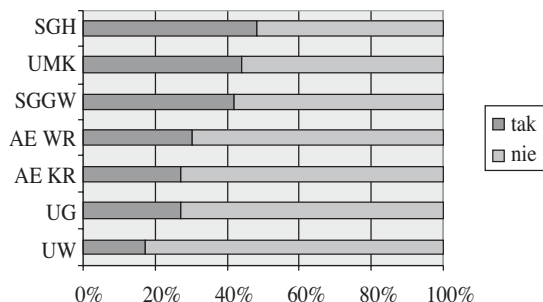
Najwięcej przebadanych studentów swoją wiedzę na temat CSR zdobyło jednak na zajęciach – w ten sposób odpowiedziało 30 proc. ankietyowanych. Wynika z tego, że treści odpowiedzialnego biznesu są obecne w programach dydaktycznych uczelni. Kiedy jednak weźmiemy pod uwagę poszczególne uczelnie, widać olbrzymie różnice.

Wykres 4. Wiedza o CSR zdobyta na zajęciach w zależności od uczelni



Aż 44 proc. studentów SGH swoją wiedzę o CSR czerpało z zajęć, na SGGW było to zaledwie 20 proc., a na UW nikt nie zadeklarował zajęć uczelnianych, jako źródła powyższej wiedzy. Tylko jedna trzecia ankietyowanych studentów uważa, że mają na uczelni możliwość zdobywania wiedzy na temat CSR, aczkolwiek i w tym przypadku występują duże rozbieżności, w zależności od badanej uczelni.

Wykres 5. Możliwość zdobywania wiedzy o CSR na uczelniach w różnych miastach



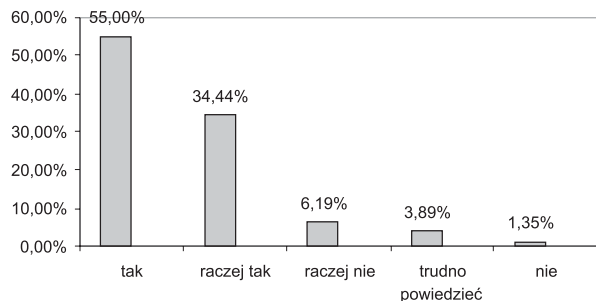
Najgorzej sytuacja wygląda na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie odpowiedzi twierdzące udzieliło zaledwie 17 proc. ankietyowanych. Najlepiej wypada SGH, gdzie możliwość zdobywania wiedzy o CSR zadeklarowało niemal 48 proc. badanych studentów. Jednak wśród osób, które uważają, że na swojej uczelni nie mają możliwości zdobycia tej wiedzy, zbadaliśmy ich gotowość i chęć do nauki o CSR. Chęć uczestnictwa w tego rodzaju zajęciach deklaruje aż 84 proc. studentów. Wyniki na poszczególnych uczelniach są zbliżone, jedynym znacząco odstającym od średniej wynikiem jest liczba osób chcących zdobywać wiedzę z zakresu CSR na UW – jest ich 68 proc.

Rosnącą popularność idei CSR biorą pod uwagę środowiska akademickie. Raport „Corporate responsibility and education” z maja 2006 (opublikowany przez Ethical Corporation we współpracy z EABIS) wyraźnie pokazuje, że na świecie nastąpił wzrost świadomości znaczenia odpowiedzialnego biznesu, co owocuje coraz powszechniejszym włączaniem tego zagadnienia w programy kształcenia renomowanych szkół biznesu. Na przykład w USA już ponad 54 proc. uczelni biznesowych wprowadziło tego typu zajęcia w edukacji przyszłych menedżerów. Wydaje się, że współczesny absolwent studiów ekonomicznych powinien być zaznajomiony z koncepcją CSR.

■ ETYCZNE DZIAŁANIA W BIZNESIE

Niemal 90 proc. badanych studentów jest zdania, że w biznesie jest miejsce na etykę, a jedynie około 1,5 proc. ankietyowanych jednoznacznie twierdzi, że biznes nie może być etyczny. Wyniki te są niezwykle zgodne w poszczególnych uczelniach.

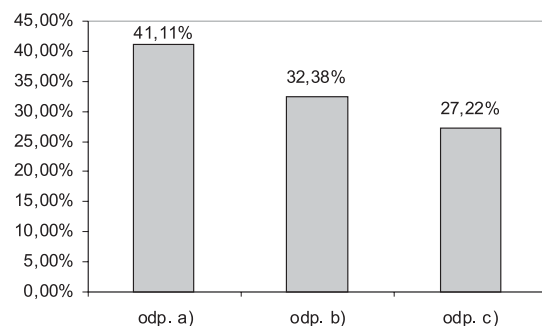
Wykres 6. Odpowiedź na pytanie: Czy według Ciebie w biznesie jest miejsce na etykę?



Jednocześnie studenci nie są w stanie jednoznacznie powiązać postępowania etycznego przedsiębiorstw z konkurencją rynkową. Spójrzmy, który z poniższych wariantów wybierali najczęściej.

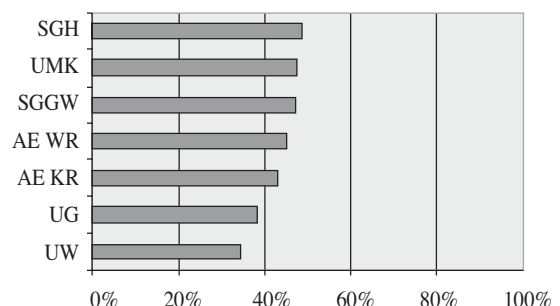
- Walka konkurencyjna zmusza firmy do łamania zasad etycznych.
- Konkurencja wymusza na firmach postępowanie etyczne.
- Trudno powiedzieć.

Wykres 7. CSR a konkurencja według studentów



Co prawda, najwięcej ankietyowanych (około 41 proc.) wskazało, że walka konkurencyjna zmusza firmy do działań nieetycznych, jednak istotna część (32 proc.) twierdzi, że konkurencja wymusza na firmach działania etyczne. Spory odsetek (27 proc.) nie ma zdania w tej sprawie. Warto bliżej przyjrzeć się kwestii konkurencji. Spójrzmy jak negatywne postrzeganie konkurencji rozkłada się procentowo w badanych uczelniach.

Wykres 8. Konkurencja jako bodziec działań nieetycznych



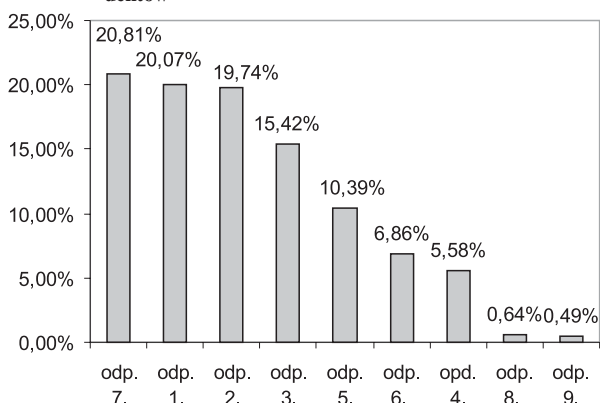
Prawie połowa studentów SGGW (48,5 proc.) uważa za negatywny wpływ konkurencji na postępowanie firm. Podobnie odpo-

wiadali studenci AE w Krakowie – 47 proc. oraz UW – 47,5 proc. Największymi optymistami okazali się studenci SGH, wśród których konkurencję, jako bodziec do działań nieetycznych wskazało 34 proc. respondentów.

Powyższe wyniki znajdują potwierdzenie w odpowiedziach na pytania o przyczyny łamania zasad etycznych w biznesie. Studentom zaproponowano następujące powody:

- Odp. 1. Ostra konkurencja.
- Odp. 2. Złe przepisy prawne, luki prawne, zbyt pobłażliwe prawo.
- Odp. 3. Przyzwyczajenie ludzi do korupcji.
- Odp. 4. Brak pozytywnych wzorców.
- Odp. 5. Brak sprzeciwu społeczeństwa.
- Odp. 6. Zbyt małe nagłośnienie nieuczciwego postępowania firm w mediach.
- Odp. 7. Chęć osiągnięcia łatwego i szybkiego zysku.
- Odp. 8. Coś innego.
- Odp. 9. Trudno powiedzieć.

Wykres 9. Powody łamania zasad etycznych w biznesie według studentów



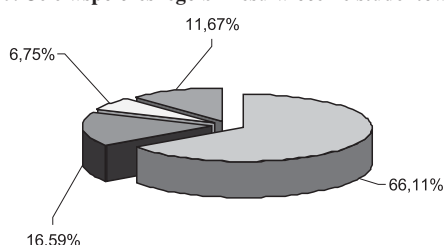
Tu prawie wszystkie czynniki możemy uznać za statystycznie istotne. Jednocześnie niepokojący wydaje się fakt, że za jeden z wiodących czynników uważana jest ostra konkurencja (20 proc.). Może to prowadzić do mylnych wniosków, że usunięcie konkurencji na rynku przyczyni się do przestrzegania zasad etycznych, czy większej dbałości o dobro klienta. Takie stwierdzenie rodzi jednak oczywistą sprzeczność. Nieco więcej osób wskazało złe przepisy prawne, luki w prawie oraz zbyt pobłażliwe prawo – około 21 proc.

Gdy weźmiemy pod uwagę poszczególne uczelnie okazuje się, że studenci AE we Wrocławiu oraz SGGW, nieco częściej wskazywali odpowiedź 2 – po około 24 proc., natomiast tylko 18 proc. studentów UW uważało podobnie.

■ W OPINII STUDENTÓW ZYSK WYZNACZA KIERUNEK DZIAŁANIA FIRMY

Zapytaliśmy także respondentów o ich poglądy na relacje między zyskami przedsiębiorstwa a celami społecznymi. Odpowiedzi przedstawia poniższy wykres.

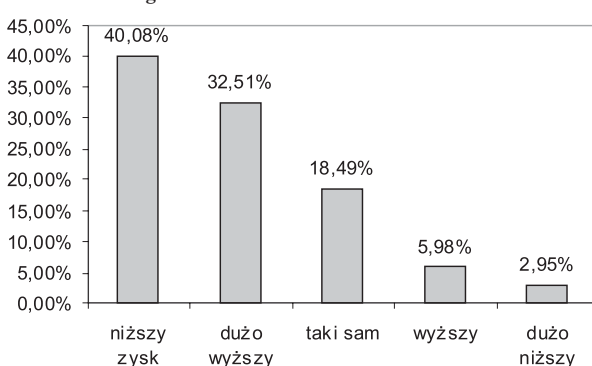
Wykres 10. Cele współczesnego biznesu w ocenie studentów



Przebadani studenci w większości sądzą, że to zysk wyznacza kierunek działania firm – odpowiedź wskazało 66 proc. ankietowanych. Tylko niecałe 7 proc. uznaje, że dla firm cele społeczne są równie ważne jak zysk. Na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu najwięcej, bo aż 71 proc. studentów wskazało, że głównym celem jest zysk za wszelką cenę. Z kolei wśród studentów SGH odsetek ten wyniósł 57 proc. Najwięcej spośród przebadanych, wskazujących na cele społeczne jako istotę biznesu było na AE we Wrocławiu oraz na UW – po około 9 proc., jest to jednak nieznaczny odsetek.

Jednocześnie rysuje się pewna dychotomia w kontekście porównania tych wyników z rezultatami uzyskanymi w odpowiedzi na pytanie dotyczące wpływu stosowania zasad etyki w biznesie na zyskowność przedsiębiorstwa. O ile ankietowani twierdzą, że dzisiejsze firmy dążą do zysku za wszelką cenę, to taka ich postawa, w ocenie badanych studentów, jest krótkowzroczna – aż 65 proc. respondentów uważa, że postępowanie etyczne nie pomniejsza, a może jedynie zwiększyć zyski w krótkim okresie, a co za tym idzie wartość przedsiębiorstwa w okresie dłuższym. Nie występuje duży rozrzut wyników pomiędzy przebadanymi uczelniami. Niewiele wyższy wynik odnotowano na SGH – 70 proc. oraz niższy od przeciętnej na UW – 56 proc. Badanie wykazało jednocześnie, że osoby twierdzące, iż w biznesie nie ma miejsca na etykę są bardzo podzielone, jeśli idzie o wpływ etyki na wynik przedsiębiorstwa.

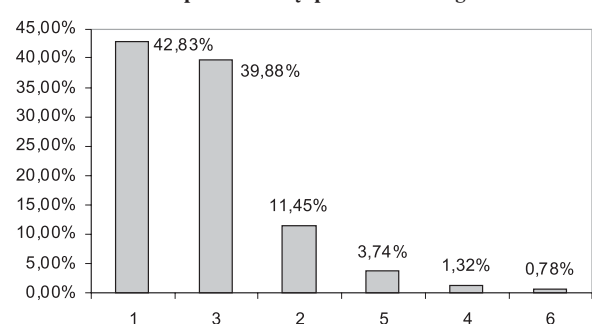
Wykres 11. Działalność etyczna przedsiębiorstw a zyskowność według studentów



■ MOTYWY ODPOWIEDZIALNEGO BIZNESU

Według respondentów firmy angażują się w działalność społeczną, ponieważ upatrują w tym elementy strategii promocji (43 proc.). Zdają sobie również sprawę, że podejście czysto ekonomiczne w działalności nie wystarczy w dzisiejszym świecie do osiągnięcia sukcesu (40 proc.). Te dwa czynniki zostały wskazane łącznie przez ponad 80 proc. respondentów.

Wykres 12. Powody angażowania się przedsiębiorstw w działalność odpowiedzialną społecznie według studentów



Pytanie 11. Według Twojej opinii firmy angażują się w działalność społeczną ponieważ:

- Odp. 1. Stanowi to tylko element ich promocji.
 Odp. 2. Próbują w ten sposób odwrócić uwagę społeczeństwa od problemów i łamania prawa w firmie (działalność PR).
 Odp. 3. Zdają sobie sprawę, że podejście czysto ekonomiczne w działalności nie wystarczy w dzisiejszym świecie do osiągnięcia sukcesu.
 Odp. 4. Firmy są wrażliwe na potrzeby społeczne.
 Odp. 5. Trudno powiedzieć.
 Odp. 6. Inne.

Pozostałe wymienione czynniki (próba odwrócenia uwagi społeczeństwa od problemów i łamanie prawa w firmie – działalność PR, wrażliwość firmy na potrzeby społeczne, inne) mają zatem według studentów znaczenie marginalne. Otrzymane rezultaty nie wydają się zaskakujące. Podobne wielkościami grupy ankietowanych uważają zatem, że firmy, stosując CSR, naprawdę zmieniły swój paradygmat biznesowy i odrzucając czysty ekonomizm oraz że angażują się w działalność społeczną jedynie dla celów marketingowych (dokonując tym samym czystej ekonomicznej kalkulacji). Wyniki w poszczególnych uczelniach są do siebie zbliżone.

Badanie wykazało istnienie ciekawej różnicy w odpowiedziach studentów pracujących i niepracujących na pytanie o powody angażowania się firm w działalność społeczną. Według pierwszej grupy głównym powodem są działania związane z promocją, natomiast według grupy studentów niepracujących powodem jest przyjęcie przez firmy tezy, że w dzisiejszym świecie czysto ekonomiczne podejście w działalności nie wystarczy do osiągnięcia sukcesu.

■ ZNAJOMOŚĆ FIRM ODPOWIEDZIALNYCH I NIEODPOWIEDZIALNYCH

W tej części badania autorzy zapytali o przykłady firm, które zdaniem studentów są odpowiedzialne, czyli postępują według zasad koncepcji CSR. Dalsza analiza została wzbogacona sądaniami respondentów, co przedsiębiorstwo powinno zrobić, aby zasłużyć na miano firmy postępującej odpowiedzialnie lub też łamiącej zasady odpowiedzialności.

Okazuje się, że studenci przebadanych uczelni mają problem z identyfikacją firm odpowiedzialnych oraz nieodpowiedzialnych. Być może ma to związek ze stosunkowo niewielkim doświadczeniem zawodowym naszych respondentów, a co za tym idzie mniejszą orientacją rynkową. Być może ankietowani mają także wątpliwości, czy modele firmy odpowiedzialnej lub nieodpowiedzialnej występują w czystej postaci w rzeczywistości gospodarczej. Jedynie 20 proc. studentów potrafi wskazać przedsiębiorstwo prowadzące odpowiedzialny biznes.

Wśród zagranicznych przedsiębiorstw najczęściej wskazywanych przez studentów jako odpowiedzialne znalazły się:

Danone Group – za zaangażowanie w działalność społeczną, współpracę z NGOs, akcje na rzecz dzieci, kodeks etyczny firmy.
 Nestle Corporation – za implementację strategii opartej na CSR, zarządzanie środowiskowe.
 Schenker AG – za troskę o środowisko naturalne, kodeks etyczny firmy.
 PG Corporation – za jasność zasad i ich przestrzeganie.
 Avon – za wspieranie akcji na rzecz walki z rakiem piersi.
 British American Tobacco – za zaangażowanie w działalność społeczną.
 BP – za liczne programy społeczne, programy na rzecz ochrony środowiska naturalnego, wolontariat pracowniczy.

Oprócz wymienionych przedsiębiorstw zagranicznych w grupie tej pojawiały się jeszcze: CocaCola Company, GE, Fiat, Citibank, Heineken Group, IKEA, Shell. Wskazania firm odpowiedzialnych pokrywają się zatem z markami dobrze rozpoznawalnymi i wypromowanymi, które potrafiły umiejętnie włączyć treści odpowiedzialnego biznesu do swoich strategii marketingowych i PR. O wiele ciekawsza wydaje się analiza firm krajowych, które nie dysponują tak kompleksowymi strategiami informacyjnymi. W grupie przedsiębiorstw polskich znalazły się:

Ariadna SA – za profesjonalizm i zasady etyczne.
 Grupa Atlas – za inwestycje w kadry.
 Kompania Piwowarska – za raportowanie działalności w zakresie odpowiedzialności społecznej.
 Prokom Software SA – za prowadzoną działalność społeczną.

Jedynie 18,5 proc. studentów wskazało firmę postępującą nieodpowiedzialnie. Wśród firm najczęściej wymienianych znalazły się przedsiębiorstwa, które od lat są podejrzewane o nieetyczne prowadzenie biznesu lub też takie, które stały się przedmiotem dziennikarskiego śledztwa: TP S.A., Jeronimo Martins (właściciel sieci sklepów „Biedronka”), Constar, McDonald.s, British American Tobacco. Wśród powodów umieszczania tych przedsiębiorstw w grupie nieodpowiedzialnych dominują: wyzysk pracowników, oszukiwanie konsumenta, narażanie konsumenta na problemy zdrowotne.

Najczęściej wskazywane cechy jakie powinna mieć firma odpowiedzialna społecznie przez ankietowanych, to: branie pod uwagę wspólnego dobra pracowników, dobre traktowanie pracowników oraz ochrona środowiska.

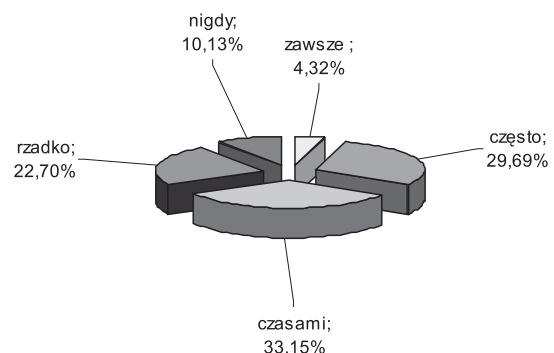
Wybierane stwierdzenia są dosyć ogólne, dopuszczają sporą dowolność interpretacji. Może okazać się to tendencją niebezpieczną, ponieważ spycha ona koncepcję CSR na pola relatywizmu. Dlatego też edukacja w zakresie CSR powinna skupiać się na konkretnych narzędziach realizacji koncepcji, a nie na holistycznym podejściu, często ubogim w treść.

■ DECYZJE STUDENTÓW JAKO KONSUMENTÓW I PRACOWNIKÓW

Celem tej części badania była odpowiedź na pytanie, na ile istotne przy wyborze produktu są dla studentów normy bezpieczeństwa, jakości czy środowiskowe. Okazuje się, że około 71 proc. studentów czasami zwraca uwagę na normy bezpieczeństwa przy wyborze produktów. 29 proc. stwierdziło, że dokonuje takiej weryfikacji produktu rzadko lub nigdy. Największą uwagę do norm bezpieczeństwa przywiązują studenci UW (78 proc.) oraz UT (76 proc.). Stosunkowo najmniej zwracają uwagę na te cechy respondenci z AE w Krakowie.

Podobne wskaźniki zaobserwujemy odnośnie norm środowiskowych. 67 proc. pytanym studentów sprawdza przyjazność produktu dla środowiska. Tutaj ponownie najwyższy odsetek zanotowano na UT – 73,5 proc., a najniższy tym razem na UG – 63 proc.

Wykres 13. Postawa studentów wobec norm środowiskowych kupowanych produktów



■ ODPOWIEDZIALNY BIZNES NIE MA WPŁYWU NA WYBÓR PRACODAWCY

W tej części badania zapytano respondentów, co jest ich zdaniem najważniejsze przy wyborze pracodawcy. Poproszono studentów o uszeregowanie czynników od najważniejszych do najmniej istotnych: gdzie 1 – najważniejszy, 8 – najmniej istotny:

Tabela 1. Ranga czynników decyzyjnych przy wyborze pracodawcy według studentów

Ranga	odpowiedź
1	Odp. 2. Perspektywy rozwoju własnego, szkolenia, kursy, itp.
2	Odp. 1. Wysokość proponowanych zarobków
3	Odp. 3. Możliwość awansu
4	Odp. 6. Prestiż firmy
5	Odp. 8. Opinie pracowników tej firmy o atmosferze w niej panującej
6	Odp. 4. Dobry wizerunek firmy w społeczeństwie
7	Odp. 7. Zaangażowanie firmy w działalność społeczną
8	Odp. 5. Wielkość firmy

Większość respondentów bierze pod uwagę przede wszystkim perspektywy rozwoju własnego, szkolenia i kursy. Drugi według nich ważny czynnik wyboru pracodawcy to wysokość proponowanych zarobków. Na trzecim miejscu znajduje się możliwość awansu. Dopiero na siódmym miejscu pojawia się „zaangażowanie firmy w działalność społeczną”

■ EDUKACJA, GŁUPCZE

Światową tendencją w zakresie Corporate Social Responsibility jest równoległy rozwój praktyki biznesowej oraz edukacji w tym zakresie. W naszym kraju możemy zaobserwować wzrost zainteresowania studentów tą tematyką w działalności kół naukowych, w całości poświęconych temu zagadnieniu czy takich organizacji jak AIESEC czy oikos International. Jak wynika z naszego badania, polscy studenci nauk ekonomicznych w większości nie znają koncepcji CSR – jej znajomość deklaruje zaledwie 30 proc. badanych. Optymizmem napawa jednak fakt, że chcą wiedzę z tego obszaru zdobywać, choć zaledwie jedna trzecia uważa uczelnię za źródło tej wiedzy. Pojawiają się znaczące różnice pomiędzy poszczególnymi ośrodkami akademickimi, najlepiej wypada Szkoła

Główna Handlowa, która od lat jest liderem wśród uczelni ekonomicznych.

Cieszy fakt, że badani studenci dostrzegają w biznesie miejsce na etykę, choć jednocześnie uważają, że konkurencja i chęć osiągnięcia łatwego i szybkiego zysku powodują łamanie zasad etycznych w działaniu firm. W ich opinii dążenie do zysku wyznacza główny kierunek działania firm, a angażowanie się w tego typu działalność uważają za element promocji firm. Studenci nie potrafią jednak podać zbyt wiele przykładów firm odpowiedzialnych społecznie.

Edukacja z zakresu CSR ma podstawowe znaczenie dla rozwoju koncepcji CSR w Polsce oraz jej prawidłowego postrzegania i traktowania jako elementu strategii przedsiębiorstw, a nie jedynie jako działań PR-owych. Jej znaczenie jest nie do przecenienia, jako że wkrótce studenci staną się pracownikami firm i nierzadko będą mieli istotny wpływ na kształt praktyki CSR w realiach polskiego biznesu.

Pojawia się pytanie – w jaki sposób wprowadzić odpowiedzialny biznes do programów studiów? Czy należy dążyć do wprowadzenia przedmiotów dedykowanych wyłącznie koncepcji CSR, czy może zawierać elementy tej tematyki w różnych wykładanych przedmiotach ze względu na różnorodność i wszechstronność tej tematyki – wszak obejmuje ona elementy z zakresu zarządzania strategicznego, finansów, marketingu, reklamy, zarządzania projektami, personelem oraz relacjami. Głosem w tej dyskusji może być międzynarodowa inicjatywa oikosa – Tell Your Faculty About Sustainable Development (oikos.tyfasd.org), która może stanowić punkt wyjścia do wypracowania pożądanych rozwiązań programowych w zakresie CSR w naszych uczelniach.

*Adam Karbowski
Agata Bielińska
Maciej Żyglowicz
Magdalena Selwa
Małgorzata Chlebek
Łukasz Makuch*

Studenckie Koło Naukowe Zrównoważonego Rozwoju „oikos” przy Katedrze Geografii Ekonomicznej SGH
www.oikos-warszawa.org

Ten artykuł dedykujemy pamięci Basi Ważnej studentki III roku, koleżanki z oikos-u



Dyskusję czas zacząć



Zorganizowana przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego konferencja (24/25 stycznia 2008 r.) z udziałem przedstawicieli uczelni i instytucji naukowych rozpoczęła debatę na temat finansowania szkolnictwa wyższego i nauki. Dwudniowa konferencja odbyła się pod hasłem – Nowe finansowanie, większa dostępność, lepsza jakość.

Zmiany są nam bardzo potrzebne – i w finansowaniu, i w zarządzaniu nauką oraz szkolnictwem wyższym. Inaczej polskie uczelnie pozostaną w ogonie światowych rankingów, najambitniejsi studenci i naukowcy będą kształcić się i rozwijać karierę naukową za granicą, a polska gospodarka nie będzie innowacyjna – ostrzega prof. Barbara Kudrycka, minister szkolnictwa wyższego.

– Chodzi przede wszystkim o to, by przeznaczone na kształcenie i badania pieniądze wykorzystywać efektywniej, żeby rosła jakość i dostępność kształcenia oraz konkurencyjność polskiej nauki – podkreślała minister nauki Barbara Kudrycka. Aby osiągnąć te cele, trzeba inwestować w rozwój tych jednostek, które łączą dydaktykę z badaniami na najwyższym poziomie, oraz wspierać najlepsze kierunki studiów na różnych uczelniach. Ponadto państwo musi bardziej wspierać finansowo najzdolniejszych i najbardziej potrzebujących studentów, by studia w najlepszych ośrodkach akademickich nie były zarezerwowane dla zamożnych, których stać na koszty utrzymania w takich miastach jak Warszawa, Kraków czy Wrocław. MNiSW zamierza też stworzyć bardziej otwarty model kariery akademickiej, promujący najlepszych naukowców i najlepsze badania.

Na konferencji w warszawskiej SGH kierownictwo resortu spotkało się z wykładowcami, naukowcami, związkowcami i studentami, którzy przedstawili swoje oczekiwania wobec planowanych reform. Z większości ich wypowiedzi wynikało, że finansowanie nauki w Polsce jest niewystarczające, biorąc pod uwagę nasze aspiracje, aby polska nauka stała się konkurencyjna. Eksperti związani ze środowiskiem naukowym zwracali uwagę na to, że Polska, jako kraj Unii Europejskiej, musi inwestować więcej w badania naukowe. Pojawili się też recepty na to, jak poprawić system przyznawania pieniędzy instytu-

ciom naukowym oraz pojedynczym badaczom.

Naszym strategicznym celem jest połączenie szkolnictwa wyższego, nauki i gospodarki – powiedziała prof. Barbara Kudrycka. Zapowiedziała, że jednym z pierwszych działań dla usprawnienia systemu finansowania nauki w Polsce będzie przekazanie prawa do przyznawania grantów naukowych z MNiSW do dwóch agencji – istniejącego już Narodowego Centrum Badań i Rozwoju i mającej powstać Agencji Badań Poznawczych.

Według prof. Jerzego Błazejewskiego, przewodniczącego Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, reforma szkolnictwa wymaga zmiany np. systemów stypendialnych, odpowiedzialności państwa za jakość kształcenia i uzyskiwanie kwalifikacji, a także polityki zatrudnienia na uczelniach. Błazejewski podkreślił jednak, że kluczową sprawą dla powodzenia jakichkolwiek reform jest zmiana polityki finansowej. – Nie wierzę w żadną reformę, jeśli nie będzie pieniędzy na naukę – powiedział. – Istnieje pilna potrzeba ustalenia strategii państwa w zakresie finansowania budżetowego w relacji do PKB. Według niego, nie może być tak, jak w chwili obecnej, że co roku na naukę idzie inny – zbyt niski – procent PKB. Podkreślił też znaczenie różnych źródeł finansowania szkolnictwa wyższego i współodpłatności za studia ze strony studentów oraz potrzebę zdefiniowania katalogu obszarów, w których uczelnie powinny zachować autonomię i niezależność od MNiSW.

Na skrzyżowaniu dróg

Fragmety przemówienia prof. Barbary Kudryckiej, minister nauki

Jak zmienić funkcjonowanie jednostek podległych MNiSW, by skutecznie wspomagać rozwój kapitału intelektualnego w Polsce i budowę inteligentnego społeczeństwa wiedzy?

Ocena edukacji na poziomie wyższym przygotowana przez OECD w 2007 roku oraz Raport Komisji Europejskiej z grudnia ub.r., poświęcony wdrażaniu Strategii Lizbońskiej, niestety nie nastrajają nas optymistycznie. Oba raporty bardzo krytycznie oceniają system organizacji, finansowania i zarządzania jednostkami nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce. Nie ma więc wątpliwości, że potrzebny jest wspólny wysiłek intelektualny w Polsce, abyśmy nie byli jedynie odbiorcami wyników badań i innowacji, lecz stali się ważnymi kreatorami rozwoju światowej i europejskiej nauki.

Wszelkie przemiany w naszym społeczeństwie możliwe były tylko dzięki zaangażowaniu tej części akademickiej elity, która potrafiła, chciała i miała odwagę opuścić tradycyjne schematy myślenia i działania. Wierzę, że w sprawach najbardziej istotnych dla nas samych i dla rozwoju naszego kraju wspólnie wypracujemy taką koncepcję reform, która nada nowy bieg i doda prędkości rozwojowi polskiej nauki, zlikwiduje też niepotrzebne hamulce. Oczekuję więc od państwa głębokiej dyskusji o koncepcjach zmian koniecznych do wdrożenia w systemie funkcjonowania i finansowania nauki i szkolnictwa wyższego. Liczę, że dyskusja pozwoli też wskazać problemy, które winniśmy załatwić w perspektywie krótko i długoterminowej.

Mówiąc o finansowaniu pragnę podkreślić, że obecnie stoimy przed dużym wyzwaniem. Ponad 4 mld 100 mln euro przeznaczone na rozwój badań, edukacji i infrastruktury zasila dodatkowo budżet resortu do roku 2013. Tylko proste, wyraziste procedury ich wydatkowania oparte o maksymalnie zobiektywizowane kryteria stworzą szansę na wzrost tego dofinansowania w następnej perspektywie finansowej UE na lata 2013–2020. Jednak nie tylko ilość środków finansowych, lecz uzasadnione efektywnością dla rozwoju kraju ich wydatkowanie będzie dla rządu nadzręcznym, strategicznym celem. Dlatego dobrze abyśmy postarali się odpowiedzieć na następujące pytania:

– Jakie kierunki studiów i dziedziny wiedzy są aż tak ważne dla rozwoju kraju i naszej specyfiki, by otoczyć je szczególną opieką rządu?

– W jaki sposób i w jakim zakresie wspierać tych, którzy potrafią zharmonizować finansowanie z budżetu państwa ze środkami z UE i źródłami zewnętrznymi (zwłaszcza z sektora prywatnego, również na poziomie regionalnym)?

– Czy i jak wspierać rozwój tych jednostek, które potrafią połączyć badania z dydaktyką na najwyższym poziomie?

W sprawie szerszego dostępu do badań i studiów priorytetem rządu będzie zapewnienie bardziej sprawiedliwego pokrycia kosztów kształcenia studentów i zapewnienie szerszego dostępu do informacji o środkach publicznych skierowanych na badania. Tutaj musimy sobie odpowiedzieć na następujące pytania:

– Czy zmienić system odpłatności za studia wprowadzając system odpłatności mieszanej proponowany w raporcie OECD?

– Jak dostosować kształcenie do potrzeb rynków pracy?

– W jaki sposób wspierać najzdolniejszych i najbardziej utalentowanych studentów tak, by mogli kształcić się na najlepszych kierunkach studiów?

Jakość naszej edukacji i badań jest bardzo zróżnicowana. Co prawda żaden z polskich uniwersytetów nie mieści się w światowej ani w europejskiej czołówce, ale powodów do wstydu nie mamy. Są też jednak uczelnie lub powiem: szkoły, które trudno jest kwalifikować do poziomu edukacji wyższej. Z drugiej strony obniża się poziom naukowy doktoratów i habilitacji na niektórych uczelniach, a w badaniach finansowanych ze źródeł zagranicznych możemy poszczycić się jedynie chlubnymi wyjątkami. Dlatego priorytetem rządu w tej sferze będzie podniesienie jakości nauczania oraz badań zarówno zespołowych jak i indywidualnych. Stąd też dobrze byłoby abyśmy odpowiedzieli sobie na pytania:

– W jaki sposób bardziej zobiektywizować system ocen projektów naukowych?

– Jak poprawić jakość doktoratów i habilitacji?

– W jaki sposób rozwinąć szerszą współpracę polskich uczelni i jednostek naukowo-badawczych z jednostkami europejskimi i światowymi w zakresie badań, dydaktyki i innowacji?

Stojąc na skrzyżowaniu dróg musimy podjąć decyzję, w którym kierunku pójdziemy.

Prof. Tadeusz Luty, rektor Politechniki Wrocławskiej i przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich także uważa, że jedną z najpilniejszych potrzeb jest wprowadzenie dywersyfikacji finansowania nauki. – Źródła finansowania uczelni muszą być zróżnicowane – podkreślił. Przypomnił, iż przedstawiciele KRASP zwrócili się niedawno do premiera z trzema ważnymi postulatami – o powołanie Komitetu Nauki i Technologii, o powołanie w Polsce Narodowej Rady Nauki oraz o stworzenie Zespołu Legislacyjnego, który opracuje spójne prawo dla szkolnictwa wyższego i wszelkich instytucji badawczych.

Rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, prof. Tomasz Borecki mówił o problemach jakości kształcenia. – Dzisiaj w polskich uczelniach potrzebna jest ingerencja w to, co nazywamy jakością kształcenia. Bo liczba studentów w Polsce wzrosła w ostatnich latach 4,5-krotnie, a kadra przyrosła tylko o 60 proc. Borecki podkreślił też problem dwuetatowości wykładowców akademickich i profesorów oraz nierówności w dostępie do kształcenia między poszczególnymi regionami i województwami.

Poza zmianami w skali makro, trzeba też zająć się uporządkowaniem pewnych pojęć – dodał prof. Marek Rocki, były rektor SGH, a obecnie przewodniczący Państwowej Komisji Akredytacyjnej. – Brakuje obecnie wspólnej, zrozumiałej definicji dziedzin nauki i jej przełożenia na kierunki studiów.

Prof. Michał Szulczewski, przewodniczący Rady Nauki działającej przy MNiSW, uważa, że przy reformie systemu badań trzeba uwzględnić zarówno strategiczne, dogłębne zmiany, jak i doraźne poprawienie istniejących błędów. Zaproponował, aby więcej pieniędzy przyznawać naukowcom w trybie konkursów na pro-

jekty badawcze, a mniej na działalność statutową.

Według prezesa Polskiej Akademii Nauk prof. Michała Kleibera, utworzenie niezależnych od ministerstwa agencji finansujących naukę to krok w dobrą stronę. Korzystne zwłaszcza będzie oddanie w ręce naukowców zarządzania pieniędzmi na badania podstawowe. – W ABP nie powinno być żadnych priorytetów. Tam powinny być finansowane po prostu najlepsze badania. Granty muszą być znaczące finansowo. Muszą też obowiązywać krótkie i elastyczne procedury ich przyznawania. Pod uwagę należy brać tylko jakość projektów, czyli dorobek wnioskodawcy oraz oryginalność i realność realizacji badania – podkreślił prezes PAN. Reformy wymaga też sama PAN.

Zdaniem prezesa Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej prof. Macieja Żylicza reformy organizacyjne są potrzebne. Najważniejsze jest jednak stałe zwiększanie nakładów na badania z budżetu państwa. Przekonywał, że ta inwestycja się opłaca. – Z badań przeprowadzonych w innych krajach wynika, że tworzy się sprzężenie zwrotne. Podwyższenie nakładów budżetowych na naukę sprawia, że rosną też nakłady sektora prywatnego. Przemysł nie inwestuje w słabych. Dlatego najpierw trzeba stworzyć bazę za pomocą środków państwowych – wyjaśniał. – Jeśli utrzymamy obecne tempo, za 50 lat dogonimy peleton – podkreślił.

na podstawie (PAP – Nauka w Polsce)

Założenia reformy nauki i szkolnictwa wyższego mają powstać do końca marca. Ich opracowaniem zajmie się zespół ekspertów powołany przez ministra nauki Barbarę Kudrycką. Zespół będzie pracował do 31 marca br. Będzie miał za zadanie opracowanie założeń do ustaw reformujących system finansowania oraz organizacji badań naukowych i szkolnictwa wyższego. Reforma ma polegać na wprowadzeniu „zobiektywizowanych i czytelnych procedur rozdziału środków finansowych na działalność B+R (badania i rozwój) oraz szkolnictwo wyższe”. Ministerstwo liczy, że przyczyni się to do podniesienia jakości studiów i badań naukowych w Polsce.



Gratulacje!

Z wielką przyjemnością zauważyliśmy, że **Aleksander Welfe**, profesor zwyczajny Uniwersytetu Łódzkiego i Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, ekonomista i ekonometryk, profesor tytularny od 1996 roku, został (najmłodszym) Członkiem Korespondentem Polskiej Akademii Nauk. Jest to dowód najwyższego uznania, jaki może spotkać uczonego ze strony rodzimego środowiska naukowego i jedna z najwyższych godności akademickich, która jest nadawana dożywotnio przez Zgromadzenie Ogólne PAN. Liczba członków PAN jest stała i wynosi tylko 350 profesorów reprezentujących wszystkie dyscypliny nauki.

Aleksander Welfe jest autorem ponad 120 artykułów w recenzowanych czasopismach krajowych i zagranicznych oraz 10 monografii. Jest organizatorem cyklicznych konferencji i animatorem życia naukowego. Chętnie angażuje się w przedsięwzięcia o charakterze popularyzatorskim (np. Festiwal Nauki) oraz inicjatywy skierowane do młodych pracowników nauki. Kierował licznymi programami badawczymi KBN i Unii Europejskiej. Przewodniczy Naukowej Radzie Statystycznej przy Prezesie Głównego Urzędu

Statystycznego. Jest laureatem wielu nagród, w tym nagrody PAN w dziedzinie ekonomii im. F. Skarbka. Zajmuje się metodami ekonometrycznymi, modelowaniem ekonometrycznym, a także wykorzystaniem modeli do prognozowania procesów makroekonomicznych i analiz symulacyjnych alternatywnych polityk gospodarczych.

Wyrazem uznania międzynarodowego środowiska naukowego jest jego powołanie na redaktora (Associate Editor) liczących się czasopism, regularne powierzanie mu przewodnictwa sesji na najważniejszych konferencjach i kongresach światowych oraz powierzanie funkcji recenzenta przez liczne czasopisma zagraniczne.

Aleksander Welfe pracuje na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego gdzie kieruje Katedrą Modeli i Prognoz Ekonometrycznych oraz w Zakładzie Ekonometrii Stosowanej Instytutu Ekonometrii w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie (rozpoczął 8 rok pracy w SGH i jak zapewnia, czuje się z Uczelnią coraz bardziej związany).

Aleksander Welfe jest członkiem Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego. Zdjęcia z ostatniej podróży do Toskanii można zobaczyć na wystawie, na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym UŁ.

Diamantowy Laur

Autor programu polskich przemian gospodarczych, były prezes Narodowego Banku Polskiego, prof. **Leszek Balcerowicz**, prof. SGH odebrał 19 stycznia br. w Katowicach – w dniu swoich 61. urodzin – Diamantowy Laur Umiejętności i Kompetencji.

Tę prestiżową nagrodę od 16 lat przyznają środowiska gospodarcze Śląska i Opolszczyzny. Najwyższe wyróżnienie – Diamantowy Laur – co roku trafia do wybitnych osobistości – mężów stanu, których postawa i działalność ma uniwersalny, międzynarodowy wymiar. O przyznaniu nagrody Balcerowiczowi kapituła zdecydowała jednogłośnie.

Choć nagrodę przyznano za całokształt działalności, a nie zasługi dla Śląska, laureat podkreślał swoje związki z tym regionem, skąd ponad 10 lat temu został wybrany posłem. – Startowałem jako outsider i na dodatek liberał. To, że z tak wysokim poparciem zdobyłem tu poselski mandat, zaliczam do największych życiowych osiągnięć – mówił Balcerowicz.

W tym roku wśród laureatów znalazł się także inny b. wicepremier, Janusz Steinhoff, z którym Balcerowicz zasiadał w rządzie AWS-UW. W twórczym napięciu staraliśmy się wtedy reformować górnictwo – mówił Balcerowicz. W gali uczestniczył też b. premier Jerzy Buzek, który był szefem tamtego rządu.

Uczestnicy poprzedzającej wręczenie nagród konferencji prasowej podkreślali, że choć różnią się poglądami na wiele zjawisk gospodarczych, pozytywna ocena dokonań Balcerowicza powinna być poza sporem. – Byłem pod wrażeniem tempa i odwagi wyciągania polskiej gospodarki z głębokiej zapaści – mówił Steinhoff, wracając do początków transformacji ustrojowej.

Kapituła Laurów działa przy Regionalnej Izbie Gospodarczej w Katowicach. W jej 28-osobowy skład wchodzi m.in. przedstawiciele śląskich środowisk gospodarczych, samorządowcy i parlamentarzyści. Laury to obecnie najbardziej prestiżowa nagroda przyznawana na Śląsku.

W minionych latach „Diamantowymi Laurami” uhonorowani zostali m.in. papież Jan Paweł II, prezydenci Lech Wałęsa i Vaclav Havel, sekretarz generalny NATO Javier Solana, kard. Stanisław Dziwisz, Jan Nowak-Jeziorański oraz profesorowie Bronisław Geremek, Zbigniew Brzeziński i Władysław Bartoszewski. MAB

PAP – Nauka w Polsce

Profesorskie nominacje

31 stycznia 2008 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński wręczył akty nominacyjne nauczycielom akademickim oraz pracownikom nauki i sztuki, którym nadał tytuły profesora na wniosek Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów.

W naukach ekonomicznych tytuły profesora otrzymali m.in.:

dr hab. **Tomasz Andrzej Gołębowski** – Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
dr hab. **Teresa Eugenia Słaby** – Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Dziekan Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie SGH ogłasza

I EDYCJĘ KONKURSU O NAGRODĘ KOLEGIUM NAUK O PRZEDSIĘBIORSTWIE

za najlepszą pracę naukową z dziedziny nauk o przedsiębiorstwie.

Nagrodę przyznaje się za indywidualną pracę naukową obywatela Rzeczypospolitej Polskiej wnoszącą nowe wartości teoretyczne i praktyczne do dorobku nauk ekonomicznych, w zakresie ekonomii lub zarządzania.

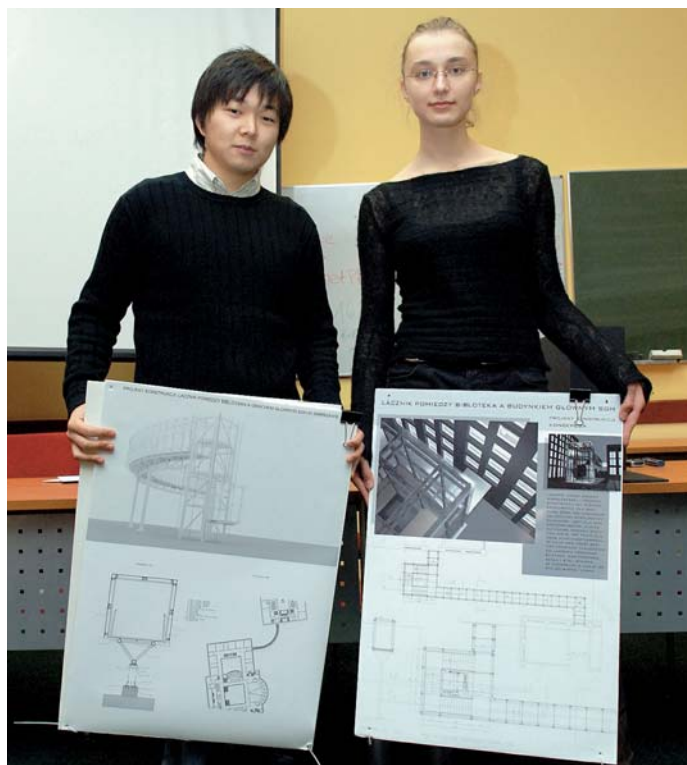
I Edycja Konkursu obejmuje prace opublikowane w latach 2005–2007. Wniosek do Kapituły o przyznanie Nagrody, wraz z uzasadnieniem, może zgłaszać każdy pracownik posiadający stopień naukowy lub przedstawiciel praktyki gospodarczej. Do wniosku powinna zostać załączona zgoda autora pracy oraz 3 egzemplarze pracy.

Termin składania wniosków upływa z dniem 31 marca 2008 roku.

Skład osobowy, w tym przewodniczącego Kapituły Nagrody, powołuje Rada Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, na okres kadencji władz akademickich. Siedzibą Kapituły jest Biuro Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, 02-554 Warszawa, Al. Niepodległości 164, p. 105, tel. 0 22 564 93 83

Decyzję w sprawie przyznania Nagrody Kapituła podejmuje do 15 czerwca roku, w którym przyznawana jest Nagroda. Pierwsza Nagroda zostanie przyznana w roku 2008 Kolejna Nagroda – w roku 2009. Komunikat o przyznaniu Nagrody ogłaszany jest w Kwartalniku Nauk o Przedsiębiorstwie oraz na stronie internetowej SGH.

Łącznik



Martyna Sarna i Iwon Jung zwycięzcy konkursu

Łącznik między gmachem G a Biblioteką SGH Karol Zajdowski, dziś już absolwent SGH i doktorant Katedry Zarządzania Gospodarką, zobaczył dwa lata temu. W marzeniach... Ale na tym nie poprzestał, zaczął to swoje marzenie urealniać. Wybór padł na Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej, tam dwa razy inspirował swoim pomysłem dziekana Wydziału. Drugi raz skutecznie, pewnie dlatego animator tego projektu już na zawsze został nazwany „oficerem łącznikowym”. W rezultacie urodził się projekt konkursu dla studentów architektury na projekt łącznika, a jednocześnie semestralna praca zaliczeniowa na zajęciach z konstrukcji.

W wyniku konkursu, który patronatem objął prof. Adam Budnikowski, rektor SGH, powstało siedem skrzydlatych projektów. Skrzydlatych dlatego, że takiego ujęcia wymagała topografia terenu. Innymi niezbędnymi uwarunkowaniami, które musieli uwzględnić projektanci, był zabytkowy charakter łączonych obiektów, gęstość uzbrojenia podziemnego, różnica poziomów wejść do budynków oraz konieczność utrzymania wysokości przejazdów pod łącznikiem. Rysunki projektów łącznika były eksponowane przez ponad miesiąc przed rektorem, a pod koniec stycznia br. konkurs został rozstrzygnięty.

W zasadzie były to dwa równoległe rozstrzygnięcia, ponieważ osobny werdykt ogłosiła Ewa Nekanda Trepka, stołeczny konserwator zabytków, osobny jury SGH w osobach arch. inż. Ewy Domanus i wicekanclerza mgr inż. Jacka Siedleckiego. Stołecznemu konserwatorowi zabytków oraz jej 30-osobowemu zespołowi, który również brał udział w wewnętrznym konkursie, najbardziej spodobał się projekt Martyny Sarny, ze względu na szkieletową formę korespondującą z historyczną bryłą uczelnianych budynków. Drugi nagrodzo-



Karol Zajdowski – oficer łącznikowy



Ewa Nekanda Trepka, stołeczny konserwator zabytków ogłasza wyniki konkursu wewnętrznego w jej biurze



z marzeń

ny projekt – Karoliny Skalik ujął ich pomysłem nawiązania do stylistyki art deco. Trzecim wyróżnionym projektem była praca Iwona Junga.

Jury SGH wybrało jedną pracę – projekt Iwona Junga. Wicekanclerz Jacek Siedlecki uzasadniał ten wybór m. in. ciekawym usytuowaniem łącznika, czyli odsunięciem od ulicy, ale otwarciem na ogród i jego perspektywę, co przy uwzględnieniu przeszklonych ścian daje bardzo pozytywny efekt. Jury ujął ten projekt również ze względu na długość konstrukcyjną – możliwie najkrótszą, co jest istotne nie tylko z punktu widzenia użytkowników, ale także minimalizację kosztów budowy i późniejszej eksploatacji, czyli ogrzewania, sprzątania, napraw.

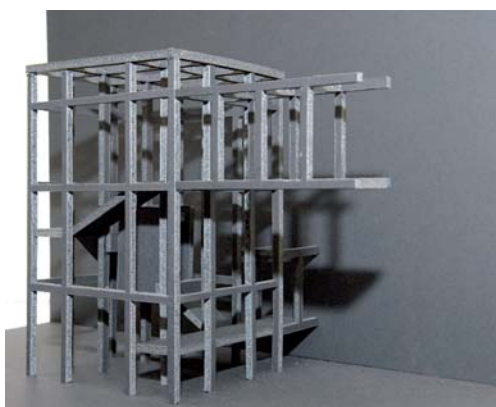
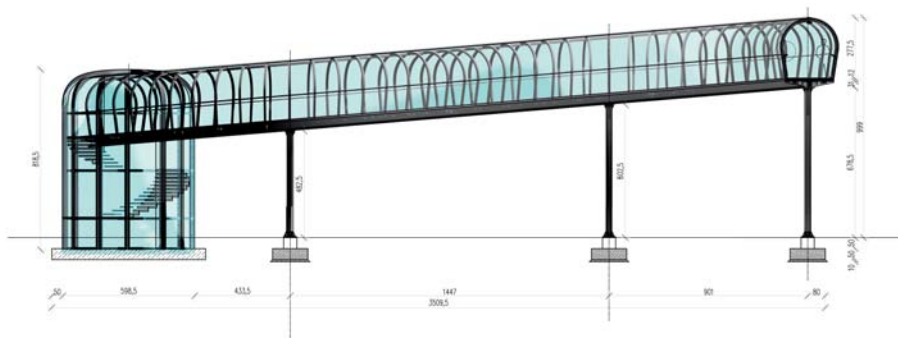
Tyle konkurs, nagrody zostały wręczone, również prace semestralne siedmiu uczestników konkursu będą zaliczone, co potwierdził obecny na rozstrzygnięciu konkursu prof. Krzysztof Dyga, dziekan Wydziału Architektury PW oraz jeden z ich promotorów Wiesław Słowik. Studenci architektury przyznali, że ze względu na wiele ograniczeń, którym musieli sprostać, nie było to łatwe zadanie, ale właśnie dlatego spodobało im się takie wyzwanie. Uczelnia zyskała siedem ciekawych projektów, i jak przyznał wicekanclerz Siedlecki, niektóre rozwiązania warte są zastosowania w przyszłych planach budowy łącznika.

Bo na razie marzenie „oficera łącznikowego” musi pozostać na tym etapie. Ale Karol Zajdowski wierzy, że jeszcze będzie dalszy ciąg. – Jestem czwartym pokoleniem w mojej rodzinie, które kończy SGH – mówi – i bardzo chciałbym, żeby nasza Uczelnia piękniała. Taki łącznik, obok funkcji czysto komunikacyjnych, może uatrakcyjnić kampus i dlatego nadal będę za nim łob-bował.

LJ



Ostatni rzut oka przed ogłoszeniem werdyktu jury. Od lewej Jacek Siedlecki wice-kanclerz SGH, prof. Krzysztof Dyga, dziekan Wydziału Architektury PW, prof. Wiesław Słowik, promotor pracy



Uczestnicy konkursu ze swoimi pracami oraz członkowie jury



Zdjęcia Maciej Górski

Tylko we Lwowie!

Stojące owacje, łzy wzruszenia... to reakcja lwowskiej publiczności na koncercie „Polska to jest wielka rzecz” w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca SGH

Nasz zespół gościł we Lwowie na zaproszenie prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Kultury Polskiej Emila Legowicza. Wystąpiliśmy w widowisku patriotycznym z okazji 89 rocznicy odzyskania niepodległości Polski. Wśród licznie przybyłych rodaków nie tylko ze Lwowa obecny był Konsul Generalny Polski, ambasador Wiesław Osuchowicz, w-ce konsul Marcin Zieniewicz oraz przedstawiciele kościoła polskiego.

Na zakończenie koncertu publiczność śpiewała razem z nami pieśń patriotyczną – „barwny ich strój, amaranty zapięte pod szyją”. Specjalnie dla naszych gospodarzy przygotowaliśmy także kilka piosenek lwowskich. Panowie z zespołu w strojach lwowskich „batiarów” oklaskiwani byli szczególnie. W rolę Szczepcia i Tońcia – najbardziej znanych postaci przedwojennego kabaretu lwowskiego – wcielili się Paweł Świec i Marcin Król. To był strzał „w dziesiątkę”. W programie występowały także inne zespoły: Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca z Ukrainy Chór „Echo” i Orkiestra Mandolinistów „Leśne kwiaty”. Przyjmowani byliśmy bardzo gorąco.

Lwów to miasto, z którego żał wyjeżdżać. Fenomenem tego miasta, które ukształtowało się pod wpływem wielu narodowych kultur i różnych religii, jest niezwykle bogactwo zabytków. Miasto liczy 750 lat, jest jednym z najstarszych na dzisiejszej Ukrainie, zachowuje wiele śladów wpływu kultury zachodnioeuropejskiej oraz polskiego dziedzictwa historycznego. W panoramie, która otwiera się z Wysokiego Zamku dominują wieże i kopuły licznych budowli sakralnych. Jest ich tu ponad 80, to prawdziwe miasto świątyń. Liczne ślady polskości na każdym kroku, jeszcze bardziej zbliżyły nas do tego miasta Semper Fidelis.

I ja tam byłam

Anna Markowska



Fot. Maciej Górski



Przypominamy

Przypominamy pracownikom o możliwości korzystania z dodatkowej kompleksowej opieki medycznej. Program Kompleksowej Opieki Medycznej obejmuje m.in.: stałą całodobową opiekę ambulatoryjną, konsultacje lekarzy wszystkich specjalności, kierowanie w uzasadnionych przypadkach na konsultacje u docentów i profesorów, badania laboratoryjne i diagnostyczne.

Liczba pracowników korzystających z dodatkowych usług systematycznie powiększa się. Zachęcamy do udziału w programie. Powiększenie grona osób korzystających z LUX MED-u pozwoli na wynegocjowanie dodatkowych usług medycznych, bez potrzeby podnoszenia składki.

Szczegółowych informacji udziela komórka socjalna: pokój 408 p. III, Budynek G, tel. 564-96-35
www.sgh.waw.pl/ogolnoinformacje/socjalny

Kadry dla marketingu narodowego

W konkursie na najlepszą pracę magisterską dotyczącą promocji polskiej gospodarki trzecią nagrodę zdobyła praca Łukasza Lewandowicza, absolwenta Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

– Jest to pierwszy tego typu konkurs organizowany przez Polską Agencję Informacji i Inwestycji Zagranicznych. Chcemy zachęcić młodych ludzi do wykorzystywania nowoczesnych narzędzi w promocji Polski. Jeśli jednym z głównych atutów gospodarczych Polski są młode kadry, to dopuścimy je także do głosu przy szukaniu nowych rozwiązań dla promowania naszej ekonomii – powiedziała Anna Kamińska, wiceprezes PAIiIZ. – Liczymy również, że uczestniczący w konkursie absolwenci będą zainteresowani w przyszłości pracą na rzecz promocji gospodarczej Polski – dodała Anna Kamińska.

Ideą konkursu jest popularyzacja tematyki promocji polskiej gospodarki oraz wspomaganie procesu tworzenia nowoczesnych kadr dla potrzeb marketingu narodowego Polski. Konkurs na najlepszą pracę magisterską jest elementem programu „Polski Sukces – Dokonania i Perspektywy”, realizowanego przez Fundację Polskiego Godła Promocyjnego w partnerstwie z licznymi autorytetami polskiego życia publicznego. Program, którego ideą przewodnią jest „promocja polskiego sukcesu, poznawanie, jak z doświadczeń przeszłości i teraźniejszości budować sukces przyszłości” to także cykle seminariów i konferencji oraz inne wydarzenia publiczne.

Jak powiedział prof. Krzysztof Opolski, przewodniczący Komisji Ekspertów: – Mamy ambicję zainteresować jak najszersze grono studentów tą problematyką – zarówno na gruncie nauki, jak i praktyki. Polska gospodarka, właśnie teraz, w okresie jej szybkiego rozwoju, odczuwa wielki głód rozwiązań w zakresie jej promocji. Wychodzimy naprzeciw tym potrzebom, chcąc choć w małej części przyczynić się do tworzenia kadr dla marketingu narodowego w Polsce. Tę myśl rozwinął prezes Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego, Krzysztof Przybył. – Promocja polskiej gospodarki odbywać się będzie głównie poprzez pracę młodych ludzi w polskich przedsiębiorstwach. Dobrze wykształcona, doświadczona, ambitna i pewna siebie młodzież to olbrzymi potencjał kreatywności i przedsiębiorczości. Potencjał, który jest potrzebny naszej gospodarce. Ci młodzi ludzie będą zajmować ważne dla rozwoju Polski miejsca pracy, albo sami będą je tworzyć.

Organizatorami konkursu były: Fundacja Polskiego Godła Promocyjnego oraz

Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych, współdziałając z partnerami merytorycznymi: Wydziałem Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, Wydziałem Zarządzania UW, Szkołą Główną Handlową w Warszawie, Instytutem Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk oraz we współpracy z Giełdą Papierów Wartościowych w Warszawie. Konkurs został objęty honorowym patronatem Ministerstwa Gospodarki. Wiceminister gospodarki Adam Szejnfeld zwrócił uwagę, że dziś promocją gospodarczą Polski zajmuje się zbyt wiele, nie powiązanych ze sobą podmiotów. – Brakuje jednolitej myśli, a więc i strategii działań promocyjnych – podkreślił – Jest to wyzwanie, którego się podejmujemy – dodał. Wiceszef resortu gospodarki zwrócił też uwagę na potrzebę reformy samego PAIiIZ.

Nagrodami w konkursie były środki pieniężne (pula 10 000 zł), praktyki w PAIiIZ oraz możliwość zgłoszenia fragmentów nagrodzonych prac do publikacji w czasopiśmie naukowym „Ekonomia”. Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu odbyło się



w grudniu 2007 r., w Centrum Prasowym PAIiIZ w Warszawie

Aktywny udział w pracach związanych z konkursem brał dr Piotr Wachowiak, kanclerz Szkoły Głównej Handlowej, zasiadając w Komisji Ekspertów oraz w Radzie Konkursu. W gali konkursowej uczestniczyli także: prof. Adam Budnikowski, rektor SGH oraz prof. Maria Romanowska, prorektor ds. Dydaktyki i Studentów SGH.

Wysoki poziom merytoryczny prac oraz ich wysoka użyteczność dla praktyki życia gospodarczego przemawiają za kontynuacją tego przedsięwzięcia w następnych latach. Podczas uroczystej gali wieńczącej pierwszą edycję ogłoszono start drugiej edycji konkursu. Szczegóły dotyczące nowej edycji pojawią się na stronach internetowych organizatorów. Prace będzie można nadsyłać do 10 października 2008 roku.

LAUREACI KONKURSU W ROKU 2007

I Nagroda – 5.000 zł

Autorka
Tytuł pracy

Magdalena Niesłuchowska

Marka narodowa jako czynnik warunkujący poprawę konkurencyjności polskich produktów na rynkach europejskich
Uniwersytet Warszawski, Wydział Nauk Ekonomicznych
prof. dr hab. Krzysztof Opolski

Uczelnia
Promotor

II Nagroda – 3.000 zł

Autorka
Tytuł pracy

Halina Plucińska

Polska jako marka
Uniwersytet Warszawski, Wydział Zarządzania
prof. dr hab. Alojzy Nowak

Uczelnia
Promotor

III Nagroda – 2.000 zł

Autor
Tytuł pracy

Łukasz Lewandowicz

Koncepcja współpracy w ramach klastra na przykładzie Doliny Lotniczej
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Kolegium Zarządzania i Finansów, Katedra Zarządzania w Gospodarcie
dr Mirosław Jarosiński

Uczelnia

Promotor

Wyróżnienie

Autorka
Tytuł pracy

Kamila Gągało

Konkurencyjność a zrównoważony rozwój w skali lokalnej na przykładzie powiatu strzelecko-drezdeneckiego
Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Wydział Ekonomii
prof. dr hab. Małgorzata Słodowa-Helpa

Uczelnia
Promotor

Wyróżnienie

Autorka
Tytuł pracy

Patrycja Agnieszka Grzywacz

Promocja w kształtowaniu wizerunku kraju na przykładzie Polski
Akademia Ekonomiczna im. K. Adamieckiego w Katowicach, Wydział Ekonomii
dr Mirosława Malinowska

Uczelnia

Promotor

Spotkanie przedwyborcze ze studentami



– Celem strategicznym SGH w najbliższym czasie powinno być to, aby nasza Uczelnia stała się ważnym ogniwem europejskiej przestrzeni szkolnictwa wyższego – rozpoczął spotkanie kandydat na rektora, prof. dr hab. Adam Budnikowski. To brzmi jak zakłęcie, a co oznacza w praktyce? Że powinniśmy się znaleźć w gronie 10, 15 najlepszych uczelni europejskich w naszej branży. Nie po to, żeby chwalić się tym faktem, ale po to, żeby osiągać wymierne korzyści – jak fundusze unijne, studentów zagranicznych i – co najbardziej państwa interesuje – żeby dyplom SGH miał wysoką rangę na rynku.

Co przez ponad dwa lata zrobiliśmy w tym kierunku? Stawiałem na internacjonalizację, wprowadzenie Procesu Bolońskiego, umiędzynarodowienie uczelni (także pod względem obecności na Uczelni naukowców o uznanej renomie), utrwalenie wizerunku SGH (poprzez jubileusz studenia, dwukrotną wizytę J. M. Barroso), umocnienie naszej pozycji rankingowej (w kraju i zagranicą – ranking Financial Times), zwiększenie wykorzystywania środków unijnych, przede wszystkim na studia podyplomowe – wymieniał rektor.

Czego prof. Budnikowski chce dokonać w najbliższym czasie? Utrwalić zmiany Procesu Bolońskiego, czyli skonsolidować to, co już Uczelnia rozpoczęła. Uruchomić kierunki studiów w języku angielskim. Wydaje się – dodał rektor – że najszybciej uda się to na kierunku Międzynarodowe stosunki gospodarcze. Przyciągnąć większą liczbę studentów zagranicznych. Pozyskać środki na budynek S, co jest dość zaawansowane, choć właśnie wystąpiły chwilowe (miejmy nadzieję) trudności.

Jakie są nasze główne wyzwania? – Po pierwsze pieniądze – nie ukrywał rektor Budnikowski. Nie jesteśmy ani jednostką budżetową, ani przedsiębiorstwem, dlatego finanse mamy z dwóch źródeł – dotacji oraz opłat za działalność dydaktyczną szeroko rozumianą. – Po drugie – także pieniądze – kontynuował rektor. Nasi profesorowie powinni w większym stopniu czerpać pieniądze na badania ze środków unijnych, w tej chwili prowadzą badania w oparciu o środki pochodzące z ministerstwa. Są małe, choć stosunkowo łatwo dostępne. A więc jeżeli chcemy prowadzić badania, uczelnia musi wykazać inicjatywę, co jest dość trudne, ponieważ część pracowników przywykła do zarabiania

Fot. Maciej Górski

JAK TANIO REALIZOWAĆ wyjątkowo drogi system nauczania?

pieniędzy poprzez działalność dydaktyczną i nie chce podjąć wysiłku, który mógłby zapewnić dopływ środków unijnych. Trudno ukryć, że zabrzmiało to, jak pytanie o to, jak zachęcić naukowców do jeszcze większego wysiłku i zainteresowania się badaniami finansowanymi z UE.

Trzeci problem to także pieniądze. Jak tanio realizować wyjątkowo drogi system nauczania? – Państwo sami wiecie, że nasz system nie jest tani – mówił rektor – nauka języków kosztuje, wolne wybory kosztują. Stąd prośba, żeby przyjmować ze zrozumieniem na przykład to, że nie możemy uruchamiać na studiach licencjackich wszystkich kierunków, które są w informatorze, bo doprowadziłoby to do eksplozji godzin dydaktycznych, za które trzeba płacić. Powstaje pytanie – gdzie te pieniądze znaleźć?

– Czwarte wyzwanie to znowu pieniądze – jak pozyskiwać partnerów biznesowych (takiej eleganckiej nazwy sponsorów), i co możemy od nich zyskać? Nie mogą oni finansować działalności statutowej, mogą natomiast udzielić środków np. na remont auli, zasponsorować kupno komputerów, co staramy się robić. Na naszych oczach kilka auli zostało już wyremontowanych, w tej chwili zaczynamy remont Auli I, pozostała nam Aula II i Główna. Sponsorów pozyskujemy przede wszystkim informacjami o naszych absolwentach oraz uwzględnianiu w nauczaniu ich wymagań co do sylwetki absolwenta.

Inne, nie mniej ważne wyzwania to jakość nauczania, którą rektor przedstawił problemowo: solidny wykład versus dumping dydaktyczny; standaryzacja versus wykłady autorskie; studiowanie versus pogoń za średnią; uczciwość studiowania: ściąganie, pytania na egzaminy magisterskie, plagiaty. Oczywiście rektor nie dawał gotowych odpowiedzi, raczej takim przedstawieniem problemów skłaniał do dyskusji. Większość gorąco popiera nasz system organizacji dydaktyki, ja też jestem jego zwolennikiem – mówił rektor. To system, który daje ogromną swobodę, uczy samodzielności, uczy podejmowania decyzji, czasami skłania do ryzyka. Ale ten system ma pewne słabości, żeby je pokonać, trzeba być prawie aniołem. Myślę tu np. o ściąganiu, dlatego z wielkim zadowoleniem przyjąłem inicjatywę pani rektor: progra-

mu „11 nie ściągać”. W tej sprawie doczekał się polemiki studenta co do ściągania, który nie podzielał entuzjazmu rektora.

Studenckie pytania były bardzo konkretne, dotyczyły: limitów na uruchamianie kierunków; limitów na przedmiotach na studiach licencjackich i magisterskich; problemów studentów wygasających studiów jednolitych; problemów na studiach II stopnia; działania Wirtualnego Dziekana; programu „11. Nie ściągać”; problemów z przepisywaniem ocen z innych uczelni (na II stopniu); jakości nauczania ekonomii; studiów doktoranckich, ich roli i poziomu zajęć; realnego wymiaru umiędzynarodowienia studiów za kadencji obecnego rektora.

Było również pytanie o to, czy jednoelementowy zbiór kandydatów na stanowisko nie jest farsą. Kandydat na rektora odpowiedział, że każdy może sobie to ocenić sam, ale wybory odbywają się zgodnie z regulaminem przyjętym przez Senat i zgodnie z ustawą. Nikogo nie można do tego zmusić i na pewno nie jest to jakaś cicha umowa, wynikająca z kandydowania dotychczasowego rektora na II kadencję, co w podtekście sugerował student. W ostatnich latach każda z kampanii przebiegała inaczej.

Z dalszych odpowiedzi rektora wynikało, że o ile o przyszłość kierunku Ekonomia nie powinniśmy się martwić, bo ten jest traktowany na wyjątkowych zasadach i nie zniknie nigdy, o tyle wiele problemów z limitami na kierunki (i np. brakiem GO-SPR na studiach I stopnia) wynika z braku pieniędzy. Żeby nie mnożyć kosztów, pewne rzeczy muszą być ucięte. Na pytania o możliwość dopisywania się do przedmiotów ze studiów jednolitych przez osoby ze studiów magisterskich i licencjackich (lub na odwrót) rektor odpowiedział, że jest to w zasadzie niemożliwe. Na przeszkodzie stoją różnice programowe, fakt, że są to po prostu inne studia. Za to, jak się dowiedzieliśmy, w przyszłości będzie taka możliwość w odniesieniu do V poziomu.

Dość ciekawa była odpowiedź na pytanie o przepisywanie ocen na studiach magisterskich. Limit punktowy i wysokie opłaty mają taki sens, że uczelnia chce



brać odpowiedzialność za dyplom, który wydaje. Dlatego student nie może przepisać sobie zbyt wiele, bo wtedy miałby mniejszą motywację do pracy.

Była też sprawa indywidualna – były student SGPiS, od kilkunastu lat walczy o sprawiedliwość i wyrównanie krzywd, które go wówczas spotkały, zatem domagał się od rektora... zaliczenia mu studiów. Rektor zaprosił go do ponownego studiowania, nie ma innych formalnych rozwiązań.

Następne spotkanie w marcu.

Z forum studenckiego

Spostrzegawczy studenci mogli zauważyć, że wykorzystano ten sam szablon prezentacji, co w przypadku wykładów z MSG I i II, oraz że prezentacja dostarczana nam była prosto z legendarnego w niektórych kręgach białego Maca.

(...) i tu dochodzimy do jednego z częściej powtarzanych podczas tej debaty argumentów, mianowicie do braku pieniędzy. Żartowniś mógłby całą debatę podsumować w dwóch zdaniach: „Nie od razu Kraków zbudowano” i „Po czwarte, nie mamy pieniędzy”, ale ja do żartownisiów się nie zaliczam i całość traktuję jak najbardziej poważnie (...).

Od siebie dodam, że Rektor brzmiał w wielu momentach wiarygodnie i potwierdził (choć nie bezpośrednio), że warto skupić się na wyborach pomniejszych władz naszej uczelni. W innych lekko się gubił, ale inna sprawa, że bardzo trudnych pytań nie było.

Na pytanie o to, dlaczego przepisanie przedmiotu (czyli podpisanie jednego papierka) kosztuje aż 140 zł, rektor nie udzielił odpowiedzi.

To nie jest książka o innych książkach

Spółeczeństwo sieci to pierwszy tom trylogii *Wiek informacji: ekonomia, społeczeństwo, kultura*, która ukazała się w listopadzie 1996 r. Zatem na polskie tłumaczenie trzeba było czekać 11 lat, czyli prawie tyle, ile autor poświęcił na pracę nad książką.

Nie znaczy to, że o książce się nie mówiło i że nie istniała ona w debacie w kręgach uniwersyteckich. Wspominali o niej m.in. profesor Tomasz Goban-Klas w podręczniku *Media i komunikowania masowe* (1999, PWN), czy niestrudzony propagator nowych technologii, a przede wszystkim WEB2.0, dziennikarz „Polityki” Erwin Bendyk. Fragmenty rozdziału pt. *The Perverse Connection: the Global Criminal Economy* (Przewrotny związek: Globalna gospodarka przestępcza), pochodzącego z trzeciego tomu trylogii Manuela Castellsa *The Information Age, Economy, Society and Culture, zatytułowanego End of Millennium (Koniec Tysiąclecia)* w tłumaczeniu Krzysztofa Pietrowicza drukował miesięcznik Odra. Dobrze jednak, że w końcu możemy *Spółeczeństwo sieci* czytać, a co więcej – polecać jako lekturę studentom. Ja sama chętnie włączę publikację do prowadzonych zajęć „Komunikowanie i lobbing międzynarodowy”, „Socjologia komunikowania”, „Mediatyzacja życia społecznego”, które prowadzę w SGH w Instytucie Socjologii UW, czy też Collegium Civitas. Dlaczego?

Książka, to bardzo obszerny tom – ponad 500 stronicowy podręcznik, który w sposób kompleksowy obejmuje wielowymiarowe zagadnienia określone mianem „społeczeństwa sieci”. Składa się z siedmiu rozdziałów merytorycznych: 1. Rewolucja technologii informacyjnej; 2. Nowa gospodarka: informacjonizm, globalizacja, usieciowienie; 3. Przedsiębiorstwo sieciowe: kultura, instytucje i organizacje gospodarki informacyjnej; 4. Transformacja pracy i zatrudnienia: pracownicy sieci, bezrobotni i czarownicy; 5. Kultura rzeczywistej wirtualności: integracja komunikacji elektronicznej, koniec masowego odbiorcy i powstanie interaktywnych sieci; 6. Przestrzeń przepływów; 7. Na krawędzi wieczności: beczasowy czas oraz prologu i zakończenia. Wymienione tytuły rozdziałów pokazują, że autor będący socjologiem, nie ogranicza się jedynie do wymiaru społecznego, ale również odwołuje się do perspektywy ekonomicznej i kulturowej. Stąd też książkę polecać można również ekonomistom. Praca wykracza zdecydowanie poza ramy klasycznego podręcznika, a naukowcy przypisują jej wręcz dziejową rolę w debacie nad społeczeństwem informacyjnym i znaczeniem sieci w różnych wymiarach. Świadczy o tym choćby opinia wpływowego socjologa z Londyn School of Economics, Anthonyego Giddensa, który porównał znaczenie trylogii Castellsa do roli, jaką odegrała w zrozumieniu kapitalizmu przemysłowego Gospodarka i społeczeństwo (Wirtschaft und Gesellschaft), Maksa Webera.

Po takiej rekomendacji Castells zaczyna funkcjonować jako klasyk.

Pragnę zwrócić uwagę na dwa obszerne podziękowania z 1996 roku, jak i z 2000 roku. Ich liczebność pokazuje skalę przedsięwzięcia, jakim było napisanie takiego podręcznika. Podręcznika, którego autorem jest jeden człowiek – Castells, ale którego napisanie nie byłoby możliwe bez zbiorowego wysiłku wielu ludzi i instytucji. Cytowane nazwy uniwersytetów, ośrodków badawczych pokazują proces globalizacji nauki. Dobry podręcznik nie powstanie tylko w zaciszu domowego gabinetu, mimo że dzięki rewolucji technologicznej dostęp do źródeł i zasobów bibliotecznych na całym świecie teoretycznie jest możliwy. Autor podkreśla jednak znaczenie twórczej wymiany myśli i interakcji ze społecznościami studentów, środowisk naukowych, czy po prostu zetknięcia z innymi kulturami. Stanowi to niewątpliwie mocną stroną podręcznika, nie ograniczając go do jednej perspektywy badawczej.

Za motto w prologu autor wykorzystał zdanie Sima Qiana z Konfucjusza.

Czy uważasz mnie za uczzonego, dobrze wykształconego człowieka? Z pewnością, odparł Zi-gong. A czyż nim nie jesteś? Wcale nie, powiedział Konfucjusz. Po prostu uchwyciłem jedną nić, która łączy resztę.

I właśnie tę nić, wydaje się, udało się Castellsowi uchwycić.

Niewątpliwie atuty podręcznika są zarówno merytoryczne, jak i redakcyjno-techniczne. Jeśli chodzi o te pierwsze, to zaliczyć do nich trzeba przede wszystkim szeroką, wielowymiarową wizję autora, rozległy geograficznie i kulturowo obszar badań od Rosji, przez Europę do Stanów Zjednoczonych, Japonii, co w rezultacie owocuje pogłębionymi wnioskami, nie ograniczonymi jedynie do amerykańskiego czy europejskiego kręgu kulturowego.

Książka jest sprawnie skonstruowana, towarzyszy jej rozbudowany materiał ilustracyjny, zawierający rysunki, fotografie, tabele i dane statystyczne ilustrujące przedstawiane tezy i twierdzenia. (np. rozbudowane tabele statystyczne do rozdz. 4). Na uwagę zasługuje niesłychanie rozbudowana, bowiem aż 41 stronicowa bibliografia (s. 473–514) oraz pogłębione przypisy na dole strony, zawierające komentarz autora. Już sama objętość bibliografii pokazuje, że – jak mówi sam autor – Nie jest to książka o innych książkach. Zatem praca nie zawiera omówienia, czy akademickiego podejścia do przywoływanych lektur. Stanowią one często jedynie punkt wyjścia do samodzielnych koncepcji.

Mimo, że praca jest tłumaczona przez czterech autorów, nie wyczuwa się tego. Przejścia pomiędzy rozdziałami tłumaczonymi przez różne osoby są płynne i praktycznie niezauważalne. Należy się zatem słowa uznania tłumaczom, ale i redaktorom: naukowemu, prof. Mirosławowi Marody oraz Marcie Mijkajowskiej.

Czego brakuje w prezentowanej pracy?

Z redakcyjno-technicznego punktu widzenia, jeśli chcielibyśmy potraktować książkę jako podręcznik, to brakuje w niej indeksu rzeczowego. Jest indeks nazwisk, ale przy tak obszernej objętościowo pozycji, indeks rzeczowy ułatwiłby szybsze dotarcie do szukanych pojęć i terminów. Druga uwaga dotyczy bibliografii, obejmującej jedynie pozycje z literatury, brak jest polecanych źródeł internetowych, co przy tej problematyce na pewno byłoby przydatne.

Moją uwagę zwróciła przede wszystkim dbałość o szczegóły, czy wręcz – naszej perspektywy drobiazgowość w pokazywaniu źródeł. Chodzi mi na przykład o grzeczność autora, podziękowania na początku książki, ale także w przypisach do rozdziałów, w których wykorzystywane są inspiracje, czy pomysły innych.

Będzie to z pewnością ważna lektura dla studentów nauk społecznych (socjologii, politologii, stosunków międzynarodowych, europeistyki, komunikacji społecznej, ale i ekonomii i administracji publicznej). Lektura jest godna polecenia i zapewne znajdzie zainteresowanie wśród słuchaczy podyplomowych studiów poświęconych praktycznym aspektom komunikowania społecznego. Sądję, że dzięki lekturze tej książki specjaliści w zakresie public relations, public affairs, lobbingu i reklamy, zrozumieją kontekst i złożoność społeczeństwa sieci, pozwoli to im na zrozumienie aktualnych wyzwań i odejście od schematycznego, często jednowymiarowego działania.

Dr Małgorzata Molęda-Zdziech



Manuel Castells

Spółeczeństwo sieci (tytuł oryginalny: *The Rise of the Network Society*), redakcja naukowa Mirosława Marody, tłumaczenie Kamila Pawłuś, Mirosława Marody, Janusz Stawiński, Sebastian Szymański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 532.

Trzeci uniwersytet w Warszawie

W styczniu br. Parlament zmienił nazwy pięciu uczelniom, w tym trzem Akademiom Medycznym. Zgodnie z decyzją Sejmu, Akademia Wychowania Fizycznego w Katowicach zyskała za patrona wybitnego polskiego alpinistę i himalaistę; będzie odąd nosiła nazwę Akademii Wychowania Fizycznego im. Jerzego Kukuczki w Katowicach. Posłowie poparli także zmianę nazwy Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, która przemianowana została na Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego w Kielcach. Nowe nazwy – uniwersytetów medycznych – zyskały także trzy akademie medyczne. Akademia Medyczna w Warszawie nosić odąd będzie nazwę Warszawski Uniwersytet Medyczny; Akademia Medyczna im. prof. Feliksa Skubiszewskiego – Uniwersytet Medyczny w Lublinie; Akademia Medyczna w Białymstoku – Uniwersytet Medyczny w Białymstoku.

– Najprawdopodobniej w marcu będziemy już uniwersytetem. Zmiana nazwy podkreśli rangę i prestiż uczelni, a także może przyciągnąć studentów zagranicznych. Wbrew pozorom to bardzo znacząca zmiana. W innych krajach Europy określenie akademii w ogóle nie oznacza wyższej uczelni, a w niektórych do założenia akademii wystarczą trzy osoby. Dlatego już od kilkunastu lat w anglojęzycznych folderach wydawanych dla kandydatów z innych krajów AM posługiwała się nazwą Medical University of Warsaw – informuje Marta Wojtach, rzecznik Akademii Medycznej

Władze uczelni szacują, że zmiana nazwy będzie kosztowała 120 tys. zł. Środki będą pochodziły z budżetu szkoły. Tyle pochłonie zmiana nazw wszystkich klinik, katedr na drukach, wizytówkach, dyplomach oraz sztandarze.

Zgodnie z ustawą o szkolnictwie wyższym nazwa uniwersytet przysługuje uczelniom, które mają co najmniej sześć wydziałów z uprawnieniami do nadawania stopnia doktora. Akademia ma siedem takich wydziałów. Obecnie w Warszawie działają dwie uczelnie o randze uniwersyteckiej: Uniwersytet Warszawski i Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Kalejdoskop nauki

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz firma Partners Polska polecają publikację *Kalejdoskop nauki*, w której zebrano opisy blisko stu siedemdziesięciu projektów badawczych prowadzonych przez sześćdziesiąt polskich instytucji naukowych.

W trzech rozdziałach: Człowiek i środowisko, Technologie i rozwój, Społeczeństwo i kultura, przedstawiciele instytucji naukowych pierwszej kategorii prezentują prace humanistów, nauk ścisłych i przyrodniczych. Każdemu opisowi towarzyszy zarys planów badawczych na przyszłość i dane kontaktowe naukowców zaangażowanych w badania.

Publikacja podsumowuje program Promocja nauki zrealizowany na zlecenie

Jeszcze o Marzi



W poprzednim numerze Gazety SGH zaoferowaliśmy czytelnikom kilka egzemplarzy komiksu „Marzi” w zamian za napisanie krótkich recenzji. Oto one:

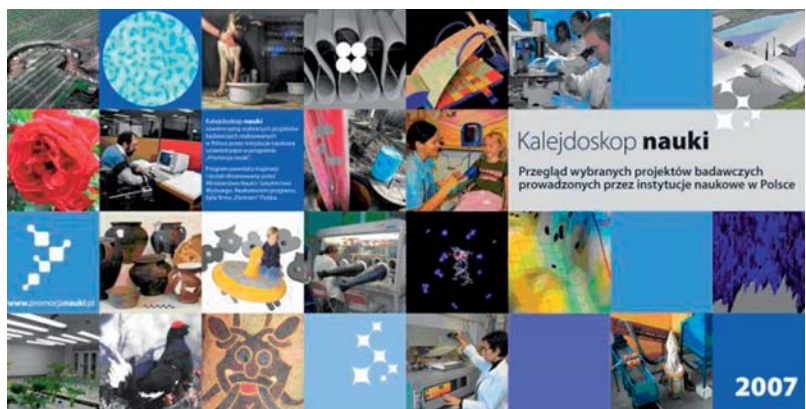
Książka pt. „Marzi” jest bardzo ciekawa; napisana w formie komiksu. Opowiada o stanie wojennym. Dowiedziałem się z niej jak trudno było kupić podstawowe artykuły, takie jak: mięso, wędlinę, masło, cytrusy, środki czystości oraz słodycze. W książce „tamte czasy” widziane są oczyma małej dziewczynki. Polecam ją!

Michał Topitko, lat 9

Książka „Marzi” to opowieść o czasach mojego wczesnego dzieciństwa. W sposób bardzo sympatyczny autorka przypomina o ciężkich jego momentach, które tak naprawdę dla nas, pokolenia lat 70. były barwne. I tak możemy wrócić do kilometrowych kolejek (obecnie takie możemy zobaczyć tylko przy okazji wielkich wyprzedaży), w których kwitło życie towarzyskie. Zdobywcze jednostek, typu korale papierowe były nadzieją dla wszystkich. Jak przez mgłę przypominają mi się czołgi na ulicach, dzięki książce fakty związane z wprowadzeniem stanu wojennego wracają.

Myślę, że pomysł stworzenia książki w formie komiksu był świetny. Zarówno dorośli, zapewne z sentymentem wrócą do swojej młodości a dzieci, które historię najnowszą znać mogą tylko z opowieści swoich bliskich na pewno chętnie poczytają i w sposób bardzo czytelny poznają swoją ojczyznę. Dodatkową atrakcją dla dzieci na pewno jest to, iż świat ówczesny widziany jest oczami małej dziewczynki a komiks ozdobiony jest barwnymi ilustracjami.

Monika Rosińska

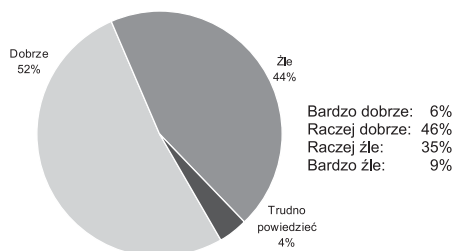


Europejczycy o gospodarce

Ponad połowa Europejczyków (52 proc.) ocenia gospodarkę swojego kraju pozytywnie, przeciwnego zdania jest czterech na dziesięciu badanych (44 proc.), którzy oceniają ją źle wynika z badania Special Eurobarometr zrealizowanego przez TNS Opinion & Social na zlecenie Komisji Europejskiej.

Są to wyniki odwrotne niż jesienią 2006, kiedy 46 proc. respondentów oceniało gospodarkę pozytywnie, a 50 proc. negatywnie.

Ocena krajowej gospodarki – EU 27 procentowo
Jak ocenił(a)by Pan(i) obecną sytuację w każdym z następujących obszarów?
„Sytuacja (krajowej) gospodarki”



Źródło: TNS Opinion na zlecenie Komisji Europejskiej – Eurobarometr 67

Z badania obejmującego prawie 30 tys. respondentów z 27 państw członkowskich, dwóch państw kandydujących i Republiki Cypru Północnego wynika, że poglądy na temat gospodarki są bardziej umiarkowane, niż skrajne – 46 proc. respondentów uważa stan gospodarki za „raczej dobry”, podczas gdy tylko 6 proc. wskazuje odpowiedź „bardzo dobry”.

W kilku państwach zdecydowana większość respondentów jest pewna dobrego stanu gospodarki. Przekonanie to jest powszechne w Danii (99 proc. odpowiedzi „dobrze”). Wyjątkowo wysokie oceny występują również w Holandii (93 proc.), Finlandii i Szwecji (po 92 proc.) oraz w Irlandii (89 proc.). Jednak intensywność tego przekonania jest różna: wysoki odsetek odpowiedzi „bardzo dobrze” w Danii (59 proc.) i duża liczba odpowiedzi „raczej dobrze” w Holandii i Finlandii (po 82 proc.).

Tylko jeden na dziesięciu respondentów jest optymistą, jeśli chodzi o gospodarkę swojego kraju, na Węgrzech (9 proc.), w Portugalii i Bułgarii (po 10 proc.) oraz w Chorwacji (13 proc.).

Badanie przeprowadzone przez TNS Opinion pokazuje również znaczące zmiany w ocenie gospodarki, w porównaniu z analogicznym badaniem zrealizowanym w 2006 roku. Szczególnie jest to widoczne w Niemczech, gdzie prawie trzy czwarte (74 proc.) osób badanych obecnie uważa gospodarkę za dobrze funkcjonującą, podczas gdy w poprzedniej fali badania odsetek ten wynosił

43 proc. Wzrost ten może być związany z dobrymi wynikami gospodarczymi odnotowanymi w tym kraju w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy.

Pozostałe pozytywne zmiany w ocenie gospodarki o przynajmniej 10 punktów wystąpiły na Słowacji (+21), na Cyprze (+17), w Austrii (+16), na Malcie (+15) i w Polsce (+13). Tymczasem Litwa jest jedynym państwem, w którym nastąpił spadek przekonania o dobrym stanie gospodarki (–16).

Postrzeganie gospodarki różni się również pomiędzy pewnymi grupami społeczno-ekonomicznymi: dwie trzecie (66 proc.) respondentów na stanowiskach kierowniczych ocenia gospodarkę pozytywnie; wśród osób niezatrudnionych odsetek ten wynosi tylko 42 proc.

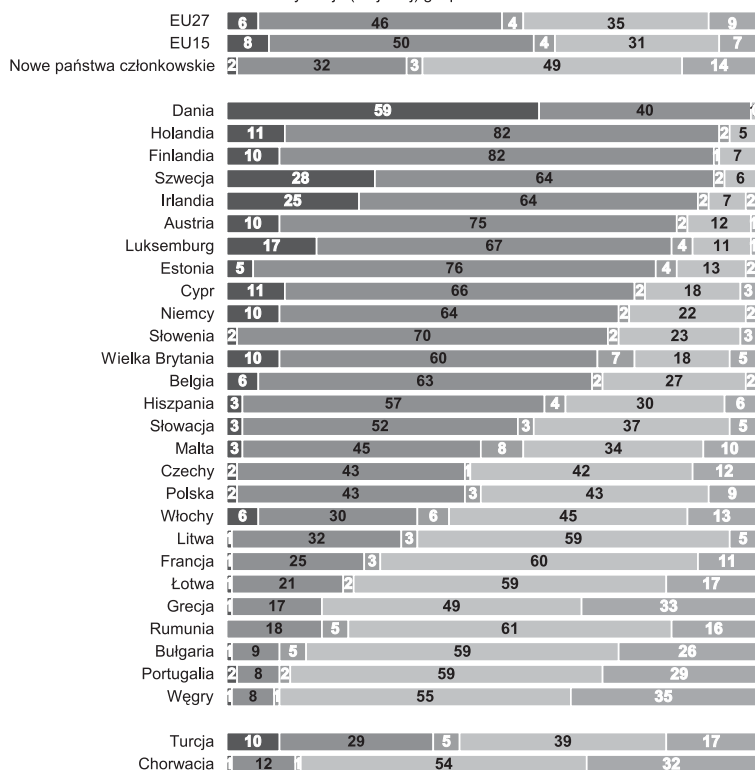
– Ostatnia fala badania Eurobarometr pokazuje wzrost optymizmu wśród Europejczyków. Otrzymane wyniki dotyczące oceny stanu krajowej gospodarki odzwierciedlają to pozytywne nastawienie. Jednak wciąż występują znaczące różnice pomiędzy krajami. Większość nowych państw członkowskich jest mniej optymistyczna w swoich ocenach – komentuje Urszula Krassowska, Lider Sektora Badań Społecznych i Politycznych TNS OBOP.

Raport z wynikami sondażu Eurobarometr dostępny jest na stronie: http://ec.europa.eu/public_opinion/index_en.htm

Sondaż Eurobarometr został zrealizowany metodą wywiadu face-to-face w okresie 10.04.07 – 15.05.07 r. na próbie 29,222 mieszkańców 27 krajów należących do Unii Europejskiej, Chorwacji, Turcji i Tureckiej Republiki Cypru Północnego.

Ocena krajowej gospodarki – procentowo dla kraju

Jak ocenił(a)by Pan(i) obecną sytuację w każdym z następujących obszarów?
„Sytuacja (krajowej) gospodarki”



■ Bardzo dobrze ■ Raczej dobrze ■ Trudno powiedzieć ■ Raczej źle ■ Bardzo źle

Źródło: TNS Opinion na zlecenie Komisji Europejskiej – Eurobarometr 67

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej

wsparcie nauki w 2008 r.

STYPENDIA KRAJOWE

Program MPD – Międzynarodowe Projekty Doktoranckie (nowość)

Finansowanie projektów doktoranckich realizowanych w ramach konsorcjów naukowych złożonych z polskich i zagranicznych jednostek badawczych. W konkursie mogą wziąć udział konsorcja naukowe złożone co najmniej z jednej polskiej i jednej zagranicznej instytucji, które współpracują w ramach studiów doktoranckich i umożliwiają doktorantom prowadzenie międzynarodowych projektów. Polska jednostka musi posiadać nadaną przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pierwszą kategorię w aktualnej ocenie parametrycznej oraz prawo nadawania stopnia naukowego doktora. Dodatkowym warunkiem udziału w konkursie jest zaangażowanie w realizację projektu co najmniej 5 samodzielnych pracowników naukowych po stronie polskiej i co najmniej takiej samej ich liczby po stronie zagranicznej.

Warunkiem udziału w konkursie jest dokonywanie wyboru doktorantów przez konsorcjum w drodze otwartego międzynarodowego naboru. Projekty konsorcjów mogą być realizowane w okresie od czterech do pięciu lat.

W ramach programu finansowane są m.in. stypendia naukowe dla doktorantów w wysokości 3000 zł miesięcznie (4500 zł podczas pobytu zagranicznego) oraz granty badawcze (w wysokości do 35 000 zł rocznie dla jednego doktoranta). Przewidywany jest jeden termin składania wniosków, który zostanie podany na stronie internetowej Fundacji (www.fnp.org.pl) do końca I kwartału. Program realizowany jest w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007–2013 (Działanie 1.2. Wzmocnienie potencjału kadrowego nauki).

Program START – stypendia krajowe dla młodych uczonych

Roczne stypendia dla najzdolniejszych młodych naukowców (do 30 lat, lub do 32 dla tych, którzy korzystali z urlopów wychowawczych) z dorobkiem naukowym udokumentowanym publikacjami. W roku 2008 Fundacja przyzna do 120 rocznych stypendiów w wysokości 24 000 zł. Wnioski o stypendium mogą składać instytucje zatrudniające lub kształcące kandydatów, lub bezpośrednio kandydaci. Stypendium można prze-

dłużyć na drugi rok na podstawie oceny rezultatów osiągniętych w pierwszym roku.

W roku 2009 zasady programu zostaną zmodyfikowane – liczba przyznawanych stypendiów zwiększona zostanie do 180, natomiast kandydaci ubiegający się o przedłużenie stypendiów oceniani będą w jednym konkursie z nowymi kandydatami.

Termin składania wniosków o stypendia na rok 2009 upływa 31 października 2008 r., a termin składania wniosków w ostatnim konkursie o przedłużenie stypendium organizowanym według dotychczasowych zasad – 15 grudnia 2008 r.

Program POWROTY/HOMING subsydia dla powracających

Program ten oferuje dwuletnie subsydia (z możliwością przedłużenia o jeden rok) dla młodych badaczy powracających z dłuższego (ponad 9 miesięcy) pobytu naukowego za granicą. Subsydia mają na celu rozwój kariery naukowej laureatów po powrocie do pracy w Polsce oraz wspieranie nawiązanej przez nich międzynarodowej współpracy naukowej. W roku 2008 Fundacja przyzna około 15 subsydiów obejmujących: imienne stypendium naukowe laureata (30 000 zł.) oraz środki na realizację projektu badawczego i kontynuację współpracy zagranicznej (40 000 zł). Program otrzymał wsparcie udzielone przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Termin składania wniosków upływa 30 kwietnia 2008 r.

Program FOCUS – subsydia na tworzenie zespołów naukowych

Trzyletnie subsydia służące pomocy młodym badaczom będącym na początkowym etapie budowania własnego zespołu naukowego oraz posiadającym liczący się dorobek naukowy.

W tegorocznej edycji program skierowany jest do uczonych zajmujących się badaniami nad molekułarnymi i biochemicznymi mechanizmami powstawania i zwalczania nowotworów, niezależnie od uprawianej przez nich dyscypliny naukowej.

Na subsydium składa się część stypendialna (przeznaczona na imienne stypendium laureata i stypendia dla jego współpracowników) oraz część subwencyjna (przeznaczona na finansowanie zakupów aparatury i materiałów niezbędnych do prowadzenia badań, a także na pokrycie kosztów administracyjnych i technicznych).

Fundacja przyzna w aktualnej edycji do pięciu subsydiów. Wysokość jednego subsydium wynosi w 2008 roku 300 000 zł. (100 000 zł rocznie). Laureaci mają również prawo ubiegania się o dodatkowe środki finansowe (grant) z przeznaczeniem na udoskonalenia warsztatu badawczego. Suma środków przeznaczonych w tym roku na granty wynosi 2 mln zł.

Termin składania wniosków upływa 15 października 2008 r.

Program TEAM – subsydia dla zespołów badawczych realizujących projekty z udziałem młodych naukowców (nowość)

W 2008 roku Fundacja zamierza przeznaczyć na wspieranie nauki ponad 46 mln zł.

Główne zmiany w ofercie programowej Fundacji na rok 2008 związane są z uruchomieniem czterech nowych programów finansowanych ze środków strukturalnych UE w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007–2013 (Działanie 1.2. Wzmocnienie potencjału kadrowego nauki) oraz rozpoczęciem realizacji nowego programu pomocy dla bibliotek – FUNDUSZE DLA BIBLIOTEK. Szczegółowy opis nowych programów znajduje się w zestawieniu wszystkich programów Fundacji na rok 2008, przedstawionym poniżej. Jednocześnie Fundacja zakończyła prowadzenie dwóch programów realizowanych w latach wcześniejszych (WSPÓŁPRACA KRAJOWA i NESTOR).

Pełna wersja oferty programowej FNP na rok 2008 dostępna jest w postaci broszurki w biurze FNP oraz na stronie internetowej Fundacji: www.fnp.org.pl/publikacje/program_fnp.html.

Wszystkie informacje o zasadach konkursów, formularze wniosków oraz dane kontaktowe zamieszczone są w dziale „Aktualne” programu FNP na stronie internetowej Fundacji:

www.fnp.org.pl/programy_aktualne/aktualne_programy.html

Finansowanie projektów realizowanych przez młodych naukowców w najlepszych zespołach badawczych w Polsce. Zgłaszać można projekty z trzech obszarów tematycznych, określanych w dokumentacji konkursowej jako Bio, Info, Techno. Konkurs adresowany jest do kierowników zespołów naukowych tworzących własne zespoły z udziałem młodych naukowców: studentów, doktorantów i uczestników staży podoktorskich. Liczba młodych uczonych w zespole nie może być mniejsza niż 6 osób, a ich rekrutacja musi przebiegać w drodze otwartego naboru prowadzonego w kraju i za granicą. Projekty mogą być realizowane w okresie od dwóch do czterech lat. Program realizowany w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007–2013 (Działanie 1.2. Wzmocnienie potencjału kadrowego nauki).

Przewidywane są dwa terminy składania wniosków rocznie – ich ogłoszenie nastąpi w I kwartale 2008 r.

Program WELCOME – subsydia dla uczonych z zagranicy na tworzenie zespołów z udziałem młodych naukowców w Polsce (nowość)

Subsydia przyznawane są naukowcom z zagranicy na tworzenie w Polsce zespołów badawczych. Program jest skierowany do uczonych (posiadających, co najmniej, stopień naukowy doktora) z zagranicy planujących przyjazd do Polski lub prowadzących w Polsce zespoły naukowe, jednak nie dłużej niż 5 lat. O subsydium starać się mogą również polscy uczeni, którzy przebywali za granicą co najmniej przez 2 lata i zamierzają wrócić do kraju lub wrócili z pobytu zagranicznego nie wcześniej niż 2 lata przed upływem terminu przyjmowania wniosków. Projekty mogą być realizowane przez okres od trzech do pięciu lat w obszarach tematycznych, określanych w dokumentacji konkursowej jako Bio, Info, Techno.

Fundacja oferuje uczonym przyjeżdżającym do Polski imienne stypendium naukowe, mające zniwelować dysproporcje między wysokością ich wcześniejszego wynagrodzenia oraz wysokością wynagrodzenia w jednostce polskiej. Dodatkowo subsydium obejmuje stypendia naukowe dla zatrudnionych w zespole studentów, doktorantów i uczestników staży podoktorskich (ich liczba nie może być mniejsza niż 6 osób) oraz grant badawczy (w wysokości do 1 miliona zł rocznie). Program realizowany w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007–2013 (Działanie 1.2. Wzmocnienie potencjału kadrowego nauki).

Przewidywany jest jeden termin składania wniosków rocznie, który zostanie ogłoszony w I kwartale 2008 r.

STYPENDIA ZAGRANICZNE

Program KOLUMB – stypendia dla młodych doktorów

Stypendia dla młodych polskich uczonych (do 35 lat lub do 37 dla tych, którzy byli na urlopiach wychowawczych) na odbycie podoktorskich staży (od 6 do 12 miesięcy) w najlepszych ośrodkach naukowych za granicą. Oferta skierowana jest do uczonych, którzy nie odbywali jeszcze długoterminowych staży zagranicznych. Wysokość stypendiów odpowiada stypendiom typu postdoc na świecie i wynosi średnio 2500–6000 euro miesięcznie (lub równowartość tej kwoty w innej walucie). Fundacja pokrywa dodatkowo koszty podróży stypendysty i jego współmałżonka, o ile ten zamierza przebywać ze stypendystą co najmniej połowę okresu trwania stypendium.

Od roku 2008 Fundacja, oprócz stypendiów przyznawanych w dotychczasowej formule, oferuje również stypendia do ośrodków, z którymi zawarte zostały specjalne porozumienia. Dają one laureatom dodatkowe korzyści przy realizacji stypendium w danej instytucji badawczej. Szczegóły dotyczące poszczególnych ośrodków dostępne są na stronie internetowej Fundacji, a ich oferta będzie sukcesywnie powiększana. W roku 2008 przyznane zostanie do 16 stypendiów. Laureaci programu KOLUMB mogą ubiegać się o wsparcie po powrocie do kraju w ramach tzw. grantu wspomagającego wynoszącego do 40 tys. zł.

Termin składania wniosków upływa 15 marca 2008 r.

Program KWERENDA – stypendia na kwereudy za granicą

Finansowanie wyjazdów uczonych ze stopniem doktora na zagraniczne kwereudy biblioteczne i archiwalne, służące poszukiwaniu i analizowaniu niedostępnych w Polsce materiałów źródłowych z zakresu nauk humanistycznych i społecznych. Stypendium przyznawane jest na okres od 1 do 3 miesięcy, a jego wysokość zależy od miejsca jego realizacji i wynosi średnio 2200 euro miesięcznie (lub równowartość tej kwoty w innej walucie).

Termin składania wniosków upływa 30 września 2008 r.

STYPENDIA KONFERENCYJNE

Dofinansowanie kosztów udziału polskich naukowców (w wieku do 35 lat) w międzynarodowych konferencjach, sympozjach i kongresach naukowych. Wnioski należy składać w Towarzystwie Naukowym Warszawskim, zajmującym się procedurą konkursową/ww.tnw.waw.pl/ w terminach: do 28 lutego, do 30 kwietnia, do 30 czerwca, do 30 października.

O FUNDACJI

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej to największa polska instytucja pozarządowa wspierająca naukę. Działając od siedemnastu lat, Fundacja corocznie realizuje około 20 programów, oferując najlepszym polskim uczonym oraz instytucjom naukowym pomoc, poprzez którą stara się możliwie elastycznie reagować na najważniejsze potrzeby środowiska naukowego. Zgodnie ze swoją dewizą „wspierać tylko najlepszych, aby stali się jeszcze lepsi”, Fundacja konsekwentnie stosuje zasadę „trudnego pieniądza”, a za najważniejsze kryterium decydujące o przyznaniu wsparcia uznaje doskonałość naukową zgłaszanych przedsięwzięć. Wszystkie stypendia, subwencje i nagrody Fundacji przyznawane są w trybie konkursu.

WSPIERANIE WARSZTATÓW NAUKOWYCH

Program NOVUM

Subwencje przeznaczone na wsparcie wyjątkowych inicjatyw o istotnym znaczeniu dla nauki w Polsce, które nie mogą uzyskać dofinansowania z innych źródeł, a zarazem nie są objęte pozostałymi programami Fundacji. Wnioski można składać w dowolnym terminie.

TRANSFER TECHNOLOGII

Program VENTURES – wspieranie innowacyjnych projektów realizowanych przez młodych uczonych (nowość)

Dofinansowanie projektów w dowolnych dziedzinach badań, które mogą znaleźć zastosowanie w gospodarce – poprzez przyznawanie subwencji na okres od jednego do trzech lat. Program jest adresowany do jednostek naukowych, w których realizowane są badania służące powstaniu prac magisterskich lub doktorskich oraz do tych jednostek, które zatrudniają absolwentów studiów magisterskich na etatach naukowo-dydaktycznych. Wnioski składają jednostki naukowe, w których realizowane są badania wraz ze studentem, absolwentem lub doktorantem, odpowiadającym za dany projekt. Program realizowany w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007–2013 (Działanie 1.2. Wzmocnienie potencjału kadrowego nauki).

Przewiduje się dwa terminy składania wniosków rocznie. Dokładne daty zostaną ogłoszone w I kwartale 2008 r.

Program Innovator

Program jest skierowany do młodych naukowców lub zespołów badawczych i oferuje pomoc we wdrożeniu projektów innowacyjnego wykorzystania nowocze-

snych technologii, produktów lub usług w praktyce gospodarczej. Realizowany jest w trzech etapach:

I – szkolenia z zakresu zasad prowadzenia działalności gospodarczej dla autorów 20–25 najlepszych projektów;

II – dofinansowanie kilku najlepszych przedsięwzięć uczestników etapu szkoleniowego, ocenionych na podstawie powstałych w trakcie szkoleń biznesplanów;

III – pomoc w rozmowach i negocjacjach związanych z pozyskiwaniem dalszego finansowania wdrożeń.

W II i III etapie mogą również uczestniczyć osoby, które nie brały udziału w szkoleniu, a posiadają innowacyjne projekty. Wymogiem jest spełnienie kryteriów regulaminowych oraz rekomendacja instytucji wsparcia biznesowego (np. inkubatorów przedsiębiorczości). Na dofinansowanie najlepszych projektów Fundacja przeznacza w 2008 roku kwotę 1 miliona złotych. Termin składania wniosków do I etapu konkursu mija 30 kwietnia 2008 r.

PROGRAMY WYDAWNICZE I KONFERENCYJNE

Program MONOGRAFIE

Stały konkurs Fundacji na oryginalne, niepublikowane wcześniej monografie z dziedziny nauk humanistycznych i społecznych. Do końca 2007 roku w serii Monografie FNP ukazało się, łącznie ze wznowieniami, ponad 120 pozycji. Prace do konkursu nadsyłać mogą autorzy polscy, a także zagraniczni, o ile monografia dotyczy tematyki polskiej i jest napisana w języku polskim. Monografie ocenia Rada Wydawnicza FNP, która rekomenduje Zarządowi Fundacji najlepsze prace do wydania w serii FNP. W ramach programu uzyskać można również dofinansowanie tłumaczenia wydanego w serii dzieła na

wybrany język kongresowy. W szczególnych przypadkach możliwe jest również uzyskanie finansowania przekładu wybitnej pracy z zakresu nauk humanistycznych i społecznych opublikowanej poza serią.

Prace, wraz z wypełnionym formularzem wniosku, można składać w Fundacji w dowolnym terminie.

Projekty Wydawnicze

Projekty wspierania wydawnictw ciągłych mających zasadnicze znaczenie dla badania historii i kultury polskiej. Obecnie wspierane przez FNP projekty wydawnicze to: Polski Słownik Biograficzny i cykl opracowań monograficznych Origines Polonorum. Kwalifikacja serii wydawniczych do PROJEKTÓW WYDAWNICZYCH FNP odbywa się w drodze konkursu adresowanego do zespołów naukowych.

Szczegóły dotyczące konkursu w 2008 roku dostępne będą na stronie Fundacji w I kwartale 2008 roku.

PROGRAMY WSPÓŁPRACY MIĘDZYNARODOWEJ

Nagroda Naukowa COPERNICUS

Ustanowiona wspólnie z Deutsche Forschungsgemeinschaft (DFG) nagroda dla dwóch współpracujących ze sobą naukowców – polskiego i niemieckiego, za wybitny dorobek badawczy będący rezultatem tej współpracy oraz osiągnięcia w promowaniu młodej kadry badawczej. Nagroda przyznawana jest raz na dwa lata, a jej wysokość to 50 000 euro – po 25 000 euro dla każdego z laureatów. W roku 2008 nagroda zostanie przyznana po raz drugi. Uroczyste wręczenie odbędzie się w maju 2008 r. w Warszawie.

Do nagrody mogą kandydować uczeni poniżej 65 roku życia, posiadający co najmniej stopień naukowy doktora i pracujący w polskiej lub niemieckiej instytucji na-

ukowej. W momencie przyznawania nagrody muszą być zaangażowani w realizację polsko-niemieckiego projektu naukowego. Kandydatów do nagrody mogą zgłaszać uczeni ze stopniem naukowym doktora zatrudnieni w polskiej bądź niemieckiej instytucji naukowej.

Termin składania wniosków do następnej edycji programu (rozstrzyganej w 2010 r.) zostanie podany w II połowie 2009 r.

INNE INICJATYWY

Program FUNDUSZE DLA BIBLIOTEK (NOWOŚĆ)

Wsparcie merytoryczne i finansowe udzielane bibliotekom i archiwom w procesie uzyskiwania dotacji pochodzących z funduszy pomocowych. Oferta programu obejmuje udzielanie pomocy merytorycznej w zakresie przygotowania wniosku o dofinansowanie poprzez organizowanie pomocy eksperckiej i pokrycie kosztów związanych z przygotowaniem niezbędnej do aplikowania dokumentacji. Konkurs jest skierowany do instytucji dysponujących zbiorami o dużym znaczeniu dla badań naukowych i dziedzictwa historycznego Polski, które nie posiadają zaplecza administracyjnego koniecznego do przygotowania wniosku, w szczególności do mniejszych podmiotów, takich jak stowarzyszenia, towarzystwa, fundacje, zakony, kościoły etc.

Konkurs odbywa się w trybie ciągłym.

Program PARTNERZY

Dofinansowanie najlepszych i najciekawszych projektów realizowanych przez ogólnopolskie i regionalne towarzystwa naukowe o charakterze korporacyjnym oraz inne organizacje pozarządowe zajmujące się wspieraniem nauki w Polsce.

Termin składania wniosków do konkursu upływa 31 marca 2008 roku.

W drugiej edycji konkursu „Granty na granty” minister nauki i szkolnictwa wyższego ogłosił nabór wniosków o przyznanie środków finansowych na przygotowanie projektu do programu badawczego Unii Europejskiej. Przedsięwzięcie skierowane jest do podstawowych jednostek organizacyjnych uczelni, placówek naukowych PAN, jednostek badawczo-rozwojowych, międzynarodowych instytutów naukowych, Polskiej Akademii Umiejętności oraz innych polskich jednostek organizacyjnych prowadzących w sposób ciągły badania naukowe lub prace rozwojowe.

Nabór wniosków trwa od 2 stycznia do 31 grudnia 2008 r., z możliwością rozliczania kosztów poniesionych w IV kwartale 2007 r. oraz w I kwartale 2009 r. Maksymalnie można otrzymać 75 tysięcy zł. Aby uzyskać wsparcie, jednostka naukowa musi pełnić rolę koordynatora w konsorcjum zamierzającym złożyć wniosek projektowy do programu badawczego UE.

Dofinansowane mogą zostać działania prowadzone przez polskich koordynatorów, mające na celu złożenie wniosku projektowego w następujących programach szczegółowych 7. Programu Ramowego: Współpraca – projekty współpracy i sieci doskonałości; Ludzie – akcje Marie Curie: kształcenie począ-

kowe naukowców oraz współpraca pomiędzy przemysłem a środowiskiem akademickim; Możliwości – regiony wiedzy, badania na rzecz małych i średnich przedsiębiorstw oraz badania na rzecz organizacji społeczeństwa obywatelskiego, Europejska Wspólnota Energii Atomowej Euratom w obszarze rozszczepienia jądrowego i ochrony przed promieniowaniem.

Koordynatorzy otrzymają środki m.in. na zakup aparatury badawczej oraz na uzupełniające badania naukowe, w tym na weryfikację istniejącego stanu wiedzy w tematyce wniosku projektowego, badanie zastrzeżeń patentowych i sprawdzenie innowacyjności. Sfinansowane mogą zostać również koszty przygotowania wniosku, podróży służbowych i organizacji spotkań konsorcjum, uczestnictwa koordynatora w konferencjach i szkoleniu dotyczącym pisania wniosku i zarządzania w projekcie.

Kompletne wnioski, w dwóch egzemplarzach, należy przesyłać na adres Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Departament Spraw Europejskich – ul. Wspólna 1/3, 00-529 Warszawa lub składać w Kancelarii Ogólnej – pok. 32.

Pełna informacja i wzory dokumentów na stronach MNiSW: www.nauka.gov.pl

www.daniosfera.pl czyli politolodzy od kuchni

Drugi rok magisterskich studiów wieczorowych na politologii. Ponad dwudziestoosobowa grupa przyszłych magistrów przyswaja rozmaite teorie z zakresu marketingu politycznego. Podczas zajęć z promocji i reklamy prowadzonych przez dr Ilonę Niebał-Bubę, powstaje pomysł, aby ten półroczny kurs sfinalizować, nie jak zwykle się to robić – kolejnym kolokwium, ale oryginalnym projektem, który da nam możliwość wykorzystania swej wiedzy i umiejętności w praktyce. Temat? Kulinaria.

Na październikowym spotkaniu zapewniliśmy prowadzącą, że o marketingu wiemy już wiele. Mieliliśmy już public relations, reklamę, marketing, nie powtarzamy tego znowu. Zrobmy coś, co pokaże czy to wszystko jest skuteczne – przekonywaliśmy. Udało się.

Od tej pory kolejne spotkania to gorące debaty nad powstałą ideą – czym zaskoczyć, co będzie jedyne i niepowtarzalne, co ciekawe i intrygujące? Propozycji, jak się okazało, mieliśmy sporo: dzień korka ulicznego, dzień jabłka, dzień poświęcony tematyce ekologicznej, organizacja specjalnej imprezy dla wykładowców, a nawet dzień ksera! Po analizie wszystkich za i przeciw, intensywnym przemyśleniu mocnych i słabych stron jest zwycięzca! Na najwyższym miejscu na podium staje projekt kulinarnej strony internetowej, której adresatami będą przede wszystkim studenci. Pomysł wydaje się być trafiony: jest sporo stron poświęconych gotowaniu i pokrewnym tematom, ale żadna z nich nie jest zbudowana i przemyślana tak, aby mogła realnie wspomagać w codziennych zma-

ganiach w kuchni takich ludzi jak my. Któż jak nie student, uposażony w skromną kwotę pieniędzy, walczy o przetrwanie, włączając po raz kolejny w tygodniu mikrofalówkę, targając mrożonki z najtańszego marketu w mieście lub uginając się pod ciężarem mamusinih słoików, które wkrótce i tak zostaną przechwycone przez wygodniaków współlokatorów. Wszyscy są

zgodni – owa strona internetowa to nie tylko oryginalny pomysł, ale i szczytny cel – wzbogacenie mrożonkowo-słoikowej diety studenckiej.

Kwestia niemalże najważniejsza – nazwa strony internetowej, a zarazem całego projektu okazała się ciężkim orzechem do zgryzienia. Każda osoba miała jakiś pomysł, ba nawet pomysły. Klucha, pasibrzuch, kuchniofilia to tylko niektóre z nich. Demokratycznie przeprowadzono ankietę. Wygrała www.daniosfera.pl.

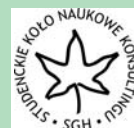
Drugim, równie trudnym problemem było logo. Musi być proste, ale jednocześnie niebanalne, charakterystyczne, zapadające w pamięć. Tu ważne jest wszystko: kształt, czcionka, kolory. Kompromis zostaje osiągnięty. Naszym znakiem firmowym będzie zielony napis Daniosfera z wkomponowanym w środek kosmicznym rondlem.

Wszystkich zainteresowanych i niecierpliwych serdecznie zapraszam na: www.daniosfera.blog.onet.pl

Biorąca udział w projekcie Ewelina Gołuch



IX edycja konkursu Global Management Challenge – Euromanager 2008



Jeszcze do 31 marca 2008 roku trwają zapisy do polskiej edycji międzynarodowej gry strategicznej Global Management Challenge – Euromanager 2008. Konkurs – skierowany do studentów III-V roku i menedżerów – stanowi symulację interaktywną, w której zespoły 3-5 osobowe wcielają się w rolę zarządców międzynarodowych spółek i poprzez swoje działania mają osiągnąć jak najwyższe notowania na giełdzie. GMC Euromanager 2008 jest doskonałą okazją do sprawdzenia wiedzy akademickiej w praktyce, jak również szansą na zdobycie ciekawych praktyk. Konkurs jest organizowany we współpracy z SKN Konsultingu. Więcej informacji na stronie: www.gmcpoland.pl



LWÓW

...barwny ich strój, amaranty zapięte pod szyją...



L'ORÉAL BRANDSTORM

2008



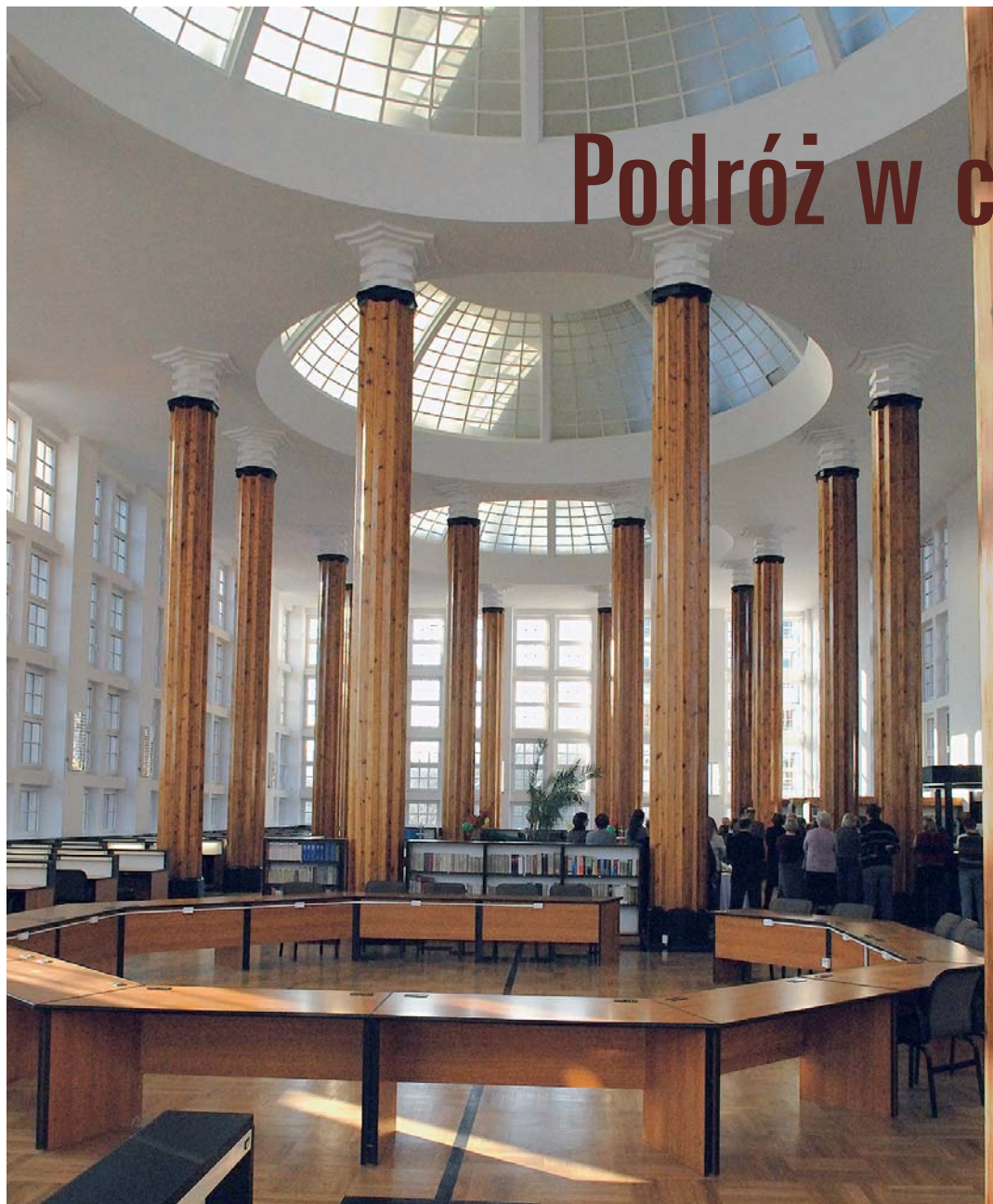
Turn ideas into products

www.brandstorm.loreal.com

VICHY
LABORATOIRES

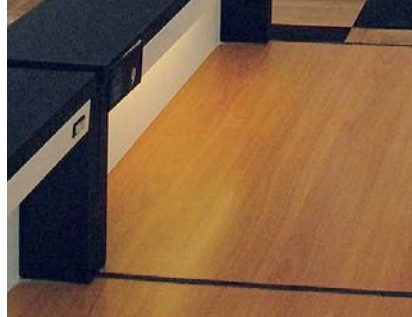
L'ORÉAL
THE WORLD NEEDS BEAUTY

Podróż w czasie



**Przez ponad rok
Czytelnia Biblioteki
SGH przechodziła
generalny remont.**

Nikt nie ukrywa,
że było to wielkie
wyzwanie, zarówno
dla czytelników,
pracowników
Biblioteki, jak i dla
wykonawców.
Ale w styczniu
2008 roku mogliśmy
przekonać się,
że było warto.





Podróż w czasie



Taki remont to podróż w czasie. Mogliśmy się znaleźć w bibliotece z... 1930 roku. I wróciliśmy do naszych czasów. Mam nadzieję, że na dobrych kilkadziesiąt lat będziemy mogli cieszyć się z nowej, pięknej czytelnicy.

Te tynki były od zawsze – opowiada wicekanclerz inż. Jacek Siedlecki. – Przyszedł ich kres, obiekt też liczy czas, minęło kilkadziesiąt lat, budynek zestarzał się i w różnych punktach ukazuje swoje ułomności. W ciągu ostatnich dwóch lat tynki spadały w różnych miejscach biblioteki, wobec tego przystąpiliśmy do usuwania zagrożenia, poprzez skuwanie. Olbrzymim wyzwaniem była sala czytelnicy: duży i wysoki obiekt, olbrzymi rozmiar robót wewnętrznych, bardzo kosztowny remont, i dodatkowa trudność – uwzględnienie wymagań konserwatora zabytków. Po skuciu tynków osiągnęliśmy stan gotyku – wszystkie cegły zostały odkryte. Miało to swój urok i aż kusilo, żeby zostawić taki stan.

Dlaczego tak się nie zostało? To był dylemat – z jednej strony zniecierpliwienie studentów, z drugiej pył, który wkradał się w każdy zakamarek i uaktywniał przy każdym ruchu powietrza, tak byłoby przynajmniej przez rok. Trzeba było podjąć decyzję – co dalej.

Prorektor Joachim Osiński zdecydował – żadnych półśrodków, robimy raz, a porządnie. Oznaczało to



zaangażowanie olbrzymiej kwoty, grubo ponad milion zł. Wymieniliśmy także parkiety, każdy wzór został zinwentaryzowany i wiernie odtworzony. W rezultacie nastąpiło przywrócenie stanu pierwotnego.

W momencie przystąpienia do remontu odkryliśmy wiele problemów, które pojawiały się na bieżąco. Trzeba było wymienić część deszczowych rur spustowych w narożnych filarach, uzupełnić brakujące fragmenty murów, wymienić część instalacji elektrycznej. Przez wiele lat budynek nie był właściwie konserwowany, dopiero w ostatnich latach wymieniono pokrycie dachu. Podczas jego wymiany okazało się, że na wysokości świetlików w konstrukcjach stropu nagromadzona została olbrzymia ilość wody. Kiedy przewierciliśmy stropy, woda lała się przez kilka dni. Proces odprowadzenia wody jest długotrwały, jednak gdybyśmy czekali, aż sama wyschnie, czytelnia główna biblioteki nie byłaby czynna do tej pory. Musieliśmy więc zaryzykować. Na wiosnę powstaną na dachu kominki wentylacyjne, dzięki którym będą wentylowane przestrzenie, które przez dziesięciolecia nasiąkały wodą.

Biblioteka wymaga dalszego inwestowania, w tym pielęgnowania eksponatów, które mają już swoją patynę i powinny być widoczne – stara klamka, piękny parkiet, wodopój, przecież są to unikaty w skali Warszawy – mówi wicekanclerz Siedlecki, jak się okazuje miłośnik śladów przeszłości. Na pewno nie będziemy zmieniali wystroju wnętrza biblioteki na nowoczesny, staramy się aby zachował swój dawny charakter. Na przykład w szatni zostały zainstalowane lampy z katalogu z lat 30 XIX wieku. Staramy się o sponsorów, którzy pomogą w dalszym odnawianiu wnętrza, w tym mebli i oświetlenia, przy zachowaniu dawnego stylu architektonicznego.

– Tego typu remonty są bardzo uciążliwe, nie miałem pojęcia, jak sobie z tym poradzą pracownicy biblioteki, czy wykonawcy. Na szczęście remont udało się przeprowadzić bezproblemowo. To olbrzymia





zasługa i poświęcenie wszystkich, także studentów – podziwiał wiceklacarz.

I PO REMONCIE

Dlaczego remont trwał tak długo? Dlatego, że Uczelnia musiała na początek zabezpieczyć drogi komunikacyjne, a równolegle starać się o zabezpieczenie środków finansowych – odpowiada Krystyna Umiastowska, kierownik Oddziału Udostępniania Zbiorów. Na początek zostały postawione tylko daszki zabezpieczające przed odpadaniem tynku ze stropu, ale okazało się, że tynk opadał w wielu miejscach i trzeba było zająć się stropami w całej bibliotece. Na początku remontu zmniejszyliśmy liczbę miejsc z 207 do 111. Ale później, kiedy zaczęło się zbijanie tynków ze ścian i stropu, czytelnicy trzeba było zamknąć i zabezpieczyć księgozbiór.

Do wakacji nasi studenci mogli korzystać z książek na terenie całej biblioteki. To był dość integracyjny i swobodny okres. Ulubionym miejscem studentów były schody. Kiedy zaczęto wymieniać



Podróż w czasie

parkiety, życie przeniosło się na parter. To trwało rok i nie należał do łatwych, m.in. ze względu na trudności związane z udostępnianiem księgozbioru.

W tym czasie przerzuciliśmy tony książek – wspomina Krystyna Umiastowska.

Dzisiaj chodzimy po nowym, dębowym parkiecie, wiernie odtworzonym na podstawie starego. Takie były wymagania konserwatora zabytków. W przyszłości zostanie stworzony projekt oświetlenia całej czytelnicy i zmiana oświetlenia stolików. Czytelnia zyskała także, oprócz nowych tynków, nowoczesną wentylację. I przejaśniała, to wynik solidnego umycia okien i świetlików, co nie jest łatwym zadaniem przy takich dużych gabarytach. Czekają nas jeszcze dalsze zmiany – ale już jest się z czego cieszyć.

– Teraz czekamy na studentów, mam nadzieję, że szybko do nas wrócą – mówiła tuż po otwarciu czytelnicy Krystyna Umiastowska.

Lidia Jastrzębska

